

# Księga Henocha

## Wstęp

**Rozdział 1.** Błogosławieństwo Henocha, którym pobłogosławił wybranych i sprawiedliwych obecnych w dniu ucisku<sup>1</sup>, podczas którego wszyscy źli i niegodziwi zostaną usunięci. Henoch, człowiek błogosławiony i sprawiedliwy, któremu Pan otworzył oczy i obdarzył świętym widzeniem w niebiosach, zabraw głos i powiedział: [To, co] pokalali mi aniołowie! Usłyszałem od nich wszystko i zrozumiałem to, co zobaczyłem, choć przeznaczone to jest nie temu pokoleniu, lecz pokoleniom dalekim, które dopiero nadejdą. Przemówiłem na temat wybranych i o nich ułożyłem przypowieść: Święty i Wielki wyjdzie ze swego mieszkania i Wieczny Bóg zstąpi na Górę Synaj<sup>2</sup> i ukaże się ze swoim zastępem<sup>3</sup> i objawi się w mocy swej niebiańskiej potęgi. Wszyscy ulegną przerażeniu<sup>4</sup>, a Czuwający zadrzą i strach oraz wielkie drżenie zapanuje aż po krańce ziemi<sup>5</sup>. Wysokie góry zostaną poruszone<sup>6</sup>, a wyniosłe wzgórza zmaleją i topnieć będą jak wosk przed ogniem. Ziemia pograży się, a wszystko, co się na niej znajduje, ulegnie zniszczeniu<sup>7</sup>. Na wszystko zostanie wydany wyrok<sup>8</sup>, również na wszystkich sprawiedliwych. Sprawiedliwych [Bóg] obdarzy pokojem, swoich wybranych zachowa i zmiłuje się nad nimi. Wszyscy będą należeli do Boga, będzie im się powodzić i będą błogosławieni, a światło Boże<sup>9</sup> nad nimi będzie świecić. Oto przychodzi On z dziesięcioma tysiącami świętych<sup>10</sup>, aby dokonać sądu nad nimi<sup>11</sup> i aby zniszczyć grzeszników, i aby złać każdego, za to wszystko, co przeciwko Niemu uczynili grzesznicy i niegodziwcy.

**Rozdział 2.** Popatrzenie na to wszystko, co dzieje się na niebie, jak światła nie zmieniają swego biegu, jak każde wschodzi i zachodzi zgodnie z porządkiem, każde w swoim czasie, nie zmieniając swych reguł. Popatrzenie na ziemię i zrozumcie na podstawie dokonanych od początku do końca na niej dzieł, że jak to wyraźnie widać, żadne z dzieł Boga się nie zmienia. „Popatrzenie na lato i zimę, jak cała ziemia pełna jest wody, a chmury, rosa i deszcz pozostają na niej.

1 O dniu ucisku mówi również Apokalipsa św. Jana:

„(...) I rzekł do mnie: «To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i optukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.» [Ap 7, 14]

2 O zstąpieniu Boga na Synaj i ukazaniu swej Mocy, pisze również Mojżesz w Księdze Wyjścia:

„Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku.” [Wj 24, 16]

Henoch opisuje wydarzenia z końca świata materialnego, a nie za czasów Mojżesza. Księgi kanoniczne Pisma Świętego, również mówią o tym samym wydarzeniu, ale nie używają słowa „Synaj” lecz „Syjon”:

„(...) «Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów – Górą Świętą».” [Za 8, 3]

„Wy natomiast przystąpiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie” [Hbr 12, 22]

„Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach.” [Ap 14, 1]

3 Przyjście Boga ze swym zastępem, przy końcu świata, potwierdza ten cytat:

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich” [Mt 25, 31-32]

4 Do tego fragmentu nawiązują słowa:

„Uwaga! Gwar na górach, jakoby tłumu mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska do bitwy. Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. Zawyjcicie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłęska z rąk Wszchemocnego.” [Iz 13, 4-6]

5 O drżeniu Ziemi (trzęsieniu) mówią także te cytaty:

„Czyż z tego powodu ziemia nie zadrzy i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy, i nie wzbierze wszystko jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil w Egipcie?” [Am 8, 8]

„Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia pękając wybuchnie, ziemia zadrgawszy zakołysze się,” [Iz 24, 19]

„W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostali ulegli przerażeniu i oddali chwałę Bogu nieba.” [Ap 11, 13]

„I nastąpiły błyskawice i głosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie.” [Ap 16, 18]

6 O poruszeniu dosłownie wszystkiego ze swych miejsc (także gór), informuje także Apokalipsa św. Jana:

„Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a każda góra i wyspa z miejsc swych poruszone.” [Ap 6, 14]

7 Cała Ziemia jaką obecnie znamy zostanie zniszczona, a co za tym idzie, wszystko co się na niej znajduje:

„Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia pękając wybuchnie, ziemia zadrgawszy zakołysze się” [Iz 24, 19]

8 Na sąd o którym mowa, trafi każde stworzenie (nawet aniołowie co są w Niebie):

„Nastąpi w ów dzień to, iż Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze i królów ziemskich tu – na dole. Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach będą ukarani.” [Iz 24, 21-22]

9 O tym, że Bóg emituje światło wiadomo z kilku ksiąg kanonicznych:

„I [odtąd] już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.” [Ap 22, 5]

„I Miastu nie trzeba słońca ni księżycy, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. I w Jego świetle będą chodzili narody” [Ap 21, 23-24]

„(...) Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.” [1 J 1, 5]

„Głębinom wydrze tajniki, oświetli odwieczne ciemności” [Hi 12, 22]

10 Słowa te zostały zacytowane w kanonicznej Księdze Pisma Świętego o nazwie „List św. Judy Apostoła”:

„Również o nich prorokował siódmy po Adamie [patriarcha] Henoch, mówiąc: «Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie bezbożne uczynki, przez które okazywała się ich bezbożność, i za wszystkie twarde słowa, które wypowiadali przeciwko Niemu grzesznicy bezbożni.»” [Jud 1, 14-15]

Cała Księga Henocha uchodzi za nie natchnioną przez Ducha Świętego, a całe Pismo Święte za natchnione przez Ducha Świętego. Problem polega jednak na tym, że w obu tych księgach występuje to samo zdanie i Księdze Henocha nie jest ono natchnione, a po skopiowaniu do listu Judy Apostoła stało się raptem natchnione.

11 O Sądzie Ostatecznym mówi ten fragment:

„I siódmy anioł zatrąbił (...) I rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni, i aby dać zapłatę sługom Twym prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię.” [Ap 11, 15-18]

oraz: [Rz 2, 16], [2 Tm 4, 1], [Koh 3, 17], [1 Kor 5, 13], [Koh 11, 9], [Ps 110, 6], [Ps 9, 9], [Ps 96, 13], [Ez 7, 27], [Jk 4, 12], [Iz 11, 3-5], [1 Kor 6, 2], [J 5, 45], itd.

**Rozdział 3.** Przyjrzyjcie się i zobaczcie, jak wszystkie drzewa usychają i jak wszystkie ich liście opadają z wyjątkiem czternastu drzew, których [liście] nie opadają, które pozostają ze starym [listowiem], aż po dwóch lub trzech latach przychodzi nowe [listowie].

**Rozdział 4.** Przypatrzcie się jeszcze letniej porze, gdy na początku [lata] słońce jest ponad [ziemią]. Z powodu żaru słońca szukacie cienia, a ziemia praży skwarem i nie możecie stąpać po ziemi lub po skale z powodu owego żaru.

**Rozdział 5.** Przypatrzcie się, jak drzewa pokryte są zielonymi liśćmi i rodzą owoc. Zrozumcie to wszystko i pojmijcie, jak Ten, którzy żyje na wieki, dokonał wszystkich tych spraw i jak Jego dzieła trwają przed Nim w każdym następnym roku, jak wszystkie Jego dzieła służą Mu i nie zmieniają się. Tak jak Bóg kazał, tak wszystko się dokonuje. Zważcie, jak morza i rzeki wypełniają swe zadania. Jednak wy nie wytrwaliście ani nie zachowywaliście Prawa Pana, ale przekroczyliście [je] i swoimi nieczystymi ustami wypowiadaliście słowa pełne pychy i zatwardziałości przeciwko Jego majestatowi. O wy twardego serca! Nie zaznacie pokoju! Dlatego będziecie przeklinać dni wasze i zostaniecie pozbawieni lat waszego życia. Wieczne przekleństwo się wzmoże, a wy nie doznacie zmiłowania. W owych dniach przekażecie wasze imiona sprawiedliwym na wieczne przekleństwo, sprawiedliwi, o przekleści, będą wam grzesznikom i niegodziwcom złorzeczyć na wieki. Wybrani otrzymają światło, radość, pokój i odziedziczą ziemię<sup>12</sup>. A wy niegodziwcy otrzymacie przekleństwo. Następnie sprawiedliwi posiadają mądrość<sup>13</sup>. Będą oni wszyscy żyć i już więcej nie będą grzeszyć, czy to przez zapomnienie, czy z powodu pychy. Lecz ci, którzy posiadają mądrość, będą pokorni. Nie będą już popełniać zła, sąd ich nie osiągnie przez wszystkie dni ich życia i nie umrą z powodu [Boskiego] gniewu i oburzenia, lecz dopełnią liczby dni swego życia i ich życie upłynie w pokoju, a lata swej radości spędzą w zadowoleniu i wiecznym pokoju po wszystkie dni swego życia.

#### Księga Czuwających Historia upadku aniołów — Grzech aniołów

**Rozdział 6.** Kiedy ludzie rozmnożyli się, urodziły im się w owych dniach ładne i piękne córki<sup>14</sup>. Ujrzeni je synowie nieba, aniołowie, i zapragnęli ich. Jeden drugiemu powiedział: „Chodźmy, wybierzmy sobie żony z córek ludzkich i spłodźmy sobie dzieci”. Szemihaza, który był ich dowódcą, powiedział do nich: „Obawiam się, że może nie zechcecie tego zrobić i że tylko ja sam poniosę karę za ten wielki grzech”. Wszyscy odpowiadając mu rzekli: „Przysięgnijmy wszyscy i zwiążmy się przekleństwami, że nie zmienimy tego planu, ale doprowadzimy zamiar do skutku”. Następnie wszyscy razem przysięgli i związali się wzajemnie przekleństwami. Było ich wszystkich dwustu. Zstąpili na Ardis, szczyt góry Hermon. Nazwali ją górą Hermon, albowiem na niej przysięgali i związali się wzajemnie przekleństwami. Te są imiona ich przywódców: Szemihaza, ich dowódca, Urakiba, Ramiel, Kokabiel, Tamiel, Ramiel, Daniel, Ezekiel, Barakiel, Asael, Armaros, Batriel, Ananiel, Zakiel, Samsiel, Sartael (...), Turiel, Jomiel, Arazil. Są to dowódcy dwustu aniołów i wszystkich innych z nimi.

**Rozdział 7.** Wzięli sobie żony, każdy po jednej. Zaczęli do nich chodzić i przestawać z nimi. Nauczyl je czarów i zaklęć i pokazali im, jak wycinać korzenie i drzewa. Zaszły one w ciążę i zrodziły wielkich gigantów<sup>15</sup>. Ich wysokość wynosiła trzy tysiące łokci<sup>16</sup>. Pożerali oni wszelki żnój ludzki, a ludzie nie potrafili ich utrzymać. Giganci obrócili się przeciwko ludziom, aby ich pożreć. I grzeszyli przeciw ptakom, zwierzętom, gadom i rybom. Pożerali mięso jedni drugich i pili zeń krew. Wtedy ziemia poskarżyła się na nieprawych.

**Rozdział 8.** Azazel<sup>17</sup> nauczył ludzi wyrabiać miecze, sztylety, tarcze i napierśniki. Pokazał im metale i sposób ich obróbki: bransolety i ozdoby, sztukę malowania oczu i upiększania powiek, bardzo cenne i wyszukane kamienie i wszelki [rodzaj] kolorowych barwników. I świat uległ zmianie. Nastała wielka niegodziwość i wielki nierząd. Poblądzili, a wszystkie ich drogi stały się zepsute. Amezarak wyuczył zaklinaczy i nacinaczy korzeni, Armaros [nauczył] odklinania, Barakiel [wychował] astrologów, Kokabiel złowieszczów, Tamiel wyuczył astrologów, Asradel nauczył dróg księżycy. Ludzie ginąc wołali, a głos ich doszedł do nieba.

#### Wstawiennictwo archaniołów na rzecz ludzi

**Rozdział 9.** Wówczas Michał, Gabriel, Suriel i Uriel spojrzeli z nieba i ujrzeli wielką ilość rozlanej krwi na ziemi i wszelką niegodziwość, jakiej dokonano na ziemi. Powiedzieli jeden do drugiego: „Niech zniszczona ziemia zawoła głosem ich krzyków aż do bramy niebios. A teraz, wam to, o Święci niebios, skarżą się dusze ludzi mówiąc: „Zanieście naszą skargę przed Najwyższego”. Rzekli do Pana, Króla: „Panie panów, Boże bogów, Królu królów! Twój chwalebny tron [trwa] po wszystkie pokolenia świata, a twoje imię jest święte i wychwalane przez wszystkie pokolenia świata, błogosławione i chwalebne! Tyś wszystko uczynił i władza nad wszystkim jest Twoja. Wszystko jest jawne i otwarte przed Tobą i widzisz wszystko i nie ma niczego, co mogłoby być przed Tobą ukryte. Zobacz więc, co uczynił Azazel, jak nauczył wszelkiej niegodziwości na ziemi i odsłonił odwieczne tajemnice przechowywane w niebie. Semiaza nauczył zaklęć, ten, któremu dałeś władzę, aby panował nad tymi, którzy są z nim. Pospołu poszli do córek ludzkich i spali z tymi kobietami i stali się nieczysti i objawili im te grzechy. Kobiety zrodziły gigantów i przez to cała ziemia napełniła się krwią i niegodziwością. Teraz zaś dusze zmarłych wołają i skarżą się. Aż do bram niebios skarga ich dotarła, bo nie mogą przemóc niegodziwości popełnionej na ziemi. Ty wiesz wszystko, zanim coś się stanie i znasz ich sprawę. Jednak nic nam nie mówisz. Co mamy z nimi począć?”

12 Dokładnie to samo mówi [Rz 14, 17]. Szczegółowe objaśnienie tych słów znajduje się w tym opracowaniu: <http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Krolestwo%20Boze.pdf>

13 „W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.” [Ef 1, 7-10]

„Sprawiedliwi posiadają ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze.” [Ps 37, 29]

14 Porównaj z:

„A kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi, rodziły im się córki. Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie, jakie im się tylko podobały.” [Rdz 6, 1-2]

15 O gigantach mówią też księgi kanoniczne:

„A w owych czasach byli na ziemi giganci; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach.” [Rdz 6, 4]

„Albowiem mocarz ich nie zginął z ręki młodzieńców, ani nie uderzyli na niego synowie tytanów, ani nie napadli na niego olbrzymi giganci, ale Judyta, córka Merariego, obezwładniła go pięknnością swojego oblicza.” [Jdt 16, 6]

W tłumaczeniu Biblii dla Świadków Jehowy, zamiast słowa „giganci” występuje słowo „nehilmowie”.

16 Łokieć to ok. 30 cm. Zatem 3000 łokci, to ok. 900 m. Największe szkielety ludzi jakie kiedykolwiek odnaleziono mają do 30 metrów. Zobacz: <http://youtu.be/xzWgYJSD6a8>

17 Mitologia grecka nadaje mu imię „Prometeusz”. To on ukraść bogom ogień i nauczył ludzi przetapiać metale, kuć broje, pisać, gotować, uprawiać rolę itd. Warto jednak zauważyć, że w mitologii greckiej to Prometeusz będący tytanem stworzył ludzi (nie Zeus), a następnie został za to ukarany przykuciem do skał Kaukazu.

**Rozdział 10.** Wówczas Najwyższy, Wielki i Świąty odezwał się. Posłał Arisialaura do syna Lamecha mówiąc mu: „Powiedz mu w moim imieniu: „Ukryj się!” Wyjaw mu nadchodzący koniec, albowiem cała ziemia zostanie zniszczona. Na całej ziemi nastanie potop<sup>18</sup> i to, co na niej się znajduje, ulegnie zniszczeniu. A teraz naucz go, jak ma uciec i jak jego potomstwo ma przeżyć na ziemi”. Następnie Pan powiedział do Rafała: „Zwiąż Azazela za ręce i nogi i wrzuc go do ciemności. Otwórz pustynię, która jest w Dudael, i wrzuc go tam. I rzuć na niego chropowate i ostre kamienie i przykryj go ciemnością. Niech tam przebywa na zawsze! Przykryj jego oblicze, żeby nie mógł widzieć światła i żeby w wielki dzień sądu mógł być wrzucony do ognia<sup>19</sup>. Ożyw ziemię, którą zniszczyli aniołowie, i zapowiedz uzdrowienie ziemi, albowiem ja ożywię ziemię tak, że nie wszyscy synowie ludzcy wyginą z powodu wszelkiej tajemnicy, którą [aniołowie] dali poznać i nauczyli swych synów. Cała ziemia została zrujnowana nauką dzieł Azazela i jemu przypisz cały grzech!”. Pan powiedział do Gabriela: „Wystąp przeciwko bękartom i rozpustnikom i przeciwko synom nierządu i zgładź synów nierządu i synów Czuwających z pośrodku ludzi. Odeślij ich, poślij ich jednego przeciwko drugiemu, niech się wygubią w bitwie, bo długość dni nie będzie im dana. Będą cię oni wszyscy prosić, bo spodziewają się życia wiecznego i że każdy z nich będzie żył pięćset lat<sup>20</sup>”. A do Michała Pan powiedział: „Idź, powiadom Semiazę i innych, którzy są z nim, którzy połączyli się z kobietami i ulegli z nimi zepsuciu z wszelką ich nieczystością. Kiedy wszyscy ich synowie wzajemnie się pozabijają i kiedy ujrzą zniszczenie swych umiłowanych, zwiąż ich na siedemdziesiąt pokoleń pod wzgórzami ziemi aż do dnia sądu i ich spełnienia, aż dopełni się sąd przeznaczony na całą wieczność. W owych dniach zaprowadzą ich do otchłani ognia na męki i zostaną zamknięci w więzieniu na całą wieczność. Wówczas [Szemihaza] zostanie spalony i unicestwiony wraz z nimi. Zostaną razem związani aż do końca wszystkich pokoleń. Zniszcz wszystkie dusze lubieżne i synów czuwających, bo zepsuli oni ludzi. Zniszcz wszelkie zło z powierzchni ziemi, a wszelkie złe dzieło ustanie. Niech pojawi się roślina sprawiedliwości i prawdy, a czyny staną się błogosławieństwem. Sprawiedliwość i prawdę będą sadzić w radości na zawsze. A teraz wszyscy sprawiedliwi ocaleją i żyć będą [tak długo aż] zrodzą tysiące. Wszystkie dni ich młodości i ich starości dopełnią się w pokoju. W owych dniach cała ziemia napełniona zostanie sprawiedliwością i cała zostanie zasadzona drzewami i napełni się błogosławieństwem. Zasadzą na niej wszelkie przyjemne drzewa, zasadzą na niej winorośle, a winorośl, która zostanie na niej zasadzona, wyda obfity owoc. Wszelkie nasienie, które na niej będzie posiane, każda miara wyda tysiąc, a każda miara oliwek wyda dziesięć bat oliwy. Wy natomiast oczyścicie ziemię z wszelkiego zła i z wszelkiej nieprawości, i z wszelkiej nieczystości, którą przyniesiono na ziemię. Usuniecie je z ziemi. Wszyscy synowie ludzcy będą sprawiedliwi i wszystkie narody błogosławić i służyć mi będą. Ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia, z wszelkiego grzechu, z wszelkiego gniewu i z wszelkiej udręki. Nie zesłę więcej na nią potopu po wszystkie pokolenia na wieki<sup>21</sup>.

**Rozdział 11.** W owych dniach otworzę spichlerze błogosławieństwa, które są w niebie, abym mógł je zesać na ziemię, na dzieła i na znój synów ludzkich. Pokój i prawda zjednoczą się po wszystkie dni wieczności i po wszystkie pokolenia wieczności.

### Zapowiedź ukarania zbuntowanych aniołów

**Rozdział 12.** Henoch został ukryty przed wszystkimi i nikt z synów ludzkich nie wiedział, gdzie został ukryty, gdzie przebywa i co się z nim stało. Wszystkie jego czyny były ze Świątymi i z Czuwającymi w jego dniach. Ja Henoch błogosławiłem Wielkiego Pana i Króla Wieczności i oto Czuwający przemówili do mnie, Henocha pisarza, i powiedzieli mi: „Henochu, pisarzu sprawiedliwości! Idź, powiedz Czuwającym nieba, którzy opuścili wyżyny niebieskie i odwieczne święte miejsce i skalali się kobietami i postąpili tak, jak czynią synowie ludzcy, wzięli sobie żony i zupełnie się zepsuli na ziemi. Nie będą oni mieli na ziemi ani pokoju, ani przebaczenia grzechu, albowiem nie nacieszą się swymi synami. Zobaczą, jak ginąć będą ich umiłowani, i opłakiwać będą zniszczenie swoich synów i będą za nich się wstawiać przez wieki. Ale nie zazną ani miłosierdzia, ani pokoju”.

**Rozdział 13.** Henoch poszedł i powiedział Azazelowi: „Nie zaznasz pokoju. Wydano na ciebie surowy wyrok, aby cię związać. Nie zaznasz ani spoczynku, ani zmiłowania, ani [wysłuchania jakiegokolwiek] prośby, z powodu zła, którego nauczałeś, i z powodu wszystkich bluźnierstw, zła i grzechów, które pokazałeś synom ludzkim”. Wówczas poszedłem i im wszystkim powiedziałem to. Bardzo się zmartwili. Ogarnął ich strach i drżenie. Poprosili mnie, abym wystosował za nich pisemną prośbę, aby mogli otrzymać przebaczenie i żebym zabrał ich pisemną prośbę do Pana w niebie. Albowiem odtąd oni sami nie byli zdolni mówić i nie podnosili swoich oczu do nieba z powodu wstydu za grzechy, za które zostali skazani. I wówczas napisałem ich pisemną prośbę i ich błagania odnośnie ich duchów i czynów każdego z nich, i odnośnie tego, o co prosili, [mianowicie] żeby otrzymali odpuszczenie i przebaczenie. I poszedłem i usiadłem nad wodami Dana w Dan, które znajdują się na południowy zachód od Hermonu. Zanim zasnąłem, odczytałem ich pisemną prośbę. I oto ogarnął mnie sen i doznałem widzeń. Ujrzałem wizję gniewu, [mianowicie] że mam mówić do synów nieba i mam ich zganić. I obudziłem się i poszedłem do nich, a oni wszyscy siedzieli z zakrytymi twarzami pogrążeni w smutku, zgromadzeni razem w Ubelsejael, które jest pomiędzy Libanem a Senir. Opowiedziałem im wszystkie wizje, których doznałem w moim śnie, i zacząłem mówić te słowa sprawiedliwości i ganić Czuwających nieba.

**Rozdział 14.** Księga sprawiedliwości i nagany dla odwiecznych Czuwających (spisana) zgodnie z nakazem Świątego i Wielkiego (wypowiedzianym) w wizji, którą widziałem. Ujrzałem w moim śnie to, co teraz powiem językiem ciała i moim tchnieniem, które Wielki dał ludziom w usta, żeby mogli nimi mówić i rozumieć sercem. Tak jak [Bóg] stworzył i wyznaczył ludzi do rozumienia słowa nauki, tak stworzył i wyznaczył mnie do tego, abym ganił Czuwających, synów nieba. Spisałem waszą prośbę, ale w mojej wizji oznajmiono mi, że wasza prośba nie zostanie [spełniona] po wszystkie dni wieczności. Pełny sąd [zadekretowano] przeciw wam i nie zaznacie pokoju. Odtąd nie wstąpiacie do nieba przez całą wieczność. Postanowiono, że macie być związani na ziemi po wszystkie dni wieczności. Przedtem ujrzycie zniszczenie waszych umiłowanych synów i nie będziecie mogli nacieszyć się nimi, ale padną oni przed wami od miecza. Wasza prośba nie zostanie [spełniona] ani w odniesieniu do nich, ani w odniesieniu do was. I gdy płaczecie i błagacie, nie wypowiedzacie ani jednego słowa z prośby, którą wystosowałem.

### Wizja pałacu Bożego

Ujrzałem następującą wizję: Oto o bloki zawołały do mnie w widzeniu i mgła do mnie zawołała, i droga gwiazd, i błyski błyskawic ponagliły mnie i popchnęły mnie, i w widzeniu wiatry uniosły mnie i porwały mnie, i uniosły mnie do nieba. Wszedłem, aż zbliżyłem się do muru, który zbudowany był z kamieni gradowych i język ognia otaczał go. Zacząłem czuć lęk. Wszedłem do języka ognia i zbliżyłem się do wielkiego domu, który wybudowany był z kamieni gradowych i ściana tego domu była jak mozaika zrobiona z kamieni gradowych, a jego podłoga ze śniegu. Jego dach był jak droga gwiazd i błyski błyskawic, a wśród nich były ogniste Cherubiny<sup>22</sup> i ich niebo było jak woda. Ogień płonął wokół jego muru, a drzwi jego opływały ogniem. Wszedłem do te-

18 Słowa te mówią o potopie który dopiero ma nadejść. W tym samym kontekście są słowa:

„Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie,” [Rdz 6, 17]

19 Zobacz: <http://biblija.strefa.pl/Biblia%20-%20pieklo.pdf>

20 Księga Rodzaju podaje, że Bóg skrócił im życie do 120 lat:

„Wtedy Bóg rzekł: «Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną: niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat.»” [Rdz 6, 3]

21 „Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię.” [Rdz 9, 11]

22 Cherubiny to aniołowie. W księgach kanonicznych występują jako strażnicy bram Raju w którym żyli Adam i Ewa [Rdz 3, 24] oraz „Arki Świadoctwa” [Wj 25, 22] mający jedną parę skrzydeł [Wj 25, 20], [Wj 37, 9], [1 Krl 8, 6], [2 Krn 3, 11-13], [2 Krn 5, 7], [Ez 10, 5-8]. Sformułowanie „ogniste Cherubiny” można skojarzyć ze słowami:

„Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia, znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłoń człowieka, ubranego w Inianą szatę. Ten wziął go i wyszedł.” [Ez 10, 7]

go domu. Był gorący jak ogień i zimny jak śnieg. Nie było w nim radości ani życia. Ogarnął mnie strach i przejęło mnie drżenie. I gdy tak drżałem i trząłem się, padłem na moje oblicze. I ujrzałem w widzeniu, że oto inny dom, większy od poprzedniego, którego wszystkie drzwi były otwarte przede mną, zbudowany był z języka ognia. We wszystkich tak górował chwałą, splendorem i rozmiarem, że nie potrafię wam opisać jego chwały i rozmiaru. Jego podłoga była z ognia, a ponad nim błyskawice. Droga gwiazd i jego dach również był z płonącego ognia. Spojrzałem i zobaczyłem w nim wysoki tron. Wyglądał jak kryształ, otoczenie jego było jak jaśniejsze słońce i (słysząc było) głos Cherubów<sup>23</sup>. Spod wysokiego tronu wypływały rzeki płonącego ognia, tak że było rzeczą niemożliwą nań patrzeć. A Ten, który jest wielki, w chwale siedział na nim, a Jego promieniowanie było jaśniejsze od słońca i bielsze od śniegu. Żaden anioł nie mógł wejść, gdy ukazywało się oblicze Tego, który jest czczony i uwielbiany, żadne cielesne [stworzenie] nie mogło [nań] spoglądać. Morze ognia paliło się wokół Niego<sup>24</sup> i wielki ogień stał przed Nim i nikt z Jego otoczenia nie zbliżał się do Niego. Dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim<sup>25</sup>, ale On nie potrzebował żadnej świętej rady. I święci, którzy byli blisko Niego, nie opuszczali [Go] ani nocą, ani dniem i nie odchodzili od Niego.

## Boski wyrok na zbuntowanych aniołów

I aż dotąd zakrywałem moją twarz i drżałem. Pan zawołał mnie swoimi własnymi ustami i powiedział do mnie: „Podejdź tutaj, Henochu, do mego świętego słowa”. Podniósł mnie i przybliżył do drzwi. I spojrzałem moim obliczem skierowanym ku dołowi.

**Rozdział 15.** Odpowiadając mi rzekł do mnie swoim głosem: „Słuchaj! Nie lękaj się, Henochu, sprawiedliwy mężu i pisarzu sprawiedliwości. Podejdź tutaj i posłuchaj mego głosu. Idź! Powiedz Czuwającym nieba, którzy przysłali cię tutaj, abyś wstawił się za nimi: „To wy powinniście wstawiać się za ludźmi, nie ludzie za wami. Dlaczego opuściliście wysokie, święte i wieczne niebo i złączyliście się z kobietami i staliście się nieczyści z córkami ludzkimi, wzięliście sobie żony i postąpiliście tak, jak synowie ziemscy i zrodziliście synów gigantów? Byliście duchowymi, świętymi, żyjącymi Życiem wiecznym, a staliście się nieczyści z powodu kobiet. Zrodziliście [dzieci] poprzez krew ciała. Zapaliliście ludzkim pożądaniem i stworzyliście ciało i krew tak, jak czynią to ludzie, którzy umierają i ulegają zniszczeniu. Dlatego dałem im żony, żeby siali w nich nasienie i żeby dzięki nim mogły się rodzić dzieci, tak, aby niczego nie brakowało na ziemi. Ale wy pierwotnie byliście duchowymi, żyjącymi wiecznym, nieśmiertelnym życiem po wszystkie pokolenia świata. Z tej racji nie przewidziałem dla was żon, albowiem mieszkanie [bytów] duchowych jest w niebie. A teraz giganci, którzy zrodzili się z duchów i ciała, otrzymają na ziemi nazwę złych duchów i ich mieszkanie będzie na ziemi. Złe duchy wyszły z ich ciała, albowiem zostali oni stworzeni z tego, co jest na górze. Ich pochodzenie i pierwszy fundament wywodzi się od świętych Czuwających. Będą oni na ziemi złymi duchami i nazywać się będą „duchy złe”. Mieszkaniem duchów niebieskich jest niebo, ale mieszkaniem duchów ziemskich, którzy urodzili się na ziemi, jest ziemia. Duchy gigantów, którzy czynią zło i są zepsuci, atakują, walczą i niszczą [wszystko] na ziemi oraz powodują smutek. Nie spożywają żadnego pokarmu, nie piją, są niewidoczni. Te duchy powstaną przeciwko synom ludzkim i przeciwko kobietom, albowiem z nich one wyszły.

**Rozdział 16.** Kiedy giganci zostaną zabici, zniszczeni i umrą, kiedy duchy wyjdą z ich ciał, ich ciało zostanie zniszczone na mocy sądu. Tak zostaną zniszczeni, aż dzień wielkiego dokonania spełni się nad wielkim wiekiem, nad Czuwającymi i nieprawymi. A teraz Czuwającym, którzy przysłali cię, abyś wstawił się za nimi, którzy pierwotnie byli w niebie powiesz tak: „Byliście w niebie, ale jego sekrety nie zostały wam jeszcze objawione. Poznaliście [jedynie] bezwartościowe tajemnice. W zatwardziałości waszych serc przekazaliście je kobietom. Z powodu tej tajemnicy kobiety i mężczyźni spowodowali, że zło spotęgowało się na ziemi”. Powiedz im: „Nie zaznacie pokoju!”.

## Pierwsza podróż Henocha

**Rozdział 17.** Zabrali mnie i zanieśli na miejsce, gdzie istoty wyglądały jak płonący ogień, ale gdy zechciały, przybierały wygląd ludzi. Zaprowadzono mnie na miejsce burzy i na górę, której najwyższy szczyt dotykał nieba. I w najbardziej odległych krańcach ujrzałem miejsca światła i gromów, na ich głębokościach łuki ognia i strzały, ich kołczany, ognisty miecz i wszystkie odbłaski błyskawic<sup>26</sup>. Zaprowadzono mnie do wody zwanej wodą życia<sup>27</sup> i do ognia zachodniego, który otrzymuje każdy zachód słońca. I przyszedłem do rzeki ognia, której ogień płynie jak woda i wpada do wielkiego morza będącego po stronie zachodniej. Zobaczyłem wszystkie wielkie rzeki i doszedłem do ogromnej ciemności i znalazłem się tam, dokąd każdy zmierza. Ujrzałem góry ciemności zimy i miejsce, gdzie wylewa się woda całej otchłani. Ujrzałem usta wszystkich rzek ziemi i usta otchłani.

**Rozdział 18.** Ujrzałem spichlerze wszystkich wiatrów. Zobaczyłem, jak nimi ozdobione jest całe stworzenie oraz [zobaczyłem] fundamenty ziemi. Ujrzałem kamień węgielny ziemi i zobaczyłem cztery wiatry<sup>28</sup>, które podtrzymują ziemię i firmament nieba.

23 „I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: «Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo». A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!» A czworo Zwierząt mówiło: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon.” [Ap 5, 11-14]

24 „A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu (...)” [Ap 4, 5-6]

25 „I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy” [Ap 5, 11]

26 O tych samych istotach mówi Apokalipsa św. Jana. Ukazani są oni w niej jako jeźdźcy na koniach mający za zadanie wykonać wyroki Boga:

„I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miął łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugie Zwierzę mówiące: «Przyjdź!» I wyszedł inny koń barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali — i dano mu wielki miecz.” [Ap 6, 2-4]

Henoch precyzuje, że miecz o którym mowa w Apokalipsie jest ognisty. Wspomina też dodatkowo o błyskawicach.

Kołczan to futerał na strzały.

27 O wodzie życia wspomina też Pismo Święte:

„I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka.” [Ap 22, 1]

„A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!» A kto słyszy, niech powie: «Przyjdź!» I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.” [Ap 22, 17]

„I rzekł mi: «Stało się. Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.” [Ap 21, 6]

„bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.” [Ap 7, 17]

„Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu.” [J 4, 14]

28 „Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał po ziemi ani po morzu, ani na żadne drzewo.” [Ap 7, 1]

„Sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech krańców nieba i rozprósze ich na wszystkie te wiatry, tak że nie będzie narodu, dokąd nie dotarliby rozproszeni Elamici.” [Jr 49, 36]

Zobaczyłem, jak wiatry nadymają wysokość nieba i jak ustawiają się pomiędzy niebem a ziemią. Są one kolumnami nieba. Zobaczyłem wiatry, które obracają niebem i powodują, że okrąg słońca i wszelkie gwiazdy zachodzą. Zobaczyłem wiatry na ziemi, które podtrzymują obłoki, i ujrzałem drogi aniołów. Na krańcu ziemi ujrzałem u góry firmament nieba. Udałem się w kierunku południowym — a był palący dzień i noc — gdzie było siedem gór z drogocennych kamieni, trzy po stronie wschodniej i trzy po stronie południowej. Te po stronie wschodniej były z kolorowego kamienia, te ze strony południowej z kamienia czerwonego. Środkowa [gó] sięgała, tak jak tron Pana, nieba. Była ona z antymonu, a szczyt tronu był z szafiru. Ujrzałem płonący ogień i to, co było we wszystkich górach. Ujrzałem miejsce poza wielką ziemią, tam gdzie wody łączą się ze sobą razem. Ujrzałem głęboką rozpadlinę ziemi z kolumnami niebiańskiego ognia i ujrzałem wśród nich ogniste kolumny nieba, które zstępowały [na dół] i których wysokości i głębokości nie można było zmierzyć. Poza tą rozpadliną ujrzałem miejsce, które nie miało nad sobą ani firmamentu nieba, ani pod sobą fundamentu ziemi. Nie było tam ani wody, ani ptaków. Była to pustynia. Ujrzałem tam straszną rzecz — siedem gwiazd<sup>29</sup> podobnych do wielkich płonących gór. Kiedy o nie zapytałem, anioł powiedział mi: „To jest miejsce krańca nieba i ziemi. To jest więzienie gwiazd nieba i zastępów niebieskich. Gwiazdy, które cwałują na ogniu to te, które przekroczyły przykazanie Pana od początku ich powstania, albowiem nie wyszły w swoich czasach. [Pan] rozgniewał się na nie, związał je aż do czasu dopełnienia się ich grzechu w określonym czasie”.

**Rozdział 19.** I Uriel<sup>30</sup> powiedział do mnie: „Tutaj będą przebywać aniołowie, którzy połączyli się z kobietami, podczas gdy ich duchy przyjmując różnorakie kształty zepsuły ludzi, uwiódły ich doprowadzając ich do składania ofiar demonom jako bogom. Pozostaną tutaj aż do dnia wielkiego sądu, w którym zostaną skazani na całkowite unicestwienie. Ich żony, uwiódlszy aniołów nieba, staną się Syrenami”. Ja, Henoch, sam zobaczyłem to widzenie, kres wszystkiego. Żaden człowiek nie widział tego, co ja widziałem.

**Rozdział 20.** Te są imiona świętych czuwających aniołów. Uriel, jeden ze świętych aniołów, mianowicie [anioł] gromu i drżenia. Rafał, jeden ze świętych aniołów, [anioł] duchów ludzkich. Raguel, jeden ze świętych aniołów, który dokonuje zemsty nad światem światła. Michał, jeden ze świętych aniołów, mianowicie ten, który jest nad najlepszą częścią ludzkości, nad narodem [izraelskim]. Sarakael, jeden ze świętych aniołów, któremu podlegają duchy ludzi nakłaniających do grzechu. Gabriel, jeden ze świętych aniołów, któremu podlega raj, węże i Cherubini<sup>31</sup>. Remiel, jeden ze Świętych aniołów, którego Bóg ustanowił nad tymi, którzy powstają [z martwych].

## Druga podróż Henocha

**Rozdział 21.** Następnie udałem się na miejsce, w którym nie było nic. Ujrzałem tam rzecz straszną — nie było tam ani wysokiego nieba, ani utwierdzonej ziemi, ale przygotowane pustynne i strasne miejsce. Ujrzałem tam siedem gwiazd nieba związanych razem jak wielkie góry, które płonęły jak ogień. Następnie powiedziałem: „Za jaki grzech związane je i dlaczego je tam wrzucono?” Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną i mnie prowadził i który był wśród nich przywódcą, zwracając się do mnie rzekł: „Henochu! O kogo pytasz? O kogo tak troskliwie rozpytujesz? Są to gwiazdy, które przekroczyły przykazanie Pana Najwyższego. Zostały związane [do czasu], aż spełni się dziesięć tysięcy wieków liczby, [czyli liczba] dni ich grzechu”. Stamtąd poszedłem na inne, okropniejsze miejsce. Ujrzałem rzecz straszną: wielki ogień, który się palił i wydawał płomienie, a miejsce to miało szczylinę sięgającą otchłani, pełną wielkich kolumn ognia, które tam wpadały. Nie mogłem dojrzeć ani ich wymiarów, ani rozmiarów, ani też nie mogłem dojrzeć ich źródła. Wtedy powiedziałem: „Jak strasne jest to miejsce i jak bolesny to widok!” Następnie Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając rzekł do mnie: „Henochu! Dlaczego tak się boisz i lękasz z powodu tego strasznego miejsca, z powodu tego cierpienia?” Powiedział do mnie: „Miejsce to jest więzieniem aniołów. Będą tu trzymani na wieki”.

**Rozdział 22.** Stamtąd udałem się na inne miejsce. [Anioł] pokazał mi po stronie zachodniej wielką i wysoką górę z ostrymi skałami. Były tam cztery głębokie i przestronne groty, których wnętrze było bardzo śliskie. Trzy z nich były ciemne, a jedna jasna. Pośrodku niej znajdowało się źródło wody. Powiedziałem wtedy: „Jakże śliskie są te groty, jakże głębokie i ciemne, gdy się na nie patrzy!” Wówczas Rafał, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „Te piękne miejsca [przeznaczone są na to], żeby duchy, dusze zmarłych mogły się w nich zgromadzić. Zostały stworzone po to, żeby mogły się zgromadzić tutaj wszystkie dusze synów ludzkich. Groty te zostały stworzone na miejsce pobytu [dusz ludzkich] aż do dnia sądu, aż do wyznaczonego czasu, kiedy nastanie dzień wielkiego sądu nad nimi”. I ujrzałem ducha zmarłego człowieka. Głos jego doszedł do nieba i poskarżył się. Wówczas zapytałem Rafała, anioła, który był ze mną, mówiąc mu: „Czyj jest ten duch i czyj jest głos, który sięga nieba i skarży się?” Odpowiadając rzekł do mnie mówiąc: „To jest duch, który wyszedł z Abla, którego zabił Kain, jego brat. Będzie on się skarżył na niego tak długo, aż jego pokolenie zostanie starte z powierzchni ziemi i spośród potomstwa ludzi jego potomstwo zaginie”. Następnie zapytałem go o groty mówiąc: „Dlaczego są one od siebie oddzielone?” Odpowiadając mi rzekł: „Te trzy [miejsca] zostały zrobione po to, żeby mogły oddzielać duchy zmarłych. W ten sposób dusze sprawiedliwych zostały oddzielone. To jest źródło przejrzystej wody. Podobnie zostało stworzone [miejsce] dla grzeszników umierających i pochowanych na ziemi, których nie dosięgnął wyrok za ich życia. Tutaj ich dusze są oddzielone na straszną kaźń aż do dnia wielkiego sądu, kary i męki [przeznaczonych] dla przeklętych na wieki. Jest to odpłata przeznaczona ich duszom. Zostaną tu związani na wieczność. Jest tu również oddzielne miejsce dla tych dusz, które oskarżają i informują o swej śmierci, kiedy to zostali zamordowani w dniach grzeszników. Tak więc to [miejsce] zostało stworzone dla dusz ludzi, którzy nie są sprawiedliwi, ale grzeszni, wypróbowani w czynieniu zła. Ze złoczyńcami będzie ich los. Jednak ich dusze nie zostaną zabite w dniu sądu, ani stąd nie powstaną”. Wówczas błogosławiłem Pana Chwały i powiedziałem: „Niech będzie błogosławiony mój Pan, Pan Chwały i Sprawiedliwości, który rządzi wszystkim na wieki”.

**Rozdział 23.** Stamtąd udałem się na inne miejsce po stronie zachodniej aż do krańców ziemi. Zobaczyłem płonący ogień, który biegł nieprzerwanie tu i tam nie ustając ani w dzień, ani w nocy, ale dokładnie ciągle robił to samo. Zapytałem mówiąc: „Cóż to jest, co nigdy nie ustaje?” Wówczas Raguel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „Ten płonący po stronie zachodniej ogień, którego bieg ujrzałeś, jest [ogniem] wszystkich światła nieba”.

29 „Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są Aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.” [Ap 1, 20]

30 Uriel to imię anioła występujące w Księdze Henocha i czwartej Księdze Ezdrasza [4 Ez 4, 10], która również została uznana za apokryficzną. W roku 745 Kościół Katolicki odrzucił czczenie imion aniołów nie występujących w księgach kanonicznych, a na synodzie w Akwizgranie w 789 r. podtrzymał to zdanie. Mimo to, niejaki Boudon doznał widzenia anioła o imieniu Uriel. Anioł ten jest wymieniany jako jeden z 7-dmii archaniołów stojących za tronem Boga. [Źródło: Joan Carroll Cruz, *Aniołowie i diabły*, Exter, Gdańsk 2003]

31 Tradycja katolicka przypisuje poszczególnym aniołom ich rangi, nazywając je chórami. Chór najwyższy to Serafini. Po nim następują chóry: Cherubini, Trony (Niebios, Moce Niebios), Panowania (Państwa), Mocarstwa (Moce, Cnoty), Potęgi (Władze, Zwierzchności), Księstwa (Zwierzchności), Archaniołowie, Aniołowie. Kolejność chórów w Biblii nie jest określona, a przekazach pozabiblijnych nie jest ona jednoznaczna. Czasami chóry Księstwa i Mocarstwa zamienia się miejscami. W książce: Joan Carroll Cruz, *Aniołowie i diabły*, Exter, Gdańsk 2003, na stronie 125 czytamy: „Chociaż doktryna uważa chóry anielskie za struktury przyjęte przez Kościół z niezwykłą jednomyślnością, żadna propozycja dotycząca anielskiej hierarchii nie jest związana z naszą wiarą”. Trzy strony dalej czytamy: „Z uwagi na zróżnicowane zajęcia św. Michała, św. Bazyli Wielki oraz wielu innych greckich Ojców uważa, że św. Michał to przywódca, książę wszystkich aniołów, nawet chóru Serafinów, który jest szeregiem najbliższym Bogu.” Z tego by wynikało, że Michał choć jest tylko archaniołem (drugi chór licząc od dołu), został wyróżniony i postawiony nad wszystkimi aniołami jako ich przywódca. Co ciekawe, Tradycja Katolicka do chóru archaniołów zalicza także Gabriela, a Księga Henocha stawia go nad Cherubinami (nie wykluczone, że stoi nawet nad Serafinami podobnie jak Michał). Można więc przypuszczać, że nie tylko tych dwóch aniołów zostało wyróżnionych, lecz, że cały chór Archaniołów stoi nad chórem Serafinów. Wszak kolejność chórów nie jest jasno określona.

**Rozdział 24.** Stamtąd poszedłem na inne miejsce ziemi. Pokazał mi górę ognia płonąca dzień i noc. Podszedłem do niej i ujrzałem siedem wspaniałych gór, które różniły się od siebie. [Widziałem też] drogocenne i piękne kamienie. Każdy z nich wyglądał wspaniale i drogocenne. Miały też kształtny wygląd. Trzy góry stały po stronie wschodniej, jedna mocno osadzona na drugiej i trzy po stronie południowej, jedna na drugiej oraz głębokie i urwiste doliny, a żadna z nich nie była blisko drugiej. Siódma góra stała pośrodku nich i coś na kształt tronu górowało nad innymi. Pokrywały ją wokoło pachnące drzewa. Było między nimi drzewo, jakiego nigdy nie wachałem i żadne z nich ani żadne inne nie było doń podobne. Pachniało wonniej niż jakakolwiek woń, a jego liście, kwiaty i drewno nigdy nie usychają. Owoce jego podobne są do kiści daktyli palmy. Następnie powiedziałem: „Oto piękne drzewo! Piękne ku wejrzeniu i przyjemne są jego liście, a owoc jego bardzo rozkoszny z wyglądu”.

**Rozdział 25.** Następnie Michał, jeden ze świętych i czcigodnych aniołów, który był ze mną i który stał na ich czele<sup>32</sup>, odpowiadając mi rzekł: „Henochu! Dlaczego pytasz mnie o woń tego drzewa i dlaczego chcesz to wiedzieć?” Wówczas ja, Henoch, odpowiadając mu rzekłem: „Chciałbym dowiedzieć się wszystkiego, ale szczególnie interesuje mnie to drzewo”. Odpowiedział mi mówiąc: „Ta wysoka góra, którą ujrzałeś, której szczyt podobny jest do tronu Pana, to tron, gdzie Święty i Wielki, Pan Chwały, Wieczny Król zasiądzie, gdy nawiedzi w dobroci swej ziemię. A to piękne wonne drzewo — żadne [stworzenie] cielesne nie ma prawa go dotykać aż do wielkiego sądu, kiedy odbierze pomstę na wszystkich i doprowadzi [wszystko] do końca na wieki — zostanie dane sprawiedliwym i pokornym. Z jego owocu wybrani otrzymają życie<sup>33</sup>. Zostanie zasadzone na północy, w świętym miejscu, w domu Pana, Wiecznego Króla. Wówczas rozradują się niewymownie i będą zadowoleni w świętym [miejscu]. Miły zapach tego drzewa [przeniknie] ich kości i będą żyć długim życiem na ziemi, tak jak żyli twoi ojcowie. Za ich dni smutek, ból, znój i kara ich nie dotkną”. Wówczas błogosławiłem Pana Chwały, Wiecznego Króla, za to, że przystoił takim wspaniałości ludziom sprawiedliwym stwarzając je i obiecując im, że je dostaną.

**Rozdział 26.** Stamtąd udałem się do centrum ziemi, gdzie zobaczyłem błogosławione, nawodnione miejsce z roślinami, których gałązki żyły i wyrastały z naciętego drzewa. Ujrzałem tam świętą górę, a pod górą, po jej wschodniej stronie była woda płynąca ku południowi. Ujrzałem po stronie wschodniej inną górę, która była tej samej wysokości, a pomiędzy nimi była głęboka i wąska dolina, w której obok góry płynął potok. Po jej stronie zachodniej była inna góra, która była niższa od tamtej i niewysoka. Pod nią była dolina i na krańcu trzech [gór] były inne głębokie i suche doliny. Wszystkie doliny były głębokie i wąskie, z twardej skały. Rosły na nich drzewa. Podziwiałem skałę i podziwiałem dolinę. Bardzo się dziwiłem.

**Rozdział 27.** Wtedy zapytałem: „Do czego służy ta błogosławiona ziemia, pełna drzew? Na co służy ta przeklęta dolina?” Wówczas Rafał, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „Ta przeklęta dolina przeznaczona jest dla przeklętych na wieki. Tutaj zostaną zgromadzeni wszyscy, którzy swymi ustami wypowiadali przeciwko Panu nieodpowiednie słowa i surowo mówili o Jego chwale. Tu zostaną zgromadzeni i tu będzie miejsce ich sądu<sup>34</sup>. W dniach ostatecznych pojawi się przed sprawiedliwymi obraz sprawiedliwego sądu nad nimi na wieki wieków. Tutaj sprawiedliwi będą błogosławić Pana Chwały, Wiecznego Króla. W dniu sądu nad nimi będą błogosławić Go ze względu na Jego litość, zgodnie z wyznaczonym im przez Niego losem. Wówczas ja sam błogosławiłem Pana Chwały i zwróciłem się do Niego i zaintonowałem odpowiedni hymn pochwalny.

### Trzecia podróż Henocha

**Rozdział 28.** Stamtąd udałem się na wschód pośrodku górzystej pustyni. Zobaczyłem, że była to samotnia. Było tam tylko miejsce zalesione drzewami. Z góry spływała woda. Wyglądało to jak obfity potok wody, który doprowadzał do tego miejsca wodę i rosę czy to z południa, czy z północy.

**Rozdział 29.** Poszedłem na inne miejsce na pustyni kierując się ku wschodniej stronie góry. Zobaczyłem pachnące drzewa, które wydawały aromat kadzidła i mirry. Drzewa podobne były do migdałowców.

**Rozdział 30.** Za tymi górami udałem się ku wschodowi i ujrzałem inną wielką roślinę i rów wody. Nad nim znajdowała się roślina mająca wygląd pachnącej rośliny podobnej do drzewa mastyksu. Po bokach tych dolin ujrzałem pachnący cynamon. Stąd udałem się w kierunku wschodnim.

**Rozdział 31.** Ujrzałem inną górę porośniętą drzewami. Wyptywała stamtąd woda i wypływał z niej jakby nektar o nazwie sarara i galbanum. Poza tą górą ujrzałem inną górę, a na niej drzewa aloesowe. Drzewa te były pełne [owocu] twardego jak migdał. Kiedy rozłupie się ten owoc, jego zapach przewyższa wszystkie inne wonności.

**Rozdział 32.** Za tymi górami, kiedy wzrok zwróciłem ku górom na północy, zobaczyłem siedem gór pełnych miłego nardu, żywicy, cynamonu i pieprzu. Stamtąd udałem się szczytami tych gór daleko na wschód, poszedłem poza Morze Czerwone, oddaliłem się od niego i dotarłem aż do krainy ciemności. Przyszedłem do Ogrodu Sprawiedliwości i ujrzałem poza tymi drzewami wiele rosnących tam wielkich drzew, pachnących słodko, wielkich, bardzo pięknych i wspaniałych oraz drzewo mądrości, z którego święci jedzą i poznają wielką mądrość. Podobne jest ono do drzewa janowca. Owoce jego jest jak kiść winogron na winnym krzewie, bardzo piękny, a zapach tego drzewa rozchodzi się i sięga daleko. I powiedziałem: „To drzewo jest piękne! Jak piękny i przyjemny jest jego widok!” Święty anioł Rafał, który był ze mną, odpowiadając mi rzekł: „To jest drzewo mądrości, z którego twój praojciec i twoja pramatka żyjący przed tobą zjedli i nauczyli się mądrości. Ich oczy zostały otwarte, poznali, że byli nadzy i zostali wypędzeni z ogrodu”.

**Rozdział 33.** Stamtąd poszedłem na krańce ziemi i ujrzałem olbrzymie różniące się od siebie zwierzęta, jak również ptaki, które różniły się kształtem, wyglądem i głosem. Każdy z nich różnił się jeden od drugiego. Na wschód od tych zwierząt ujrzałem krańce ziemi, na których spoczywa niebo oraz otwarte bramy nieba. Zobaczyłem wychodzące gwiazdy nieba i policzyłem bramy, z których one wychodzą. Spisałem wszystkie ich wschody, każdej z osobna stosownie do ich liczby i ich imion, stosownie do ich konstelacji, ich pozycji, ich czasów i ich miesięcy, tak jak anioł Uriel, który był ze mną, mi pokazał. Pokazał mi wszystko, a ja to spisałem. Spisałem również ich imiona, jak również ich prawa i mieszkania.

**Rozdział 34.** Stamtąd udałem się na północ, na krańce ziemi. Zobaczyłem tam wielką, wspaniałą i cudowną rzecz na krańcach całej ziemi. Ujrzałem w niebie trzy otwarte bramy nieba. Każdą z nich wychodziły wiatry północne. Kiedy one wieją, jest zimno, grad, szron, śnieg, rosa i deszcz. Z jednej bramy wieją w celach dobroczynnych, ale kiedy wieją one przez inne dwie bramy, [wieją] z całej siły i przynoszą burze na ziemię oraz huragany.

**Rozdział 35.** Stamtąd poszedłem na zachód na krańce ziemi i ujrzałem tam, jak to widziałem na wschodzie, trzy otwarte bramy — tyle samo bram ile wyjść.

32 Księgi kanoniczne nazywają Michała jednym z pierwszych książąt oraz opiekunem ludzi. Tradycja katolicka określa go jako dowódcę wojsk anielskich. Jest o nim mowa w [Dn 10, 13], [Dn 10, 21], [Dn 12, 1], [Jud 1, 9], [Ap 12, 7].

33 „Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga.” [Ap 2, 7]

34 O tej samej dolinie mówi prorok Joel:

„Tłumy i tłumy w Dolinie Wyroku [znajdować się będą], bo bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku.” [Jl 4, 14]

oraz Jan w Apokalipsie:

„I ujrzałem wychodzące z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste jakby ropuchy; a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. (...) I zgromadziły ich na miejsce, zwane po hebrajsku Har-Magedon.” [Ap 16, 13-16]

**Rozdział 36.** Stamtąd udałem się na południe na krańce ziemi i tam ujrzałem trzy otwarte bramy niebios. Wychodziły stamtąd południowy wiatr, rosa, deszcz i wiatr. Stamtąd udałem się na wschód na krańce nieba i tam ujrzałem trzy otwarte wschodnie bramy nieba, a ponad nimi były mniejsze bramy. Przez każdą z tych mniejszych bram przechodziły gwiazdy nieba i szły ku zachodowi wskazaną im drogą. Gdy to zobaczyłem, błogosławiłem i zawsze będę wielbił Pana Chwały, który uczynił wielkie i chwalebne wspaniałości, aby pokazać wielkość swego dzieła aniołom i duszom ludzkim i aby one chwaliły Jego dzieło i żeby wszystkie Jego stworzenia zobaczyły dzieło Jego mocy i chwaliły wielkie dzieło Jego rąk i błogosławiły Go na wieki.

## Księga Druga — Księga przypowieści Henocha

**Rozdział 37.** Druga wizja mądrości, którą zobaczył Henoch, syn Jareda, syn Malalela, syn Kainana, syn Enosza, syn Seta, syn Adama<sup>35</sup>. To jest początek słów mądrości, które podniósłszy głos skierowałem do mieszkańców ziemi. Posłuchajcie, starożytni, i przypatrzcie się, potomni, słowom Świętego, które wypowiem wobec Pana Duchów. Lepiej powiedzieć o tym wcześniej. Także potomnym chcemy umożliwić [poznanie] mądrości. Pan Duchów jeszcze nikomu dotąd nie udzielił takiej mądrości, jaką mój rozum otrzymał zgodnie z wolą Pana Duchów, który udzielił mi uczestnictwa w życiu wiecznym. Przekazano mi trzy przypowieści, które wygłosiłem mieszkańcom ziemi.

### Przypowieść pierwsza

**Rozdział 38.** Pierwszy poemat. Kiedy ukaże się społeczność sprawiedliwych i grzesznicy z powodu swoich grzechów zostaną osądzeni i wypędzeni z powierzchni ziemi, kiedy Sprawiedliwy objawi się sprawiedliwym i wybranym, których uczynki zaniesiono przed Pana Duchów, i kiedy światło oświeci sprawiedliwych i wybranych żyjących na ziemi, to gdzie będzie mieszkanie dla grzeszników i odpocznienie dla tych, którzy zaparli się Pana Duchów? Byłoby dla nich lepiej, gdyby się byli nie narodzili<sup>36</sup>. Kiedy zostaną objawione tajemnie sprawiedliwych, zostaną osądzeni grzesznicy i niegodziwi odpędzeni od sprawiedliwych i wybranych, wówczas ci, którzy posiadają ziemię, stracą swą potęgę i wielkość i nie będą mogli patrzeć na twarz świętych, ponieważ światło Pana Duchów ukaże się na obliczu świętych, sprawiedliwych i wybranych. Wówczas potężni królowie zostaną rozproszeni i wydani w ręce sprawiedliwych i świętych. Odtąd nie będzie nikogo, kto mógłby wstawić się za nimi do Pana Duchów, albowiem życie ich skończy się.

**Rozdział 39.** W owych dniach synowie wybranych i świętych zstąpią z wysokiego nieba i ich potomstwo połączy się z synami ludzi. W tym czasie Renoch otrzymał księgi oburzenia i gniewu, księgi zgiełku i zamieszania. „Dla nich nie będzie miłosierdzia” — mówi Pan Duchów. Wówczas obłok i wichura zabrały mnie z ziemi i postawiły na skraju nieba. Tam zobaczyłem inne widzenie: Siedzibę sprawiedliwych i miejsce odpoczynku świętych. Tam oczy moje zobaczyły ich siedziby razem z aniołami i ich miejsce odpoczynku ze świętymi. Modlili się, błagali i wstawiali się za synów ludzkich. Sprawiedliwość płynęła przed nimi jak woda, a miłosierdzie jak rosa na glebę. Tak jest między nimi na wieki wieków. W owych dniach moje oczy ujrzały miejsce wybranych sprawiedliwych i wiernych. Za ich dni była sprawiedliwość! Nieliczona rzesza sprawiedliwych i wybranych [trwać] będzie przed Nim<sup>37</sup> na wieki wieków. Pod skrzydłami Pana Duchów ujrzałem ich mieszkanie. Wszyscy sprawiedliwi i wybrani jaśnili przed Nim<sup>38</sup> jak światło ognia. Ich usta były pełne błogosławienia, a wargi ich wielbiły imię Pana Duchów. Sprawiedliwość przed Nim nie wyczerpywała się ani prawda nie ustawała przed Nim. Zapragnąłem tam zamieszkać, moja dusza zateęskniła za takim mieszkaniem, gdzie uprzednio wyznaczono mi cząstkę, bo tak zadecydowano o mnie przed Panem Duchów. W owych dniach chwaliłem i wystawiałem imię Pana Duchów błogosławieństwem i uwielbieniem, albowiem umocnił mnie błogosławieństwem i chwałą zgodnie z wolą Pana Duchów. Moje oczy długo przyglądały się temu miejscu i błogosławiłem Go i wielbiłem mówiąc: „Błogosławiony! Bądź błogosławiony od początku i na wieki”. I Przed Nim nie ma końca. Zanim świat został stworzony, wiedział, czym będzie [świat] i czym będą przyszłe pokolenia. Błogosławią Cię ci, którzy nie śpią i stoją przed Twoją chwałą i błogosławią Cię, wielbią Cię i sławią mówiąc: Święty, Święty, Święty!<sup>39</sup> Pan Duchów napelnia ziemię duchów. Tam oczy moje ujrzały tych wszystkich, którzy nie śpią i stoją przed Nim i błogosławią Go mówiąc: „Błogosławiony! Błogosławione imię Pana na wieki”. Twarz moja została przemieniona do tego stopnia, że nie mogłem już nań patrzeć!

**Rozdział 40.** I potem ujrzałem tysiące tysięcy i dziesiątki tysięcy nieprzeliczonych [byków] stojących przed Chwałą Pana Duchów<sup>40</sup>. Spojrzałem i ujrzałem po czterech stronach Pana Duchów cztery postacie<sup>41</sup> różniące się od tych stojących [obok]. Poznałem ich imiona, albowiem anioł, który przyszedł ze mną, dał mi poznać ich imiona i wyjawiał mi wszystkie tajemnice. Posłyszałem głosy tych czterech, którzy śpiewem uwielbiali Pana Chwały. Pierwszy głos wielbił Pana Duchów na wieki. Drugi głos wielbił wybranego i wybranych, którzy byli złączeni z Panem Duchów. Trzeci głos, który usłyszałem, [należał do tych], którzy błagali i modlili się za mieszkańców ziemi i wstawiają się [za nimi] w imię Pana Duchów. Czwarty głos, który usłyszałem, [należał do tych], którzy wypędzali szatanów i nie pozwalali im stawić się przed Panem Duchów, aby oskarżać mieszkańców ziemi. Potem zapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną i pokazał mi to wszystko, co ukryte: „Kim są te cztery postacie, które widziałem i których słowa usłyszałem i zapisałem?” Odpowiedział mi: „Ten pierwszy to Michał, miłosierny i łagodny. Ten drugi to Rafał, który zajmuje się wszystkimi chorobami i ranami synów ludzkich. Trzeci to Gabriel, który przewodniczy wszelkim mocom. Czwarty to Faniel, który zajmuje się pokutą i jest nadzieją tych, którzy dziedziczą życie wieczne. To są cztery aniołowie Najwyższego Pana”. W owych dniach usłyszałem cztery głosy.

**Rozdział 41.** Następnie ujrzałem wszystkie sekrety nieba: jak podzielone jest królestwo i jak na wadze mierzy się ludzkie czyny. Ujrzałem tam siedzibę wybranych i mieszkanie świętych. Oczy moje ujrzały wszystkich wypędzanych stamtąd grzeszników, którzy wyparli się imienia Pana Duchów. Usuwano ich, bo

35 „Również o nich prorokował siódmy po Adamie [patriarcha] Henoch, mówiąc: «Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych» [Jud 1, 14]

„Gdy Jered miał sto sześćdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn Henoch.” [Rdz 5, 18]

„Adam, Set, Enosz, Kenan, Mahalaleel, Jered, Henoch, Metuszelach, Lamek, Noe, Sem, Cham i Jafet.” [1 Krn 1, 1-2]

Różnica w pisowni niektórych powyższych imion w zestawieniu z pisownią z Księgi Henocha wynika z tłumaczenia rękopisów.

36 Dokładnie to samo powiedział Jezus o Judaszu:

„Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.” [Mt 26, 24], [Mk 14, 21]

37 „Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach.” [Ap 14, 1]

38 „Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!” [Mt 13, 43]

39 „Cztery Zwierzęta – a każde z nich ma po sześć skrzydeł – dokola i wewnątrz są pełne oczu, i nie mają spoczynku, mówiąc dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.” [Ap 4, 8]

„I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały.»” [Iz 6, 3]

40 „Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy.” [Ap 7, 9]

41 „Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał po ziemi ani po morzu, ani na żadne drzewo. I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu” [Ap 7, 1-2]

nie mogli pozostać tam z powodu kary, którą wymierzył [im] Pan Duchów. Oczy moje ujrzały tam tajemnice błyskawic, gromów<sup>42</sup>, tajemnice rozprowadzania wiatrów, które wieją na ziemi, oraz tajemnice obłoków i rosy. Zobaczyłem, skąd wychodzi [rosa] i skąd [wiatry] żywią się pyłem ziemi. Ujrzałem tam zamknięte spichlerze, z których rozdzielane są wiatry, spichlerz gradu, spichlerz mgły i spichlerz chmur, a jego obłoki zwisają nad ziemią od samego początku świata. Zobaczyłem komnaty słońca i księżycy, skąd wychodzą i dokąd wracają — ich zachody są wspaniałe — i dlatego jeden bardziej doznaje czci od drugiego. I jak wspaniały jest ich bieg, jak nie zbaczają ze [swe]j drogi, ani nie wydłużają, ani nie skracają swej własnej orbity. [Widziałem], jak jedno i drugie dochowują wierności danej [przez nich] przysiędze. Słońce wychodziło jako pierwsze i szło swoją drogą z rozkazu Pana Duchów, którego imię trwa na wieki. A potem [ma miejsce] ukryty i widoczny bieg księżycy. Kroczy on własną orbitą w tym miejscu dniem i nocą. Jeden naprzeciw drugiego stoi przed Panem Duchów i sławi i wychwala ją i nie ustają [uwielbiać], ponieważ dla nich odpoczynkiem jest oddawanie chwały. Albowiem jaśniejsze słońce dokonuje licznych obrotów na błogosławieństwo lub na przekleństwo, a bieg księżycy jest światłem dla sprawiedliwych, a ciemnością dla niegodziwców, w imię Pana, który oddzielił światłość od ciemności, rozdzielił duchy i umocnił duchy sprawiedliwych w imię swej sprawiedliwości. Żaden bowiem [Mu w tym] nie może przeszkodzić ani żadna potęga nie może [Mu tego] utrudnić, gdyż On jako Sędzia widzi wszystkich i sędzi wszystkich przed swoim obliczem.

**Rozdział 42.** Mądrość nie znalazła miejsca na swe zamieszkanie i jej siedziba było niebo. Przyszła, aby zamieszkać wśród synów ludzkich, ale nie znalazła miejsca<sup>43</sup>. Wróciła na swoje miejsce i zasiadła w środku aniołów. niesprawiedliwość wyszła ze swoich komnat, znalazła tych, których nie szukała, zamieszkała wśród nich jak deszcz na pustyni i jak rosa na wyschniętej ziemi.

**Rozdział 43.** Ujrzałem inne błyskawice i gwiazdy nieba i ujrzałem, jak On woła je po imieniu i jak one Go słuchają. Zobaczyłem, jak ważono je na wadze sprawiedliwości stosownie do ich światła, rozpiętości ich powierzchni i dnia pojawiania się ich i orbity [po której chodzą]. Grom rodził grom. Ich obieg był według liczby aniołów, a oni dochowywali sobie wierności. Zapytałem anioła, który chodził ze mną i pokazywał mi rzeczy tajemne: „Kim oni są?” Odpowiedział mi: „To ich wygląd, który Pan Duchów ci pokazał. To są imiona sprawiedliwych, którzy mieszkają na ziemi i wierzą w imię Pana Duchów na wieki”.

**Rozdział 44.** Ujrzałem inne tajemnice dotyczące gromu: jak wywodzą się one z gwiazd, jak stają się błyskawicami i jak nie mogą razem z nimi przebywać.

## Przypowieść druga

**Rozdział 45.** I Jest to druga przypowieść o tych, którzy odrzucają imię mieszkania świętych i Pana Duchów. Nie wejdą oni do nieba ani nie zstąpią na ziemię: taki będzie los grzeszników, którzy odrzucają imię Pana Duchów i zachowani są na dzień ucisku i niedoli. W owym dniu mój Wybrany zasiądzie na tronie chwały i dokona wyboru ich czynów i niezliczonych ich mieszkań. Duch ich stwardnieje wewnątrz, kiedy ujrzą moich Wybranych i tych, którzy wzywają mojego imienia świętego i chwalebne. Sprawię w owym dniu, że mój Wybrany zamieszka w środku nich, i przemienię niebo i uczynię je wiecznym błogosławieństwem i światłem. I przemienię suchy ląd i uczynię go błogosławieństwem. Sprawię, że moi wybrani zamieszkają na nim. Lecz ci, którzy popełniają grzech i zło, nie będą po nim chodzić. Albowiem spojrzałem na moich sprawiedliwych i nasyciłem ich zbawieniem i postawiłem ich przede mną. Gdy chodzi jednak o grzeszników, to mam gotowy wyrok, aby ich zgładzić z powierzchni ziemi.

**Rozdział 46.** I tam ujrzałem kogoś, kto miał „Głowę Dni” i jego głowa [była] biała jak wełna i z nim [był] inny, którego twarz miała wygląd człowieka, i jego twarz [była] pełna łaski, jak jednego ze świętych aniołów. Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy przyszli ze mną, i pokazał mi wszystkie tajemnice o tym Synu Człowieczym, kto on jest, skąd on jest i dlaczego chodzi z „Głową Dni”? Odpowiadając mi rzekł do mnie: „To jest Syn Człowieczy, do którego należy sprawiedliwość i z którym mieszka sprawiedliwość. On to objawi cały skarbiec tajemnic. Jego to wybrał Pan Duchów; ma on zwyciężyć przed Panem Duchów, w sprawiedliwości na wieki. I ten Syn Człowieczy, którego widziałeś, wypłoszy królów i możnych z ich miejsc odpoczynienia i mocarzy z ich tronów i rozwiąże nerki mocarzy i połamie zęby grzeszników. I wypędzi królów z ich tronów i z ich królestw, bo go nie wywyższyli i nie oddali mu czci, i pokornie nie uznali, skąd zostało im dane królestwo. Wypędzi oblicza mocarzy i napełni ich wstyd, i ciemność będzie ich mieszkaniem, i robaki będą ich miejscem odpoczynienia. Nie będą mieć nadziei powstania z ich miejsc odpoczynienia, bo nie sławili imienia Pana Duchów. To są ci, którzy sądzą gwiazdy nieba i podnoszą swe ręce przeciw Najwyższemu i depczą suchy ląd i mieszkają na nim. I wszystkie ich czyny pokazują niegodziwość. . . i ich moc [pozostaje] na ich bogatych i ich wiara jest w bogów, których uczynili swoimi rękami i zapierają się imienia Pana Duchów. Zostaną wypędzeni z domów Jego zgromadzenia i wiernych, którzy zawiśli na imieniu Pana Duchów.

**Rozdział 47.** W owych dniach modlitwa sprawiedliwych i krew sprawiedliwych wystąpi z ziemi przed Pana Duchów. W tych dniach święci, którzy mieszkają wysoko w niebie, zjednoczą się w jeden głos i będą błagać, prosić, chwalić i składać dziękczynienie i błogosławić w imię Pana Duchów, z powodu krwi sprawiedliwych, która została wylana i [z powodu] modlitwy sprawiedliwych, aby nie ustała przed Panem Duchów, aby oddano im sprawiedliwość i aby ich cierpliwość nie trwała wiecznie. I w owych dniach ujrzałem Głowę Dni siedzącego na tronie swej chwały i księgi żyjących zostały przed nim otwarte i wszystkie jego zastępy, które [mieszkają] wysoko w niebie, i jego rada stały przed nim. I serca świętych pełne były radości, że liczba sprawiedliwości została osiągnięta i że zażądano krwi sprawiedliwych przed Panem Duchów.

**Rozdział 48.** I na tym miejscu ujrzałem niewyczerpalne źródło sprawiedliwości i wiele źródeł mądrości otaczało je i wszyscy spragnieni pili z nich i napełnieni byli mądrością i ich mieszkanie [było] ze sprawiedliwymi i świętymi i wybranymi. I w owej godzinie ów Syn Człowieczy został nazwany w obecności Pana Duchów i jego imię [zostało wspomniane] przed Głową Dni. Zanim słońce i konstelacje zostały stworzone, zanim gwiazdy nieba zostały utworzone, jego imię zostało nazwane przed Panem Duchów. Będzie on łaską dla sprawiedliwych i świętych, aby mogli się oni na nim wesprzeć i nie upaść i [będzie on] światłem narodów i nadzieją tych, którzy smucą się w sercach swoich. Ci wszyscy, którzy mieszkają na suchym lądzie, padną i oddadzą mu pokłon i będą błogosławić, chwalić i sławić psalmami imię Pana Duchów. I z tego powodu został on wybrany i ukryty przed nim, zanim świat został stworzony i na wieki. Lecz mądrość Pana Duchów objawiła go świętym i sprawiedliwym, bo oni zniechwilili i odrzucili ten świat niegodziwości i zniechwilili wszystkie jego czyny i drogi w imię Pana Duchów, ponieważ w jego imieniu są zbawieni i on jest tym, który zażąda ich życia.

I w owych dniach królowie ziemi i mocarze, którzy posiadają suchy ląd, będą mieć przygnębione twarze z powodu czyn{w swoich rąk, gdyż w dzień ich ucisku i niepokoju nie zbawią się. I dam ich w ręce moich wybranych. Jak słoma w ogniu i jak ołów w wodzie tak będą się palić przed sprawiedliwymi i topić przed świętymi i nie znajdzie się żaden po nich ślad. I w dzień ich zmartwienia nastanie odpoczynek na ziemi i upadną przed nim i nie powstaną. I nikt się nie znajdzie, kto ich weźmie swoimi rękami i podniesie ich, bo zaparli się Pana Duchów i Jego Mesjasza. Niech imię Pana Duchów będzie błogosławione!

**Rozdział 49.** Bo mądrość została wylana jak woda i chwała nie upadnie przed nim na wieki wieków. Bo on jest mocny we wszystkich tajemnicach sprawiedliwości i niegodziwość przemienie jak cień i nie będzie miała istnienia. Bo Wybrany stoi przed Panem Duchów i jego chwała jest na wieki wieków i jego moc po wszystkie pokolenia. I w nim mieszka duch mądrości i duch, który daje zrozumienie i duch wiedzy i mocy i duch tych, którzy śpią w sprawiedliwości.

42 „Skoro przemówiło siedem gromów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: «Zapieczętuż to, co siedem gromów powiedziało, i nie pisz tego!»” [Ap 10, 4]

43 Ten fragment Księgi Henocha opisuje Jezusa. Dokładnie to samo zrobił Jan rozpoczynając spisywanie Ewangelii:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. (...) Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.” [J 1, 1-11]



I osądzi on rzeczy, które są tajemne, i nikt nie będzie mógł powiedzieć jałowego słowa przed nim, bo został on wybrany przed Panem Duchów zgodnie z jego wolą.

**Rozdział 50.** W owych dniach nastąpi zmiana dla świętych i wybranych. Światło dni spocznie nad nimi, chwała i cześć powrócą do świętych. W dniu nagromadzą się nieszczęścia nad grzesznikami, ale sprawiedliwi zwyciężą w imię Pana Duchów. Ukaże to innym, aby zaczęli pokutować i porzucili dzieła rąk swoich. Pan Duchów nie uczci ich, jednakże w jego imieniu mogą być zbawieni. Pan Duchów zmiłuje się nad nimi, bo wielkie jest Jego miłosierdzie. Jego wyrok jest sprawiedliwy, przed Jego chwałą i sądem nie ma miejsca na niesprawiedliwość. Kto jednak nie będzie czynił pokuty przed Nim, zginie. „I odtąd nie będę miał miłosierdzia dla nich” — mówi Pan Duchów.

**Rozdział 51.** W owych dniach ziemia odda to, co jej powierzono, Szeol zwróci to, co otrzymał, i Zagłada odda to, co posiada. Wybierze spośród nich sprawiedliwych i świętych, bo nadszedł dla nich dzień zbawienia. W owych dniach Wybrany zasiądzie na swym tronie i usta jego wyjawia wszystkie tajemnice mądrości, bo Pan Duchów wyjawia mu je i go uwielbił. W owych dniach góry będą skakać jak barany, a pagórki brykać jak jagnięta nasyczone mlekiem i wszyscy staną się aniołami w niebie. Oblicza ich jaśnieć będą radością, bo w owych dniach powstanie Wybrany i ziemia ucieszy się i sprawiedliwi będą na niej mieszkać, a wybrani po niej będą chodzić i przechadzać się.

**Rozdział 52.** Po tym czasie na tym samym miejscu, gdzie miałem te wszystkie widzenia tajemnic — bo zostałem porwany przez gwałtowny wiatr i zaniesiono mnie na zachód — moje oczy ujrzały tajemnice nieba i to wszystko, co dzieje się na ziemi: górę żelazną i górę miedzianą, górę srebrną i górę złotą, górę z miękkiego metalu i górę z ołowiu. „Zapytałem anioła, który szedł ze mną, mówiąc: „Co to są za rzeczy, które widziałem w tajemnicy?” Odpowiedział mi: „To wszystko, co widziałeś, służy władzy jego Mesjasza, aby był mocny i dzielny na ziemi”. Anioł pokoju odpowiadając mi rzekł: „Poczekaj chwilę, a zobaczysz to wszystko, co jest tajemnicą, zostanie ci objawione to, co Pan Duchów ustanowił. Góry, które widziałeś: góra żelazna, góra miedziana, góra srebrna, góra złota, góra z miękkiego metalu i góra z ołowiu, te wszystkie góry wobec Wybranego będą jak воск przed ogniem i jak woda, spadająca na nie z góry. Osłabną one pod jego stopą. W owych dniach stanie się to, że ludzie nie znajdą ratunku ani dzięki złotu, ani dzięki srebru. Nie zdołają się uratować lub uciec. Nie będzie ani żelaza na wojnę, ani materiału na pancerz. Brąz będzie nieużyteczny i cyna będzie bezużyteczna i na nic się zda, a ołów nie będzie potrzebny. Gdy Wybrany pojawi się przed Panem Duchów, wszystko to zostanie starte i zniszczone z powierzchni ziemi”.

**Rozdział 53.** Moje oczy ujrzały tam głęboką dolinę, a usta jej były otwarte. Ci wszyscy, którzy mieszkają na suchym lądzie i morzu i wyspach, znosili do niej dary, prezenty i ofiary, ale ta głęboka dolina nie napełniała się. Ręce ich popełniały zło i to wszystko, co sprawiedliwi wypracowali, grzesznicy złośliwie zjadali. Tak zatem grzesznicy zostaną unicestwieni przed obliczem Pana Duchów i wypędzeni na wieki wieków z powierzchni ziemi. Ujrzałem bowiem aniołów kary idących, którzy przygotowywali wszelkiego rodzaju narzędzia tortur dla Szatana. Zapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną, mówiąc doń: „Dla kogo przygotowane są te narzędzia?” Odpowiedział mi: „Przygotowują je oni dla królów i możnych tej ziemi, żeby za ich pomocą ich zniszczyć. Następnie Sprawiedliwy i Wybrany ukaże dom swego zgromadzenia. Odtąd w imię Pana Duchów nie zazną kłopotów. Natomiast te góry stojące przed nimi nie będą [stałe] jak ziemia, pagórki staną się źródłem wody, a sprawiedliwi odpoczną od złego traktowania ich przez grzeszników.

**Rozdział 54.** Spojrzałem w kierunku innej części ziemi. Zobaczyłem tam głęboką dolinę z płonącym ogniem. Wzięto królów i możnych i rzucono do tej doliny. Tam moje oczy ujrzały, że to dla nich zrobiono te narzędzia: niezwykle ciężkie żelazne okowy. Zapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną, mówiąc: „Dla kogo są przygotowane te okowy?” Odpowiedział mi: „Są one przygotowane dla zastępów Azazela, aby je wziąć i wrzucić do głębin piekła. Zgodnie z poleceniem Pana Duchów czeluść ich zostanie przykryta chropowatymi kamieniami. W owym wielkim dniu Michał, Gabriel, Rafał i Panuel pochwyć ich i wrzucą do płonącego pieca, aby Pan Duchów mógł wziąć pomstę na nich za ich niegodziwość, za to, że ulegli Szatanowi i sprowadzili na manowce mieszkańców ziemi. W owych dniach nastanie kara Pana Duchów. Wszystkie spichlerze wody, które są nad niebem i pod ziemią, zostaną otwarte i wszystkie wody potężą się z wodami znajdującymi się nad niebem. Woda, która jest nad niebem, jest rodzaju męskiego, a woda, która jest pod ziemią, jest rodzaju żeńskiego. To wszystko, co mieszka na suchym lądzie, i to, co mieszka pod krańcami niebios, ulegnie zagładzie. W ten sposób uznają swoją niegodziwość ci, którzy ją popełnili na ziemi, i poprzez nią zostaną zniszczeni.

**Rozdział 55.** Następnie Przedwieczny pożałował i powiedział: „Bezcelowo zniszczyłem wszystkich mieszkańców ziemi”. I poprzysiągł na swe wielkie imię: „Odtąd nie zrobię tego wszystkim mieszkańcom ziemi. Postawię znak na niebie. Będzie on pomiędzy mną a nimi rękojmią wierności, tak długo, jak długo niebo będzie nad ziemią. Stanie się to z mojego rozkazu. Podczas gdy kiedyś starałem się ich chronić ręką aniołów w dniu utrapienia i ucisku, [to teraz] ustanowiłem nad nimi moją karę i mój gniew — mówi Pan Duchów. — O potężni królowie, którzy mieszkacie na ziemi, będziecie musieli patrzeć na mego Wybranego siedzącego na tronie mojej chwały i sądzącego w imieniu Pana Duchów Azazela, wszystkie jego zastępy i wszystkie jego duchy”.

**Rozdział 56.** Zobaczyłem tam zastępy aniołów kary, którzy chodzili i trzymali żelazne i brązowe okowy. Zapytałem anioła pokoju, który przyszedł ze mną, mówiąc: „Do kogo udają się ci, co trzymają łańcuchy?” Odpowiedział mi: „Każdy z nich idzie do swoich wybranych i umiłowanych, aby wrzucić ich do głębokiej czeluści doliny. Wówczas dolina ta zostanie napełniona ich wybranymi. Dopełnią się dni ich życia i odtąd nie będą się już liczyły dni ich kuszenia. W owych dniach zgromadzą się aniołowie i poślą w kierunku wschodnim do Partów i Medów swoich dowódców, aby tam pobudzić królów, tak że ogarnie ich duch rozruchów. Powstaną ze swoich tronów, jak i wy wyjdą ze swoich legowisk i jak zgłodniałe wilki ze swych nor. Pójdą, by zdeptać ziemię Jego wybranych i ziemia Jego wybranych zostanie otwarta, by mogli przez nią przejść. Lecz miasto moich sprawiedliwych stanie się przeszkodą dla ich koni. Zaczną się wzajemnie zabijać, a ich [własna] prawica skieruje się przeciw nim samym. Nie rozpozna brat swego brata, ani syn swego ojca lub swej matki. Takie będzie mnóstwo trupów. Oby ich kara nie była daremna. W owych dniach Szeol otworzy swe usta, zostaną w nim pogrążeni i ustaną ich morderstwa. Szeol pochłonie grzeszników na oczach wybranych”.

**Rozdział 57.** Ujrzałem następnie inny zastęp wozów. Ludzie, którzy na nich jechali, przybywali ze wschodnim i zachodnim wiatrem aż do pory południowej. Słychać było rumor ich wozów i kiedy zaczął się ten hałas, Święci w niebie poznali to, co nadchodziło. Kolumna ziemi zachwiała się na swej podstawie i przez cały dzień słychać było straszny huk od jednego do drugiego krańca ziemi. Wszyscy padli na twarz i oddali cześć Panu Duchów. Jest to koniec drugiej przypowieści.

### Przypowieść trzecia

**Rozdział 58.** Rozpocząłem opowiadać trzecią przypowieść o sprawiedliwych i wybranych. Błogosławieni jesteście, sprawiedliwi i wybrani, bo los wasz jest chwalebny! Sprawiedliwi będą w świetle słońca i wybrani w świetle życia wiecznego. Nie będzie końca dniom ich życia i niezliczone będą dni świętych. Będą szukać światła i znajdą sprawiedliwość u Pana Duchów. Sprawiedliwi posiadą pokój w imię wiecznego Pana. Następnie powiedzą świętym, żeby szukali w niebie tajemnic sprawiedliwości, losu wiary, która stała się jasna jak słońce na ziemi, ciemność zaś ustąpiła. Nieustannie świecić będzie światło, a dni będzie bez liku, bo unicestwiona zostanie ciemność i światło trwać będzie przed Panem Duchów, światłość prawości trwać będzie przed Panem Duchów na wieki.

**Rozdział 59.** W owych dniach moje oczy zobaczyły tajemnice błyskawic i światła oraz rządzące nimi prawa. Będą błyskać na błogosławieństwo lub na przekleństwo tak, jak zechce Pan Duchów. Ujrzałem tam tajemnice grzmotu, jak grzmi on na niebiosach w górze i jak rozchodzi się jego głos. Pokazano mi mieszkanie ziemi i głos grzmotu ku pokojowi i błogosławieństwu lub ku przekleństwu stosownie do słowa Pana Duchów. Potem pokazano mi wszystkie tajemnice światła i błyskawic. Błyskają one, aby przynieść błogosławieństwo i obfitość plonów.

**Rozdział 60.** W roku 500, w miesiącu siódmym, w czternastym [dniu] miesiąca w życiu [Henocha]. W tej przypowieści ujrzałem, jak niebiosa niebios uległy gwałtownemu wstrząsowi i nastąpiło niezwykle poruszenie wśród zastępów Najwyższego i tysiąca tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy aniołów. Wówczas ujrzałem Przedwiecznego siedzącego na tronie swej chwały. Aniołowie i sprawiedliwi stali wokół Niego. Ogarnęło mnie wielkie drżenie i strach mnie przejął, zdrząły moje łędwie, runęły i rozwiły się, całe moje jestestwo stopniało i padłem na twarz. Święty Michał posłał innego Świętego anioła, jednego ze świętych aniołów, który mnie podniósł. Gdy mnie podniósł, mój duch powrócił. Albowiem nie mogłem wytrzymać widoku tego zastępu i wstrząsów, i trzęsienia nieba. Święty Michał powiedział do mnie: „Tak cię przeraził ten widok? Dzień Jego miłosierdzia trwał aż do dzisiaj. Jest On miłosierny i cierpliwy dla mieszkańców ziemi. Kiedy nastanie dzień i potęga i kara i sąd, który Pan Duchów przygotował dla tych, którzy nie oddają czci sprawiedliwemu Sędziemu, i dla tych, którzy gardzą sprawiedliwym Sędzią i biorą Jego Imię nadaremnie, wówczas dzień ten stanie się dla wybranych dniem przy mierza, a dla grzeszników dniem nawiedzenia. W owym dniu zostaną rozłączone od siebie dwa potwory: żeński potwór, któryemu na imię Lewiatan, zamieszka głębokości morza nad źródłami wód, natomiast [potwór] męski o imieniu Behemot zajmie swoją pierśią ogromną pustynię zwaną Dendain, [leżą cą] na wschód od ogrodu, gdzie mieszkają wybrani i sprawiedliwi, gdzie mój pradziad został przyjęty, będący siódmym od Adama<sup>44</sup>, pierwszego człowieka, którego stworzył Pan Duchów”. Poprosiłem drugiego anioła, aby mi pokazał, jak pewnego dnia oba te potwory zostały oddzielone i wrzucone jeden do głębin morza, a drugi na pustynną ziemię. Odpowiedział mi: „Synu człowieczy, pragniesz poznać to, co jest tajemnicą”. Wówczas przemówił do mnie inny anioł, który mi towarzyszył, i pokazał to, co jest tajemne, to, co [jest] pierwsze i ostatnie w niebie, na wysokościach i pod ziemią, w głębinach i na krańcach niebios i u podstaw niebios i w spichlerzach wiatrów, jak rozprowadzane są duchy, jak się waży źródła i mierzy wiatry według siły podmuchu oraz natężenie światła księżyca (...) rozprowadzanie gwiazd według ich imion i [jak] dokonywane są wszelkie rozprowadzenia. 3[Pokazał mi] uderzenia piorunów i miejsc, na które one padają, i wszystkie zachodzące podziały w gromach, aby mogły błyskać, oraz posłuszne im zastępy. Albowiem grom ma miejsca odpoczynku. Wolno mu zwlekać, aby można było usłyszeć jego głos. Jednakże grom i błyskawica są nierozdzielne. Poruszani przez ducha posuwają się razem i nie oddzielają się, bo gdy błyskawica błyska, grom wydaje swój głos; jednakże podczas grzmienia duch powoduje przerwę i odpowiedni odstęp między nimi. Zasoby ich uderzeń są tak liczne, jak piasek. Każdy z nich, gdy uderza, powstrzymywany jest odpowiednio cugłami i zmieniają kierunek mocą ducha. Popychani są do przodu zgodnie z liczbą terytoriów ziemi. Duch morza jest rodzaju męskiego. Jest mocny i odpowiednio do jego mocy powstrzymywany jest cugłami, a jednocześnie popędzany do przodu i rozprasany wśród gór ziemi. Duch szronu jest jego aniołem. Duch gradu jest aniołem dobrym. Duch śniegu uśmierzony jest mocą [Bożą]. Nad nim jest specjalny anioł. To, co z niego wychodzi, jest jak dym, i nazywa się szronem. Duch mgły nie mieszka razem z nimi w spichlerzach, ale ma swój własny spichlerz, albowiem pojawienie się jej jest pełne majestatu zarówno w świetle jak i w ciemności. Zimą i latem w jej spichlerzu mieszka anioł. Duch rosy ma swe mieszkanie na krańcach nieba i jest złączony ze spichlerzami deszczu. [Rosa] pojawia się zimą i latem. Jej obłoki łączą się z chmurami tak, że jedno splata się z drugim. Kiedy duch deszczu wyrusza ze swego spichlerza, przychodzą aniołowie, otwierają spichlerz i wyprowadzają go. Kiedy spada na ziemię, łączy się z wodami znajdującymi się na ziemi i ilekroć łączy się z wodą, która jest na ziemi (...). W rzeczy samej wody przeznaczone są dla mieszkańców ziemi, ponieważ pożywienie na ziemi pochodzi od Najwyższego, który jest w niebie. Dlatego jest ustalona miara dla deszczu, a aniołowie nią dysponują. Oto, co widziałem aż do Ogrodu Sprawiedliwych. Anioł pokoju, który był ze mną, powiedział mi: „Te dwa potwory zostały przygotowane na wielki dzień Boży i będą żywić (...). Kiedy kara Pana Duchów spadnie na nich, to spadnie tak, aby kara Pana Duchów nie była daremna. Zabije dzieci razem z ich matkami, synów razem z ich ojcami. Następnie nastanie sąd zgodnie z miłosierdziem i cierpliwością [Pana].

**Rozdział 61.** W owych dniach ujrzałem, jak dano dwóm aniołom długie powrozy. Przypięli sobie skrzydła i polecili na północ. Zapytałem anioła mówiąc: „Dlaczego wzięli oni długie powrozy i poszli?” Powiedział do mnie: „Udali się dokonać pomiarów”. Anioł, który mi towarzyszył, powiedział: „Ci niosą dla sprawiedliwych miary sprawiedliwe, aby mogli polegać na imieniu Pana Duchów na wieki wieków. Wybrani zaczną mieszkać z wybranymi, a te miary dane są ku wierze i umocnieniu sprawiedliwości. Miary te wyjawiają wszystkie tajemnice głębokości ziemi, aby ci, którzy umarli na pustyni lub zostali pochłonięci przez ryby morza lub zwierzęta, mogli powrócić i stawić się w dzień Wybranego. Albowiem nikt nie zginie w obecności Pana Duchów i nikt nie zdoła umrzeć”. Wszystkie potęgi niebios otrzymały rozkaz oraz głos i światło podobne do ognia. Jednogłośnie wielbili owego Mesjasza, mądrze Go błogosławili i wystawiali. Okazali się mądrymi w mowie i sposobie życia. Pan Duchów posadził Wybranego na tronie swej chwały. Osądził On wszystkie dzieła świętych w niebie i zważy na wadze ich czyny. I kiedy podniesie swą twarz, by sądzić ich tajemne drogi według słowa imienia Pana Duchów oraz ich ścieżki według drogi sprawiedliwego sądu Pana Najwyższego, przemówią jednogłośnie i jednogłośnie będą błogosławić, wielbić, sławić i wychwalać imię Pana Duchów. I w ów dzień zwoła wszystkie zastępy niebios i wszystkich świętych w górze i zastęp Pana, Cherubinów, Serafinów i Ofanów oraz wszystkich aniołów mocy i wszystkich aniołów księstw i Wybranego i inny zastęp, który jest na ziemi i nad wodą. Jednogłośnie będą błogosławić, chwalić, wielbić i wystawiać [Go] w duchu wiary i w duchu mądrości i cierpliwości i w duchu miłosierdzia i w duchu sprawiedliwości i pokoju i w duchu dobroci. I wszyscy jednogłośnie zawołają: „Błogosławiony! Błogosławione niech będzie imię Pana Duchów na wieki wieków”. Ci wszyscy, którzy nie śpią, w niebie będą Go błogosławić. Wszyscy Jego święci, którzy są w niebie, będą Go błogosławić i wszyscy wybrani, którzy mieszkają w Ogrodzie Życia, i wszelki duch, który zdolny jest błogosławić, chwalić, wystawiać, święcić Jego święte imię i wszelkie ciało będzie „niezmiernie chwalić i błogosławić wasze imię Króla Duchów na wieki wieków. Albowiem wielkie jest miłosierdzie Pana Duchów oraz Jego cierpliwość. To są wszystkie Jego dzieła i wszystkie moce, które uczynił i objawił sprawiedliwym i wybranym w imię Pana Duchów.

**Rozdział 62.** Pan polecił królom, wielmożom i mieszkańcom ziemi mówiąc: „Otwórzcie swe oczy i podnieście swe rogi. Czy potraficie uznać Wybranego!” Pan Duchów posadził go na tronie swej chwały. Wylano nań ducha sprawiedliwości. Słowo jego ust zabijało wszystkich grzeszników i wszyscy niegodziwcy zostali unicestwieni przed nim. W owym dniu wszyscy królowie i możnowładcy i wielmoże i ci, którzy posiadają ziemię, powstaną, żeby zobaczyć, jak on zasiada na tronie swej chwały i jak sprawiedliwie osądza się wobec niego sprawiedliwych i nikt nie wypowiada wobec niego żadnego kłamstwa. Spadnie na nich ból, jak [na] kobietę w czasie trudnego porodu, kiedy jej dziecko wychodzi na świat i doświadcza bólu rodzenia. Jedni spojrzą na drugich i przerażą się. Pospuszczają oblicza i przejmie ich ból, gdy ujrzą Syna Człowieczego siedzącego na tronie swej chwały. Potężni królowie i wszyscy panowie ziemscy będą wielbić, błogosławić i wystawiać tego, który posiada wszystkie tajemnice. Albowiem od początku Syn Człowieczy był ukryty i Najwyższy zachował go przed swą mocą i objawił go [tylko] wybranym. Społeczność świętych i wybranych rozrośnie się i wszyscy wybrani staną przed nim w owym dniu. Wszyscy potężni królowie, wielmoże i panowie ziemscy padną przed nim na twarz, pokłonią się i złożą nadzieję w tym Synu Człowieczym. Będą go błagać i prosić o łaskę. Ale sam Pan Duchów porazi ich lękiem, tak że spiesznie od Niego uciekną, oblicza ich zapłoną wstydem, a ciemność pokryje ich twarze. Pochwyć ich aniołowie kary i odplacą za zło, które wyrządzili Jego dzieciom i Jego wybranym. Staną się widowiskiem dla Jego sprawiedliwych i wybranych. Ucieszą się, bo spadnie na nich gniew Pana Duchów i Jego miecz nasyci się ich krwią. Sprawiedliwi i wybrani zostaną w ów dzień zbawieni i odtąd nigdy nie zobaczą oblicza grzeszników i nieprawych. Pan Duchów pozostanie nad nimi i będą ucztować z Synem Człowieczym, oddadzą mu pokłon i będą go wielbić na wieki. Sprawiedliwi i wybrani powstaną z ziemi, nie będą spuszczać oczu, ale nałożą szatę chwały. To będzie wasza szata życia od Pana Duchów. Szaty wasze nie zesterzeją się, a chwała wasza nie ustanie przed Panem Duchów.

44 Henoch stwierdza, że jego pradziadek był siódmy po Adamie. W księgach kanonicznych oraz w rozdziale 37 Księgi Henocha, znajduje się zapis, że to Henoch był siódmy po Adamie. Jest tu sprzeczność wewnętrzna oraz dodatkowo z pismami kanonicznymi np. z [1 Krn 1, 1-2]. Trzeba jednak wiedzieć, że Henoch żył przed potopem (jego prawnuczką był Noe, żyjący minimum 8000 lat p.n.e.), a najstarsza odnaleziona kopia tej księgi powstała ok. 200 roku p.n.e. Okres czasu jaki więc dzieli życie Henocha na Ziemi od daty powstania najstarszej kopii tej księgi jaką dysponujemy, wynosi więc kilka tysięcy lat. Przez tak długi okres czasu mógł nastąpić błąd przy ręcznym kopiowaniu (przepisywaniu) ów księgi. Jest to w pełni wystarczające do tego by kopii tej nie włączyć w skład Pisma Świętego. Mimo to, nie należy do słów tej księgi podchodzić w ten sposób, że w wszystko co w niej opisane jest zmyślane. W zbyt wielu miejscach jest bowiem mowa dokładnie o tych samych wydarzeniach co w księgach kanonicznych. Sprzeczność w jednym zdaniu przekreśla uznanie tej księgi za natchnioną Duchem Świętym, ale nie przekreśla ewentualnej prawdziwości pozostałych zdań.

**Rozdział 63.** W owych dniach potężni królowie, panowie ziemscy będą błagać aniołów kary, którym zostali wydani, o chwilę zwłoki, aby mogli upaść i oddać cześć Panu Duchów oraz wyznać przed Nim swoje grzechy. Będą błogosławić i chwalić Pana Duchów i powiedzą: „Błogosławiony niech będzie Pan Duchów i Pan królów, Pan potęgi i Pan bogactwa, Pan chwały i Pan mądrości! Wszystko, co tajemne, jest przed Tobą jasne, a moc i Twoja po wszystkie pokolenia, Twoja chwała na wieki wieków. Głębokie i nieprzeliczone są wszystkie Twoje tajemnice, a Twoja sprawiedliwość niezmiernie wielka. Teraz wiemy, że powinniśmy chwalić i błogosławić Pana królów i Tego, który jest Królem nad wszystkimi królami”. Powiedzą: „Kto nam da chwilę zwłoki, abyśmy mogli chwalić, dziękować i błogosławić Go i wyznać nasze grzechy przed Jego chwałą? Teraz oczekujemy trochę zwłoki, ale nie znajdujemy. Jesteśmy wypędzani i nie otrzymujemy [jej]. Odeszło od nas światło i ciemność będzie naszym mieszkaniem na wieki wieków. Bo nie wyznaliśmy naszej wiary wobec Niego i nie chwaliliśmy imienia Pana królów i nie uwielbiliśmy Pana za wszystkie Jego dzieła. Całą naszą nadzieję złożyliśmy w berle naszego królestwa i w naszej chwale. Nie zbawi On nas w dniu naszego ucisku i klęski i nie znajdziemy chwili zwłoki, by wyznać, że nasz Pan jest wierny we wszystkich swych poczynaniach, we wszystkich swych sądach i sprawiedliwości i że Jego sądy nie mają względu na osoby. Odeszliśmy od niego z powodu naszych czynów, a wszystkie nasze grzechy dokładnie policzono”. Następnie dodadzą: „Nasze dusze nasyciły się dobrami nabytymi niegodziwie, lecz to nie przeszkoda, abyśmy poszli w płomień męki Szeolu”. Potem oblicza ich napełnią się ciemnością i wstydem przed owym Synem Człowieczym i zostaną od niego odpędzeni. Pomiędzy nim a nimi stanie miecz. Tak mówi Pan Duchów: „To jest prawo i sąd przeciw możnym, królom, władcom i posiadaczom ziemi wydane przez Pana Duchów”.

**Rozdział 64.** Ujrzałem inne postacie ukryte w tym miejscu. Usłyszałem głos anioła mówiący: „To są aniołowie, którzy zstąpili z nieba na ziemię i objawili to, co stanowi tajemnicę dla ludzi. Skusili oni ludzi doprowadzając ich do grzechu”.

**Rozdział 65.** W owych dniach zobaczył Noe, że pochyliła się ziemia i przybliżyło jej zniszczenie. Wyruszył stamtąd, udał się na krańce ziemi i zawołał do swego pradziada Henocha. Zbolałym głosem Noe trzykrotnie zawołał: „Posłuchaj mnie, posłuchaj mnie, posłuchaj mnie!” powiedział do niego: „Powiedz mi, co się stało na ziemi, że tak się męczy i chwieje. Czy i ja mam razem z nią zginąć?” Natychmiast miał miejsce wielki wstrząs ziemi i dał się słyszeć głos z nieba. Padłem na twarz. Przyszedł mój pradziad Henoch, stanął przy mnie i powiedział mi: „Dlaczego wołałeś do mnie tak gorzkim głosem i płaczem? Wyszedł rozkaz sprzed Pana przeciw mieszkańcom ziemi, że musi nastać ich koniec, bo poznali wszystkie tajemnice aniołów i gwałt i moce szatanów, tajemnicę tajemnic, całą tajemnicę guślarzy, moc czarów i moc tych, którzy wytopiają metal na całej ziemi. Nauczyci się wyrabiać srebro z pyłu ziemi i jak wytapiać metal na ziemi. Bo ołów i cyna nie rodzą się z ziemi jako pierwsze. Istnieje źródło, które je wydaje. Zarządza nim anioł i ten anioł je wydziela”. Potem mój pradziad Henoch chwycił mnie swoją ręką, podniósł mnie i rzekł do mnie: „Idź! Zapytałem bowiem Pana Duchów na temat tego zamętu na ziemi. Powiedział mi: „Z powodu ich niegodziwości postanowiono ten ostateczny wyrok na grzeszników. Nie będą się oni już liczyć przede Mną. Z powodu czarów, których szukali i wyuczyci się ich, ziemia i jej mieszkańcy zostaną zniszczeni”. Co zaś tyczy się tych tutaj, nigdy nie zaznają schronienia, gdyż wyjawili oni ludziom tajemnice. To są potępieńcy. Natomiast gdy chodzi o ciebie, mój synu, Pan Duchów wie, że ty jesteś czysty i wolny od ohydy pochodzącej z tajemnic. Zachowaj twe imię wśród świętych, zbawi cię wśród mieszkańców ziemi. Postanowił, że twoje potomstwo trwać będzie w sprawiedliwości przeznaczając je do wielkiej chwały. Z jego nasienia powstanie źródło niezliczonych sprawiedliwych i świętych na wieki”.

**Rozdział 66.** Potem pokazał mi aniołów kary, którzy są gotowi przyjść i wypuścić moce wody znajdującej się pod ziemią, aby dokonać sądu i zniszczenia na wszystkich mieszkańcach ziemi. Pan Duchów nakazał aniołom, którzy wychodzili, by nie podnosili rąk, lecz byli w pogotowiu. Aniołowie ci przewodzili mocom wód. I odszedłem od Henocha.

**Rozdział 67.** W owych dniach słowo Pana przyszło do mnie i powiedziało mi: „Noe! Oto twoje postępowanie stanęło przede mną, postępowanie bez zarzutu, postępowanie miłości i sprawiedliwości. Teraz aniołowie przygotowują drewnianą [arkę] i kiedy wykonają to zadanie, położę moją rękę na niej i zabezpieczę. Wyjdzie z niej nasienie życia, ziemia się odmieni i nie pozostanie bez ludzi. Utrwalę twe pokolenie na wieki i rozsieję tych, którzy mieszkają z tobą na powierzchni ziemi. Już nie spuszczę nieszczęścia na powierzchnię ziemi, lecz [pokolenie twoje] będzie błogosławione i będzie się mnożyć na ziemi w imię Pana”. Tych aniołów, którzy pokazali niegodziwość, zamknę w owej płonącej dolinie, którą mój pradziad Henoch uprzednio mi pokazał po zachodniej stronie, w pobliżu gór złotych, srebrnych, żelaznych, z miękkiego metalu i cyny. Ujrzałem tę dolinę, w której było wielkie poruszenie i bulgotanie wód. Wydobywał się w tym miejscu zapach siarki i łączył z tymi wodami. Owa dolina aniołów, którzy zwiedli [ludzi], płonie pod ziemią. Dolinami tej samej [okolicy] płyną rzeki ognia, gdzie ci aniołowie, którzy zwiedli mieszkańców ziemi, poniosą karę. W owych dniach Służyły one królom, możnym, wielmożom i mieszkańcom ziemi za lekarstwo dla duszy i ciała. Posłużą im również za karę duchową. Duch ich napełnił się żądzą. Dlatego zostaną ukarani w ciele, ponieważ zaparli się Pana Duchów. Codziennie widzieli swoją karę, a mimo to nie uwierzyli w Jego imię. Tak samo, jak płoną ich ciała, tak samo dokonuje się w nich zmiana ducha na wieki wieków, bo nikt nie może wypowiadać czcnych słów przed Panem Duchów. Dosięgnie ich sąd, bo uwierzyli żądzy swoich ciał, a zaparli się ducha Pana. Te same wody w owych dniach ulegną zmianie, albowiem kiedy aniołowie zostaną ukarani w tych wodach, zmieni się temperatura tego źródła i woda stanie się zimna. Usłyszałem świętego Michała, który się obmywał i mówił: „Ten sąd, którym aniołowie są sądzeni, jest świadectwem dla królów i możnych posiadaczy ziemi. Albowiem te wody sądu [Służą] do uleczenia ciał królów i dla przyjemności ich ciała. Ale oni nie chcą uznać i uwierzyć, że wody zmieniają się i staną się ogniem płonącym na wieki”.

**Rozdział 68.** potem mój pradziad Henoch objaśnił mi wszystkie tajemnice zawarte w księdze oraz w przekazanych mu przypowieściach. Zebrał je razem dla mnie w Księdze Przypowieści. W owym dniu święty Michał odpowiedział Rafałowi mówiąc: „Ogarnia mnie moc ducha i gniew mnie napełnia wobec surowości kary nałożonej za [rozpowszechnienie] tajemnic. Któż może znieść surowość dokonanego i zatwierzonego wyroku, by nie został przezeń zniszczony? Święty Michał ponownie zwrócił się do Rafała i rzekł: „Czyje serce nie zmięknie na ten widok i czyje nerki nie poruszą się z powodu wypowiedzianego nad nimi wyroku?” Kiedy oni tak stali przed Panem Duchów, Michał odezwał się do Rafała tymi słowami: „Nie chciałbym być na ich miejscu przed obliczem Pana. Pan Duchów rozgniewał się na nich, ponieważ działali tak, jakby sami byli Panami. Dlatego to wszystko, co zostało postanowione w tajemnicy, spadnie na nich na wieki wieków. Albowiem żadnego anioła ani żadnego człowieka nie spotka ten los. Tylko oni otrzymają tę karę na wieki wieków”.

**Rozdział 69.** Jednakże po tym wyroku nadal będą przerażać i prowokować mieszkańców ziemi za to, że im to pokazali. Oto imiona tych aniołów: pierwszym z nich jest Szernijaza, drugim Artakifa, trzecim Armen, czwartym Kokabiel, piątym Turiel, szóstym Ramiel, siódmym Daniel, ósmym Nukael, dziewiątym Barakiel, dziesiątym Azazel, jedenastym Armaros, dwunastym Batriel, trzynastym Basasael, czternastym Ananel, piętnastym Turiel, szesnastym Samsiel, siedemnastym Jedtareel, osiemnastym Tumiel, dziewiętnastym Turiel, dwudziestym Rumiel, dwudziestym pierwszym Azazel. To są wodzowie aniołów oraz imiona setników, pięćdziesiątników i dziesiątników. Imię pierwszego jest Jekon. To jest ten, który zwiódł wszystkie byty anielskie. Sprowadził ich na ziemię i uwiódł ich przy pomocy córek ludzkich. Imię drugiego jest Asbeel. Ten podsunął zły plan świętym bytom anielskim i zwiódł je tak, że zanieczyścili swe ciała z córkami ludzkimi. Imię trzeciego jest Gadrael. Ten pokazał wszelkie śmiertelne ciosy synom ludzkim. On zwiódł Ewę i pokazał ludziom oręż śmierci: tarcze, pancerze i miecz do zabijania i wszelki śmiertelny oręż ludzi. To z jego poduszczenia to wszystko przyszło na mieszkańców ziemi od owego czasu aż na wieki wieków. Imię czwartego jest Penemue. Ten pokazał ludziom gorycz i słodycz oraz wyjawiał im wszystkie tajemnice wiedzy. Nauczył ludzi sztuki pisania atramentem i [wyrobu] papieru. Przez to wielu poszło na manowce od dawien dawna aż po dziś dzień. Ludzie bowiem nie zostali stworzeni po to, aby wzmacniali swoją wiarę piórem i atramentem. Ludzie bowiem zostali stworzeni po to, aby stali się jak aniołowie, czyli sprawiedliwi i czysti, i aby ich nie dotknęła wszystko niszcząca śmierć. Jednakże z powodu owej nauki idą ku zagładzie i z powodu owej mocy niszczącej ich śmierć. Piąty ma na imię Kasdeja. Ten pokazał ludziom wszystkie złe ciosy duchów i demonów oraz ciosy atakujące embrión w łonie [matki] tak, że następuje poronienie. [Pokazał też ciosy atakujące] duszę. [Pokazał im] ukąszenia węży i porażenia w południe, dziecko bestii zwanej „samiec” [ . . . ]To jest zadanie Kesbeela, przyczyny przysięgi, który pokazał [przysięgę] świętym. Kiedy mieszkańcy na wysokości w chwale nazywał się Beka. On to powiedział świętemu Michałowi, że ma wyjawić mu tajemne imię, żeby mogli wspomnieć je w przysiędze, tak żeby ci, którzy wyjawili ludziom wszystko, co jest tajemne, zdradzi przed tym imieniem i przysięgą. Jest to moc tej

przysięgi, bo ona jest potężna i mocna. Bóg przekazał tę przysięgę Akaego w ręce świętego Michała. Oto tajemnice tej przysięgi: dzięki Jego przymierzu [...] jest trwałe. Niebo zostało zawieszane przed stworzeniem świata i pozostaje tam na wieki. Dzięki temu przymierzu zostało stworzone morze. Umieścił w nim piasek jako fundament z uwagi na czas gniewu i od początku stworzenia nie przekracza ono swoich granic. Dzięki temu przymierzu zostały ustanowione czeluście, które są stałe i nie ruszają się ze swojego miejsca od samego początku aż na wieki wieków. Dzięki temu przymierzu słońce i księżyc dopełniają swego biegu i nie przekraczają danego im polecenia od [stworzenia] świata na wieki. Dzięki temu przymierzu gwiazdy dopełniają swego biegu. Wola je po imieniu, a one odpowiadają mu od [stworzenia] świata na wieki. Podobnie czynią duchy wody, wiatrów i wszystkich powiewów oraz drogi wszystkich grup duchów. Przechowywane tam są spichlerze dźwięku gromu i światła błyskawicy. Przechowywane tam są spichlerze gradu, szronu, spichlerze mgły oraz spichlerze deszczu i rosy. Wszyscy oni wyznają i składają dzięki przed Panem Duchów i śpiewają chwałę całą swoją mocą. Ich pokarmem jest dziękczynienie. Składają dzięki, wielbią i wystawiają imię Pana Duchów na wieki wieków. Przymierze to mocne jest nad nimi i dzięki niemu czują się bezpieczni, ich ścieżki są bezpieczne, a postępowanie ich nie doznaje niepokoju. Wielce się radowali, błogosławili, chwalili i uwielbiali, bo zostało im objawione imię Syna Człowieczego. Zasiadł on na tronie swej chwały i cały sąd został dany Synowi Człowieczemu. Sprawili on, że grzesznicy przeminają i zostaną zgładzeni z powierzchni ziemi. Ci zaś, którzy zwiedli świat, zostaną związani łańcuchami, zamknięci w miejscu ich zagłady, a wszystkie ich dzieła znikną z powierzchni ziemi. Odtąd nie będzie niczego zniszczonego, bo na to Syn człowieczy pojawił się i zasiadł na tronie swej chwały, aby przeminęło i odeszło wszelkie zło. Słowo Syna Człowieczego będzie mocne przed Panem Duchów. To jest trzecia przypowieść Henocha.

**Rozdział 70.** Następnie imię Syna Człowieczego zostało wyniesione żywe do Pana Duchów i zabrane spośród mieszkańców ziemi. Wóz wiatrów uniósł go i zabrane zostało jego imię od nich. Odtąd już nie zaliczałem się do nich. Postawiono mnie pomiędzy dwoma kluczowymi punktami, pomiędzy północą i zachodem, tam, gdzie aniołowie przynieśli sznury, aby mi wymierzyć dział przeznaczony dla wybranych i sprawiedliwych. Ujrzałem tam praojców i sprawiedliwych mieszkających tam od początku świata.

**Rozdział 71.** Następnie mój duch został porwany i wyniesiony do niebios. Ujrzałem Święte istoty anielskie chodzące po płomieniach ognia. Ubrani byli w białe szaty, a oblicza ich jaśniały jak śnieg. Ujrzałem dwie rzeki ognia, którego blask jaśniał jak hiacynt. Upadłem na twarz przed Panem Duchów. Michał, jeden ze świętych aniołów, chwycił mnie za prawą rękę, podniósł mnie i wprowadził do wszystkich tajemnic. Pokazał mi tajemnice miłosierdzia i tajemnice sprawiedliwości. Pokazał mi wszystkie tajemnice krańców nieba, wszystkie spichlerze gwiazd i wszystkich światła, miejsca, skąd wychodzą w obecności Świętych. I wyniósł mego ducha, ducha Henocha, do najwyższego nieba i ujrzałem tam budowlę zbudowaną z kryształowych bloków, pośrodku tych bloków języki żywego ognia. Duch mój ujrzał to, co otaczało ów gmach z ognia. Dom ten otoczony był z czterech stron rzekami pełnymi żywego. Naokoło stali Serafini, Cherubini i Ofanim. Są to ci, którzy nie śpią, ale czuwają nad tronem jego chwały. Ujrzałem niezliczone mnóstwo aniołów, tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy [aniołów] otaczało tron. Michał, Rafał, Gabriel, Fanuel i święci aniołowie, którzy są w niebie, wchodzili i wychodzili z tego domu. Michał, Rafał, Gabriel, Fanuel i niezliczona liczba świętych aniołów wychodziła z tego domu. Przewieczny był razem z nimi. Jego głowa była biała i czysta jak wełna, a Jego odzienie nie do opisania. Padłem na twarz, a całe moje ciało struchlało i duch mój się zmienił. Zawołałem wielkim głosem. Potężnym tchnieniem błogosławiłem, chwaliłem i wystawiałem. Te błogosławieństwa, które wychodziły z moich ust, miłe były Przewiecznemu. Przewieczny przyszedł z Michałem i Gabrielem, Rafałem i Fanuelem oraz niezliczoną liczbą tysięcy i dziesiątków tysięcy aniołów. Podszedł do mnie anioł i głośno pozdrawiając mnie rzekł: „Ty jesteś Synem Człowieczym, który narodził się do sprawiedliwości. Sprawiedliwość zamieszka w tobie i nie opuści cię sprawiedliwość Przewiecznego”. Nadto rzekł do mnie: „Sprowadzi dla ciebie pokój w imię swoje dla przyszłego świata. Stąd bowiem od założenia świata wychodzi pokój i spoczniesz na tobie po wieki wieków. Każdy będzie kroczył twoją drogą, a sprawiedliwość nigdy cię nie opuści. Z tobą zamieszkają i los twój dzieląc będą. Nie będą od ciebie oddzieleni na wieki wieków. W taki to sposób długowieczność towarzyszyć będzie Synowi Człowieczemu, a pokój [należeć będzie] do sprawiedliwych, którzy kroczyć będą tą samą drogą w imię Pana Duchów na wieki wieków”.

## Księga Trzecia Księga Astronomiczna

**Rozdział 72.** Księga obrotów światła niebieskich, stosownie do ich właściwości i klas, zgodnie z ich regulaminem i okresami, ich imionami i miejscem pochodzenia oraz mieszkańcami. [To wszystko] pokazał mi mój przewodnik święty anioł Uriel. Oznajmił mi wszystkie ich regulacje dokładnie takie, jakie przypadają na każdy rok świata i na wieki, aż nastanie nowe stworzenie, które trwać będzie na wieki. Pierwsze prawo światła jest takie. Światło słońce wschodzi we wschodnich bramach nieba, a chowa się w zachodnich bramach niebios. Widziałem sześć bram, z których słońce Wychodzi, i sześć bram, w których się chowa. W tychże bramach wschodzi i zachodzi księżyc. [Tak samo] dowódcy gwiazd razem z prowadzonymi przez nich [zastępami]. Jest [ich] sześć na wschodzie i sześć na zachodzie, każda dokładnie na swoim miejscu, jedna koło drugiej. W bramach tych są okna po stronie południowej i północnej. Najpierw wstaje światło większe zwane słońcem. Jego kolistość podobna jest do kolistości niebios. Całe Wypełnione jest ogniem dającym światło i ciepło. Wiatr popycha powóz, na który [ono] wstępuje. Słońce zstępuje z nieba i północną drogą powraca na wschód. Jest tak prowadzone, żeby trafiło do właściwej bramy i [znowu] zaświeciło na niebie. I tak w pierwszym miesiącu wstaje ono w dużej bramie, mianowicie w czwartej z sześciu [Wymienionych] bram, znajdujących się na wschodzie. W tej czwartej bramie, z której słońce wstaje w pierwszym miesiącu, znajduje się dwanaście okien, z których, gdy są otwarte, Wydobywają się płomienie. Kiedy słońce wschodzi na niebo, to przez trzydzieści dni Wychodzi tą czwartą bramą i dokładnie chowa się do czwartej bramy po zachodniej stronie nieba. W tych dniach dzień staje się codziennie dłuższy, a noc staje się coraz krótsza, aż do trzydziestego poranka. W tym okresie dzień jest dłuższy od nocy o 2/9 dnia i wtedy dzień ma dokładnie dziesięć części, a noc osiem części. Słońce wschodzi z czwartej bramy i zachodzi do czwartej bramy. Potem na trzydzieści poranków powraca do piątej bramy po stronie wschodniej. Wschodzi z niej, a [potem] zachodzi do piątej bramy. Wtedy dzień staje się dłuższy o dwie części i dzień ma jedenaście części. Noc staje się krótsza i dochodzi do siedmiu części. 3[Następnie] słońce powraca na wschód i wchodzi do bramy szóstej. Ze względu na swój znak przez trzydzieści jeden poranków wstaje [z szóstej, wschodniej bramy] i Zachodzi do szóstej bramy. W tym okresie dzień staje się dłuższy od nocy i dzień jest podwojeniem nocy. Dzień osiąga dwanaście części, a noc staje się krótsza i osiąga sześć części. Słońce wstaje tak, że dzień staje się krótszy, a noc dłuższa. Słońce powraca na wschód i wchodzi do szóstej bramy i powstaje z niej i zachodzi przez trzydzieści poranków. Po skończeniu trzydziestu poranków dzień skraca się dokładnie o jedną część. Dzień ma wtedy jedenaście części, a noc siedem części. Słońce Wychodzi z zachodu poprzez tę szóstą bramę i udaje się na wschód. Następnie przez trzydzieści dni powstaje w piątej bramie. Potem zachodzi ponownie po stronie zachodniej, w piątą zachodnią bramie. W tym okresie dzień maleje o dwie części i dochodzi do dziesięciu części, a noc do ośmiu części. Słońce wschodzi przez tę piątą bramę i zachodzi do bramy piątej na zachodzie. Wschodzi w czwartej bramie przez trzydzieści jeden poranków zgodnie ze swoim znakiem i chowa się na zachodzie. W tym czasie dzień równy jest nocy. Noc ma dziewięć części i dzień dziewięć części. Słońce wschodzi przez tę bramę i chowa się na zachodzie. Powraca na wschód i wschodzi w trzeciej bramie przez trzydzieści poranków i chowa się na zachodzie w trzeciej bramie. W tym czasie noc wydłuża się, jest dłuższa od [poprzedniej] nocy, a dzień codziennie jest krótszy od [dnia poprzedniego] aż do trzydziestego poranka. Noc osiąga dokładnie dziesięć części, a dzień osiem części. Słońce wschodzi przez trzecią bramę, a zachodzi w trzeciej zachodniej bramie i wraca na wschód. Słońce wstaje przez drugą bramę wschodnią przez trzydzieści poranków i zachodzi w drugiej bramie po stronie zachodniej nieba. W tym dniu noc osiąga jedenaście części, a dzień siedem części. Słońce wschodzi w tym czasie drugą bramą i chowa się do drugiej zachodniej bramy. Powraca na wschód do pierwszej bramy przez trzydzieści jeden poranków i zachodzi po zachodniej stronie do pierwszej bramy. W tym dniu noc wydłuża się i jest dwukrotnie dłuższa niż dzień. Noc osiąga dokładnie dwanaście części, a dzień sześć części. Tak więc słońce skończyło stację swej wędrówki i powróciło ponownie do stacji swej wędrówki. Przechodzi przez [pierwszą] bramę przez trzydzieści poranków i zachodzi po stronie zachodniej naprzeciwko niej. W tym czasie noc staje się krótsza o jedną część (...) osiąga jedenaście części, a dzień siedem części. Słońce wraca, wchodzi do drugiej wschodniej bramy i powraca wzdłuż tych sekcji swej wędrówki przez trzydzieści poranków, powstając i zachodząc. W tym czasie dzień staje się krótszy, noc osiąga dziesięć części, a dzień do ośmiu części. W tym czasie słońce wychodzi drugą bramą, chowa się na zachodzie, powraca na wschód, powstaje w trzeciej bramie przez trzydzieści jeden poranków i chowa się po zachodniej stronie nieba. W tym czasie noc staje się krótsza i osiąga dziewięć części. Dzień [również] osiąga dziewięć części, [tak że] noc

staje się równa dniowi. Rok liczy dokładnie trzysta sześćdziesiąt dni. Długość dnia i nocy oraz krótkość dnia i nocy różne są w zależności od biegu słońca. Dlatego jego wędrówka w dzień staje się dłuższa, a w nocy krótsza. To jest prawo i bieg słońca oraz jego powrót, ilekroć powraca. Sześćdziesiąt razy powraca i pozostaje. Jest to wielkie wieczne światło, które na wieki wieków nazwane jest słońcem. To, które powstaje, jest wielkim światłem, a nazwane tak jest z nakazu Pana ze względu na swój wygląd. Powstaje ono i zachodzi. Nie zmniejsza się ani nie odpoczywa. Dzień i noc wędruje tak na swym wozie. Jego światło siedmiokrotnie jest jaśniejsze od światła księżyca, ale w rozmiarach oba są równe.

**Rozdział 73.** [Poznawszy] to prawo, ujrzałem inne prawo dotyczące mniejszego światła zwanego księżycem. Okrąg jego jest taki, jak okrąg słońca. Wiatr popycha swoim podmuchem wóz, na którym on jedzie. Otrzymał światło w odmierzonej mierze. Każdego miesiąca zmieniają się jego wschody i zachody. Dni jego są jak dni słońca. Kiedy zaś jego światło jest jednostajnie [pełne, wówczas] wynosi ono siódmą część światła słońca. Kiedy wschodzi, jego pierwsza faza jest z kierunku wschodniego. Wschodzi trzydziestego poranka, pojawia się tego dnia i staje się dla ciebie pierwszą fazą księżyca, trzydziestego poranka, razem ze słońcem, w tej bramie, poprzez którą wschodzi słońce. I połowa (...) z siódmej części. Cały jego krąg jest pusty, bez światła, z wyjątkiem siódmej części. [Jest to] czternasta część jego [całkowitego] światła. W dniu, w którym otrzymuje siedem i pół [miary] swego światła, światło jego wzrasta o siedem i pół [miary]. W dniu, w którym otrzymuje siedem i pół części swego światła, jego światło wzrasta do siedmiu siódmych i połowy. Zachodzi [razem] ze słońcem, a kiedy słońce wschodzi, księżyc wschodzi razem z nim i otrzymuje połowę jednej części światła. Tej nocy na początku jej poranka, z początkiem dnia księżycowego, księżyc zachodzi razem ze słońcem i jest przyćmiony tej nocy w siedmiu i pół częściach. Powstaje tego dnia dokładnie w siódmej części i wychodzi i chowa się tam, gdzie wschodzi słońce, i w pozostałe swe dni jaśnieje w siedmiu siódmych.

**Rozdział 74.** Ujrzałem też inny cykl i [inne] prawo, które nim rządzi. Dzięki temu prawu spełnia on cykl miesiąca. Święty anioł Uriel, który jest przewodnikiem wszystkich, pokazał mi to wszystko, tak że spisałem wszystkie ich pozycje, tak jak mi je pokazał. Poznałem [więc] ich miesiące takie, jakie są, i wygląd ich światła aż do wypełnienia się piętnastu dni. W siedmiu etapach przechodzi z pełni do ciemności i w siedmiu etapach przechodzi do pełni na wschodzie i na zachodzie. W pewnych miesiącach zmienia [swe] zachody, a w pewnych miesiącach kieruje się swym własnym biegiem. W dwóch miesiącach zachodzi razem ze słońcem w owych dwóch bramach, które są pośrodku, w trzeciej i czwartej bramie. Wychodzi przez siedem dni i powraca na nowo do bramy, z której wychodzi słońce. I w tej [bramie] następuje pełnia i odchodzi od słońca i idzie w ósmym dniu do szóstej bramy, z której wychodzi słońce. I kiedy słońce wstaje z czwartej bramy, [księżyc] wychodzi na siedem dni aż do momentu, gdy wschód z i z piątej [bramy]. Znowu powraca na siedem dni do czwartej bramy, następuje pełnia i odchodzi do pierwszej bramy na osiem dni. Znowu powraca na siedem dni do czwartej bramy, z której wychodzi słońce. W ten sposób zobaczyłem ich pozycje, jak księżyc wstaje, a słońce zachodzi w te dni. I gdy zliczy się razem pięć lat, wówczas słońce ma nadmiar trzydziestu dni. Jednakże wszystkie dni, które dochodziły do niego na jeden rok tych pięciu lat, kiedy one zostały ukończone, wzrosły do trzystu sześćdziesięciu czterech dni. Różnica [czasu] słońca i gwiazd dochodzi do sześciu dni. W ciągu pięciu lat — sześć [dni] każdego [roku], różnica wynosi trzydzieści dni i księżyc zachodzi w stosunku do słońca i do gwiazd przez trzydzieści dni. Księżyc prowadzi dokładnie wszystkie lata zgodnie z ich odwiecznymi pozycjami. Nie wyprzedzają ani nie spóźniają się nawet o jeden dzień, lecz zmieniają rok dokładnie po trzystu sześćdziesięciu dniach. W trzech latach jest tysiąc dziewięćdziesiąt dwa dni, a w pięciu latach tysiąc dwadzieścia dni, tak że w ośmiu latach jest dwa tysiące dziewięćset dwanaście dni. W stosunku do samego księżyca [liczba] dni w ciągu trzech lat dochodzi do tysiąca sześćdziesięciu dwóch, a w [ciągu] pięciu lat pomniejsza się o pięćdziesiąt dni(...)W pięciu latach mieści się tysiąc siedemset sześćdziesiąt dni, tak że dla księżyca osiem lat zawiera dwa tysiące osiemset trzydzieści dwa dni. Ponieważ dla ośmiu lat różnica wynosi osiemdziesiąt dni to wszystkich dni, które należy odjąć od ośmiu lat jest osiemdziesiąt. Rok kończy się dokładnie zgodnie z pozycją słońca i pozycją tych, którzy wschodzą z bram, przez które przez trzydzieści dni wstaje i zachodzi [słońce].

**Rozdział 75.** Przywódcy tysiączników stojący na czele całego stworzenia i na czele wszystkich gwiazd kierują również czterema dodatkowymi dniami, które nie są odjęte od całkowitej liczby dni roku. Te [ostatnie] służą dla czterech dni, które nie zostały włączone do liczby dni roku. Z ich powodu ludzie postępują w ich czasie źle, bo te światła faktycznie stoją na pozycjach świata, jedno w pierwszej bramie i jedno w trzeciej bramie, jedno w czwartej bramie i jedno w szóstej bramie. Doskonała harmonia świata spełnia się w oddzielnych trzystu sześćdziesięciu stacjach świata. Anioł Uriel, którego Pan wiecznej chwały uczynił odpowiedzialnym za wszystkie światła nieba na niebie i na świecie, pokazał mi znaki, czasy, lata i dni, aby mogły panować na obliczu nieba i ukazywać się nad ziemią i być dowódcami dnia i nocy, a [mianowicie] słońce i księżyc i gwiazdy i wszystkie służące stworzenia, które poruszają się na wszystkich wozach nieba. Uriel pokazał mi również dwanaście otwierających się bram na orbicie wozu słońca na niebie, z którego wychodzą promienie słońca. Z nich pochodzi upał na ziemi, gdy są one otwarte w oznaczonym dla nich czasie. Tak też jest w sprawie wiatrów i ducha rosy, gdy ich bramy są otwarte w [oznaczonym] czasie na krańcach nieba. Ujrzałem dwanaście bram w niebie na krańcach ziemi, z których wychodzą ze wschodu na zachód słońce, księżyc, gwiazdy i wszystkie dzieła niebios. Jest wiele otworów okiennych po stronie lewej i prawej i każde okno w [oznaczonym] czasie wysyła ciepło odpowiednio do tych bram, z których wychodzą gwiazdy zgodnie z wydanym im przez niego rozkazem i do których zachodzą stosownie do ich liczby. Ujrzałem wozy na niebie jadące przez świat ponad i poniżej tych bram, w których krążyły nigdy nie zachodzące gwiazdy. Jeden z tych [wozów] był większy od wszystkich [innych] i obiegał cały świat.

**Rozdział 76.** Na krańcach ziemi ujrzałem dwanaście bram otwartych dla wszystkich wiatrów. Z nich wychodzą wiatry i wieją na całą ziemię. Trzy z nich otwarte są w przedniej stronie nieba, trzy po stronie zachodniej, trzy po stronie prawej i trzy po lewej. Pierwsze trzy to te, które dmą w kierunku wschodnim, trzy dmą w kierunku północnym, trzy po stronie lewej dmą w kierunku południowym, a trzy w kierunku zachodnim. Przez cztery z nich ciągną wiatry błogosławieństwa i pokoju, a przez osiem dmą wiatry kary. Kiedy zostają posłane, przynoszą zniszczenie na całej ziemi, w wodach i temu, co się w nich znajduje, temu wszystkiemu, co rośnie, kwitnie i krzewi się w wodzie i na ziemi. Pierwszy wiatr, zwany [wiatrem] wschodnim, wychodzi pierwszą bramą, która jest po stronie wschodniej, [tej] która skłania się ku południowi. Z niej wychodzi zniszczenie, susza, upał i zagłada. Przez drugą bramę w środku wychodzi to, co dobre. Z niej wychodzi deszcz, obfite plony, bogactwo i rosa. Trzecią północną bramą wychodzi zimno i susza. Następnie po tych wiatrach poprzez trzy bramy wychodzą wiatry z południa. Z pierwszej z nich, [tej] bliżej w kierunku wschodnim, dmie wiatr gorący. Środkową bramą, która jest od strony zachodniej, przychodzi rosa, deszcz, szarańcza i zniszczenie. Po nich wiatry północne(...) Z siódmej bramy, która jest po stronie wschodniej(...) wychodzi rosa i deszcz, szarańcza i zniszczenie. Środkową bramą wychodzi deszcz, rosa, życie, bogactwo. Trzecią bramą, która jest po stronie zachodniej(...) przychodzi grad, śnieg, deszcz, rosa i szarańcza. Po nich(...) wiatry z zachodu. Pierwszą bramą, bliższą północy, wychodzi rosa, deszcz, grad, mróz, śnieg, zimno. Środkową bramą wychodzi rosa i deszcz, pomyślność i błogosławieństwo. Ostatnią bramą, która jest z kierunku południowego, wychodzi susza i zniszczenie, upał i ruina. Tak przedstawia się sprawa dwunastu bram czterech wiatrów nieba. Pokazałem ci, synu mój Matuzalemie, wszystkie ich prawa, kary i dobrodziejstwa.

**Rozdział 77.** Pierwszy punkt kardynalny nosi nazwę „wschód „, ponieważ jest pierwszym. Drugi nosi nazwę „południe”, ponieważ tam właśnie mieszka Najwyższy i szczególnie tam zstępuje Błogosławiony, który jest na wieki. Inny punkt kardynalny nosi nazwę „zachód”, ponieważ tam zdążają wszystkie światła nieba, bledną i zachodzą. Czwarty punkt kardynalny nosi nazwę „północ”. Dzieli się on na trzy części. Pierwsza z nich jest mieszkaniem dla ludzi, druga zawiera morza, wodę, głębinę, lasy, rzeki, ciemność i mgłę. W trzeciej części mieści się ogród sprawiedliwości. Ujrzałem siedem wysokich gór, które były wyższe od wszystkich gór ziemskich. Na nich leży śnieg. Od nich wywodzi się mróz. Dni i czasy oraz lata mijają i przechodzą. Ujrzałem siedem rzek na ziemi, szerszych od wszystkich [innych] rzek. Jedna z nich wychodzi ze wschodu i wlewa swe wody do Wielkiego Morza. Dwie z nich płyną z północy aż do morza i wylewają swoje wody do Morza Erytrejskiego na wschodzie. Pozostałe cztery wypływają ze strony północnej do swego morza, [dwie] do Morza Erytrejskiego i dwie do Wielkiego Morza, i kończą swój bieg, choć niektórzy mówią, że to ma miejsce na pustyni. Ujrzałem siedem wielkich wysp na morzu i na lądzie. Dwie na lądzie i pięć na Wielkim Morzu.

**Rozdział 78.** Imiona słońca są następujące: pierwsze Oriares, drugie Tomazes. Księżyc ma cztery imiona: pierwsze imię [to] Asonia, drugie Ebla, trzecie Benase, a czwarte Era<sup>7e</sup>. Są to dwa wielkie światła. Ich okrąg jest jak okrąg niebios, a w rozmiarach oba są równe. W kręgu słońca jest siedem części światła dodane mu w większej mierze niż księżycowi i w odpowiedniej mierze jest ono przenoszone [na księżyc] dopóty, dopóki nie wyczerpie się siódma część [światła] słońca. Zachodzą one i wchodzą do zachodnich bram, prowadzą bieg okrężny stroną północną i wschodzą przez wschodnie bramy na firmamencie nieba. Kiedy wschodzi księżyc, ukazuje się na niebie i ma połowę siódmej części światła. Czternastego dnia napęlnia się całym swym światłem. Przenosi się nań piętnaście części światła [tak długo] , aż piętnastego dnia jego światło jest pełne, zgodnie ze znakiem roku i sumami piętnastu części. I wtedy księżyc zaczyna istnieć połówkami siódmej części. Gdy zaczyna się zmniejszać, pierwszego dnia traci do czternastu części swego światła, drugiego trzynaście, trzeciego dwanaście, czwartego jedenaście, piątego dziesięć, szóstego dziewięć, siódmego osiem, ósmego siedem, dziewiątego sześć, dziesiątego pięć, jedenastego cztery, dwunastego trzy, trzynastego dwie części, czternastego połowę siódmej części, a całe światło, które pozostaje z całości, znika piętnastego dnia. W pewne miesiące księżyc ma dwadzieścia dziewięć dni w każdym [miesiącu] i raz dwadzieścia osiem. Uriel pokazał mi inne prawo, kiedy to światło przeniesione bywa na księżyc i jak ono jest ze słońca. Przez cały czas, przez który wzrasta światło księżycza, przenosi [światło na siebie] z naprzeciwka słońca, aż w ciągu czternastu dni jego światło jest pełne na niebie. Kiedy cały świeci, jego światło jest pełne na niebie. Pierwszego dnia nazywany jest nowiem, ponieważ tego dnia powstaje na nim światło. [Jego światło] staje się pełne dokładnie w dniu, kiedy słońce zachodzi na zachód i powstaje ze wschodu w nocy. Księżyc świeci przez całą noc, aż słońce wstaje naprzeciw niego i księżyc widziany jest naprzeciw słońca. Po stronie, po której ukazuje się światło księżycza, znowu ubywa [księżycza] aż do zupełnego zaniku jego światła i dni księżycza dochodzą do końca, jego krąg pozostaje pusty, bez światła. Przez trzy miesiące, we właściwym jego czasie, osiąga trzydzieści dni i przez trzy miesiące osiąga w każdym [miesiącu] dwadzieścia dziewięć dni, w którym to czasie dopełnia swych zmniejszeń, w pierwszym [okresie] czasu i w pierwszej bramie, w sto siedemdziesiąt siedem dni. W czasie jego wschodzenia przez trzy miesiące ukazuje się on w każdym [miesiącu] przez trzydzieści dni. Przez trzy miesiące ukazuje się w każdym [miesiącu] przez dwadzieścia dziewięć dni. Nocą każdorazowo przez dwadzieścia [dni] wygląda jak człowiek, a przez dzień jak niebo, bo nic w nim nie ma poza jego światłem.

**Rozdział 79.** A teraz, synu mój Matuzalemie, pokazałem ci wszystko. Takie prawa rządzą gwiazdami niebios. Pokazano mi całe ich prawo, normy na każdy dzień i na każdy czas i na każdy [okres] i na każdy rok i na każde jego zakończenie stosownie do nakazu na każdy miesiąc i każdy tydzień. Zmniejszanie się księżycza, które zachodzi w szóstej bramie, bo w tej szóstej bramie jego światło staje się pełne i potem jest początek miesiąca. Zmniejszanie się, które występuje w pierwszej bramie, w odpowiednim czasie, aż dopełni się sto siedemdziesiąt siedem dni [licząc według tygodni: dwadzieścia pięć tygodni i dwa dni] . Jak on zachodzi za słońcem, zgodnie z prawem gwiazd, dokładnie w pięć dni w jednym [okresie] czasu i gdy to miejsce, które widziałeś, zostało przeniesione. Taki jest wygląd i podobieństwo każdego światła, które Uriel, wielki anioł, który jest ich dowódcą, pokazał mi.

**Rozdział 80.** W tych dniach Uriel odpowiadając mi rzekł: „Oto pokazałem ci wszystko, Henochu, i wszystko ci objawiłem, żebyś mógł zobaczyć to słońce i ten księżyc i dowódców gwiazd nieba i wszystkich tych, którzy je zawierają, ich zadania, czasy i powstania. Jednakże w dni grzeszników lata staną się krótsze, ich nasienie opóźni się na ziemi i na polach, wszystko na ziemi zmieni się i nie pojawi się w swoim czasie. Ustanie deszcz, bo niebo [go] zatrzyma. W tych czasach owoce ziemi opóźnią się i nie będą rosnąć w odpowiednim czasie. Tak samo owoce drzew nie pojawią się w swoim czasie. Księżyc zmieni swe zwyczaje i nie pojawi się w swoim czasie. Jednakże w tych dniach ukaże się na niebie i przyjdzie(...) na czubku wielkiego wozu po stronie zachodniej zaświeci jaśniej niż zwykle. I wielu dowódców gwiazd będących na służbie pobłądzą. Gwiazdy zmienią swój tor i kierunek i nie pojawią się w wyznaczonych im okresach. Całe prawo gwiazd zostanie ukryte przed grzesznikami. Myśl mieszkających na ziemi ulegnie błędowi. Pobłądzą i uznają gwiazdy za bogów. Ogarnie ich mnóstwo nieszczęść i spadnie na nich kara, aby ich wszystkich zgładzić”.

**Rozdział 81.** Powiedział mi jeszcze: „Henochu! Zajrzyj do księgi tablic niebieskich i przeczytaj, co w nich jest napisane, i poznaj każdy szczegół!” Przyjrzałem się wszystkiemu na tablicach niebieskich i przeczytałem to wszystko, co było napisane, i wszystko pojąłem. I przeczytałem księgę i wszystko, co było w niej napisane, wszystkie czyny ludzi i wszystkich, którzy narodzili się z ciała na ziemi aż do ostatniego pokolenia. Następnie natychmiast błogosławiłem Pana, wiecznego Króla chwały za to, że uczynił wszystkie dzieła świata i wychwalałem Pana ze względu na Jego cierpliwość i błogosławiłem [Go] ze względu na synów Adama. I w owym czasie powiedziałem: „Błogosławiony człowiek, który umiera sprawiedliwy i dobry, co do którego nie odnotowano żadnej niegodziwości w księdze i w którym nie znaleziono żadnej winy”. Trzej święci wzięli mnie i postawili na ziemi przed drzwiami mojego domu i powiedzieli mi: „Powiedz wszystko twemu synowi Matuzalemowi i objaśnij wszystkim twoim dzieciom, że przed Panem, który ich stworzył, nikt nie jest sprawiedliwy. Postawimy cię na jeden rok z twoimi dziećmi, aż odzyskasz moc, abys mógł pouczyć twoje dzieci i dla nich spisać [te rzeczy] i dać o nich świadectwo wobec wszystkich twoich dzieci. Drugiego roku zabiorą cię od nich. Niech serce twoje będzie mocne, bo prawi głosić będą prawym sprawiedliwość. Sprawiedliwy cieszyć się będzie ze sprawiedliwym i będą sobie życzliwi. Lecz grzesznik umrze z grzesznikiem, a odszczepieniec utonie z odszczepieńcem. Jednakże sprawcy sprawiedliwości umrą, bo są ludźmi, i zostaną zjednoczeni [w Śmierci] z powodu występków niegodziwców”. I w tym momencie [Święci] skończyli do mnie mówić. Udałem się do mojej rodziny i błogosławiłem Pana wieków.

**Rozdział 82.** A teraz, synu mój Matuzalemie, opowiedziałem ci to wszystko i spisałem dla ciebie. Wszystko ci objawiłem i dałem ci księgi, które to wszystko zawierają. Zachowuj, synu mój Matuzalemie, księgi, jakie [otrzymałeś] z ręki twego ojca, abys mógł przekazać [je] ostatniemu pokoleniu. Dałem tobie i twoim dzieciom oraz tym, którzy będą twoimi dziećmi, mądrość, aby mogli przekazać [ją] swoim dzieciom po wszystkie pokolenia na wieki — tę mądrość, [która kryje się] za tymi myślami. Ci, którzy ją rozumieją, nie zasną, ale będą przykładać uszu, aby mogli nauczyć się tej mądrości. Dla tych, którzy [ją] jedzą, będzie ona [lepsz]a od dobrego pokarmu. Błogosławieni są wszyscy sprawiedliwi, błogosławieni, którzy chodzą drogą sprawiedliwości i nie grzeszą jak grzesznicy w liczbie wszystkich swoich dni! Zgodnie z [tą liczbą] słońce podróżuje po niebie, wchodząc i wychodząc przez bramy przez trzydzieści dni z tysiącnikami [wyznaczonymi do] tego porządku gwiazd [i] z czterema dodatkowymi [dowódcami] , którzy dzielą rok na cztery części, przewodniczą im i pojawiają się z nimi w czterech dniach. Z ich powodu ludzie postępują błędnie nie wliczając ich do rocznego kalendarza. Mylą się z ich powodu, bo nie znają ich dokładnie. Faktycznie należą one do liczby dni roku i wpisane są weń na zawsze, jeden w pierwszej bramie, drugi w trzeciej, trzeci w czwartej, a czwarty w szóstej. Rok kończy się w trzysta sześćdziesiątym czwartym dniu. Liczba jego jest prawdziwa i odnotowane liczenie jest dokładne, bo Uriel pokazał mi Światła, księżyc, święta, lata i dni. Natchnął mnie ten, któremu Pan całego stworzenia dał polecenia co do duchów niebios. Ma on władzę na niebie nad nocą i dniem, aby Zapalać światło jaśniejące dla ludzi: słońce i księżyc i gwiazdy i wszystkie moce niebios, które poruszają się po swoich orbitach. To jest prawo gwiazd, które dokonuje się na ich miejscach w odpowiednim czasie, święcie i miesiącu. Te są imiona tych, którzy nimi dowodzą, którzy czuwają, żeby ukazywały się w swoim czasie i w swoim porządku i w odpowiednim czasie, w swoich miesiącach i w swojej regulacji prawnej i na swoich pozycjach. Najpierw ukazują się ich czterej dowódcy, którzy dzielą rok na cztery części. Co się zaś tyczy tysiącników to jeden z nich stawiany jest pomiędzy dowódcę dodatkowego [dnia] , a ich dowódcy określają rozdział. Te są imiona dowódców, którzy dzielą cztery wyznaczone części roku: Melkiel, Helemmelek, Melejal i Narel. A imiona tych, którzy ich prowadzą, to Adnarel, Ijasusael i Iljumiel. Ci trzej postępują za dowódcami porządków i każdy postępuje za trzema dowódcami porządków, którzy postępują za tymi dowódcami pozycji oddzielających cztery części roku. Na początku roku Melkiel powstaje pierwszy i rządzi tym, który jest nazwany południowym słońcem; i wszystkie dni jego okresu panowania, podczas którego on panuje wynoszą 9[dnia] . Te [są] znaki dni, które mają być widoczne na ziemi w dniach jego okresu panowania: pot, upał, spokój. I wszystkie drzewa przynoszą owoc i liście ukazują się na wszystkich drzewach i są żniwa pszenicy, kwiat róży i wszystkie kwiaty kwitną na polach, ale drzewa zimowe obumierają. Te są imiona podlegających im dowódców: Berkeel, Zelebsael i jeszcze dodatkowy tysiącnik zwany Helojasef. Tak dopełniają się dni panowania Melkiela. Drugim po nim dowódcą jest Helemmelek, którego nazywają jaśniejącym słońcem. Wszystkich dni jego światła jest 91. Te są znaki dni na ziemi: upał i susza. Owoce drzew dojrzewają, hodowlęnią i schną. Owoce parzą się i kocą, a ludzie zbierają wszystkie owoce ziemi i wszystko, co jest na polach i co idzie do prasy wina. To pojawia się w dniach okresu jego panowania. Oto porządek imion dowódców tysiącników: Gedaejal, Keel i Heel. A imię dodatkowego tysiącznika: Asfael. Tak dopełniają się panowania Helemmeleka.

**Rozdział 83.** Teraz, synu mój Matuzalemie, pokażę ci wszystkie wizje, które widziałem opowiadając [je] przed tobą. Zanim pojąłem żonę, miałem dwa widzenia, ale żadne nie było podobne do drugiego. Bo pierwszy raz kiedy nauczyłem się sztuki pisania i za drugim razem, zanim pojąłem twą matkę, miałem straszne widzenie. I ze względu na nie błagałem Pana. „Spałem w domu mojego dziadka Malalela, [kiedy] ujrzałem w widzeniu, jak niebo zostało zrzucone, usunięte i jak padło na ziemię. Kiedy padło na ziemię, ujrzałem, że ziemia została wchłonięta przez wielką czeluść. Góry zawisły na górach i pagórki zagłębiły się w pagórkach. Wielkie drzewa zostały wyrwane z korzeniami i rzucone zapadły się w przepaść. Wówczas mowa nappełniła moje usta i podniosłem [mój głos], by krzyknąć i powiedzieć: „Ziemia została zniszczona!” Mój dziadek Malalel, gdy leżałem obok niego, zbudził mnie i powiedział mi: „Synu mój! Widziałeś coś straszego. Twoje widzenie senne dotyczy tajemnic wszystkich grzechów ziemi. Niedługo ziemia zostanie wchłonięta przez czeluść i doszczętnie zniszczona. A teraz, mój synu, powstań i proś Pana Chwały — bo ty jesteś wierny — żeby pozostawiona została reszta na ziemi i żeby nie zniszczył całej ziemi. Synu mój, z nieba to wszystko przyjdzie na ziemię i na ziemi będzie wielkie zniszczenie”. Wówczas powstałem, modliłem się i błagałem i spisałem moją modlitwę dla ostatniego pokolenia. Pokażę ci to teraz wszystko, synu mój Matuzalemie. Gdy zszedłem niżej, zobaczyłem niebiosa i słońce powstające na wschodzie i księżyc zachodzący na zachodzie i gwiazdy i całą ziemię i wszystko, jak mi to pokazano na początku. Wtedy błogosławiłem Pana Sądu i wychwalałem Go. On to bowiem sprawia, że słońce wschodzi z okien wschodnich, tak że wstaje i chodzi po niebie i kroczy wyznaczoną mu drogą.

**Rozdział 84.** Wzniosłem odpowiednio moje ręce i błogosławiłem Świętego i Wielkiego. Przemówiłem tchnieniem ust moich i językiem cielesnym, który Bóg dał ludziom zrodzonym z ciała, aby mogli się nim posługiwać. Dał im tchnienie, język i usta, aby mogli się porozumiewać. „Panie, Królu, Panie całego stworzenia i nieba, Królu królów i Boże całego świata! Błogosławiony jesteś, wielki i potężny w swym majestacie. Twoja królewska władza i panowanie i Twój majestat trwać będzie na wieki i na wieki wieków, a Twoja moc po wszystkie pokolenia. I wszystkie niebiosa są Twoim tronem na wieki i cała ziemia Twoim podnóżkiem na wieki wieków. Bo Ty uczyniłeś wszystko i Ty kierujesz wszystkim. Nic nie jest za trudne dla Ciebie. Mądrość Cię nie opuszcza, nie odchodzi od Twego tronu ani od Twojej obecności. Ty znasz, widzisz i słyszysz wszystko i nic nie ma zakrytego przed Tobą, bo Ty wszystko widzisz. Oto aniołowie niebiescy popełniają zło i ciało ludzkie dotknie Twój gniew aż do dnia wielkiego sądu. Teraz, o Boże, Panie i Wielki Królu, błagam i proszę, żebyś wysłuchał mojej modlitwy, abyś pozostawił mi potomstwo na ziemi i nie zniszczył wszystkich ludzi i spustoszył ziemię na wieki. Teraz, mój Panie, zetrzyj z ziemi ciało, które sprowokowało Twój gniew, ale z ciała sprawiedliwości i prawdy ustanów roślinę dającą nasienie na wieki. Nie skrywaj swego oblicza przed modlitwą Twego sługi, Panie”.

**Rozdział 85.** Potem miałem inny sen. Opowiem ci to wszystko, co mi się śniło, mój synu. Henoch zabrał głos i powiedział do swego syna Matuzalema: Do ciebie mówię, mój synu. Posłuchaj moich słów i nakłoń swego ucha na senne widzenia twojego ojca. Zanim poślubiłem twoją matkę Ednę, ujrzałem widzenie na moim łożu. Oto wyszedł z ziemi byk i był ten byk cały biały. Potem wyszła jałowka, a z tej jałowki wyszły dwa cielaki, woły, jeden z nich był czarny, a drugi czerwony. Czarny cielak zaatakował czerwonego i ścigał go na ziemi i odtąd nie mogłem zobaczyć czerwonego cielaka. Lecz czarny cielak urosł i poszła z nim jałowka. Zobaczyłem, że wyszło z niej wiele cielaków. Były one takie same jak ona i poszła za nią. Pierwsza krowa opuściła pierwszego byka w poszukiwaniu czerwonego cielaka, ale go nie znalazła. Gorzko z tego powodu płakała i ciągle go szukała. Zobaczyłem, jak ten pierwszy byk podszedł do niej i uspokoił ją, tak że odtąd już nie płakała. Potem urodziła innego białego cielaka i jeszcze potem urodziła wiele czarnych cielaków i krów. W moim śnie ujrzałem, jak biały cielec rósł i stawał się dużym białym bykiem. Pochodziło od niego wiele białych cielaków, które były takie jak on. One zaczęły rodzić wiele białych cielaków, które były podobne jeden do drugiego.

**Rozdział 86.** Znowu śpiąc skierowałem moje oczy i ujrzałem niebo. I oto spadła z nieba gwiazda. Urosła, jadła i pasła się wśród cielaków. Potem zobaczyłem duże, czarne byki. Każdy z nich zmienił swe stajnie, swoje pastwiska i swoje jałowki i zaczął użalać się jeden nad drugim. Spojrzałem jeszcze raz na widzenie i spojrzałem na niebo. Zobaczyłem wiele spadających i zrzuconych z nieba gwiazd na tę pierwszą gwiazdę, pomiędzy jałowki i byki. Stały one pośrodku nich pasąc się razem z nimi. Przyjrzałem się im i zobaczyłem, że wszystkie [byki] wysunęły swe wstydlive członki, tak jak to robią konie, i zaczęły spółkować z jałowicami. Te zaś zacieliły się i wszystkie stały się cielne. Zrodziły słonie, wielbłądy i osły. Wszystkie byki przestraszyły się ich i bali się ich, a te zaczęły gryźć i kąsać swoimi zębami i bóść swymi rogami. W ten sposób zaczęły pożerać te byki, a wszyscy mieszkańcy ziemi zaczęli drzeć, dygotać i przed nimi uciekać.

**Rozdział 87.** Ponownie zobaczyłem, jak jeden drugiego bódł i kąsał, a ziemia zaczęła krzyknąć. Znowu podniosłem moje oczy ku niebu i ujrzałem wizję. Oto przybyły z nieba istoty podobne do białych ludzi. Czterech wyszło z tego miejsca oraz trzej [inni] z nimi. Ci trzej, którzy wyszli jako ostatni, pochwycili mnie za rękę, podnieśli mnie z pokolenia ziemskiego i zanieśli na wysokie miejsce. Pokazali mi wieżę wysoką nad ziemią, wobec której wszystkie pagórki były małe. Powiedziano mi: „Pozostań tutaj, aż zobaczysz wszystko, co ma się stać ze słoniami, wielbłądami, osłami, gwiazdami i wszystkimi bytami”.

**Rozdział 88.** Ujrzałem jednego z tych czterech, którzy wyszli pierwsi, jak wziął pierwszą gwiazdę, która spadła z nieba, i związał ją za ręce i nogi i wrzucił do przepaści, a przepaść ta była wąska, głęboka, straszna i ciemna. Jeden z nich wyjął swój miecz i dał [go] słoniom, wielbłądom i osłom. Zaczęli ze sobą walczyć, a cała ziemia z ich powodu zadrzała. I gdy tak się przyglądałem memu widzeniu, oto jeden z tych czterech, którzy zstąpili z nieba, rzucił kamienie z wysokości nieba, zebrał i pochwycił wszystkie wielkie gwiazdy, których wstydlive członki [były] jak wstydlive członki koni, związał ich wszystkich za ręce i nogi i wrzucił do czeluści ziemi.

**Rozdział 89.** I jeden z tych czterech podszedł do białych byków i [jednemu z nich] wyjawiał tajemnicę: urodził się bykiem, ale stał się człowiekiem. Wybudował dla siebie wielki statek i zamieszkał w nim. Razem z nim zamieszkały w tej łodzi trzy krowy. Łódź ta została za nimi zamknięta. Znowu podniosłem moje oczy ku niebu i ujrzałem wysoki dach, a na nim siedem upustów, z których wylewała się obficie woda do zagrody. Spojrzałem ponownie i oto w podłodze tej wielkiej zagrody otworzyły się źródła i woda zaczęła kipieć i podnosić się ponad podłogę. Patrzyłem na zagrodę, aż cała jej podłoga pokryła się wodą. Zapanowały na niej woda, ciemność i mgła. Popatrzyłem na poziom wody. Woda podniosła się ponad zagrodę i zaczęła się wylewać poza tę zagrodę i pozostała na ziemi. Wszystkie byki tego ogrodzenia zgromadzono razem i ujrzałem, jak zanurzyły się, zostały wchłonięte i potopione w tej wodzie. Statek natomiast pływał powódzie, lecz wszystkie byki, słonie, wielbłądy i osły razem ze wszystkimi zwierzętami poszły na samo dno, tak że ich już nie widziałem. Nie potrafili się wydobyć, lecz pogrążyli się i utonęli w głębinie. Znow miałem widzenie, w którym zobaczyłem, że usunięto z wysokiego dachu upusty, czeluści ziemi wyrównały się i otwarto się głębie. Woda zaczęła do nich spływać, aż ukazała się ziemia i statek osiadł na ziemi. Ciemność odeszła i pokazało się światło. Wtedy biały byk, który stał się człowiekiem, wyszedł ze statku, a razem z nim trzy byki. Jeden z trzech byków był biały tak, jak ten byk, drugi z nich [był] czerwony jak krew, a trzeci [był] czarny. Biały byk odszedł od nich. Zaczęli płodzić dzikie zwierzęta i ptaki, tak że wyrosły z nich różnego rodzaju lwy, tygrysy, wilki, psy, hieny, dziki, lisy, borsuki, świny, sokoły, sępy, kanie, orły i kruki. Lecz wśród nich narodził się biały byk. Zaczęli się wzajemnie kąsać. Lecz ten biały byk, który urodził się wśród nich, zrodził dzikiego osła oraz razem z nim białego byka i dzikie osły rozmnożyły się. Lecz ten byk, który urodził się z niego, zrodził czarnego dzika i białego baranka. Czarny dzik zrodził wiele dzików, a baranek zrodził dwanaście baranków. I kiedy tych dwanaście baranków dorosło, przekazały jednego ze swej liczby osłom, a te osły z kolei przekazały tego barana wilkom. Baran ten wychował się wśród wilków. I Pan wziął jedenaście baranów, aby z nim zamieszkały i pasły się z nim wśród wilków i rozmnożyły się i stały się licznym stadem owiec. Wtedy wilki zaczęły im dokuczać i uciskać je, aż zaczęły odbierać im młode i wrzucać do rzeki z dużą wodą. Lecz te owce z powodu swoich młodych zaczęły wołać i skarżyć się do swego Pana. Baran, który został uratowany od wilków, uciekł i schronił się wśród dzikich osłów. Widziałem, jak owce skarżyły się, płakały i błagały swego Pana ze wszystkich swoich sił, aż Pan owiec zstąpił na wołanie owiec z wysokiej komnaty, przyszedł do nich i na nie wejrzał. Przywołał barana, który uciekł od wilków, i powiedział mu o wilkach. [Kazał mu] je napomnieć, aby nie niepokoily owiec. Baran zgodnie z poleceniem Pana poszedł do wilków, a razem z nim poszedł również drugi baran. Obaj weszli na zgromadzenie wilków, przemówili do nich i upomnieli, by odtąd nie niepokoily owiec. I potem zobaczyłem, że

wilki jeszcze gwałtowniej srożyły się na owce, a one wołały. Wówczas Pan przyszedł do owiec i zaczął karać wilki. Wilki zaczęły się skarżyć, ale owce milczały i już nie krzyczały. Patrzyłem, aż owce uciekły od wilków. Wtedy, gdy wilki zaczęły ścigać owce z całą swoją mocą, oczy wilków oślepyły. Pan owiec wyszedł z nimi jako przewodnik, a wszystkie owce poszły za nim. Oblicze jego [było] chwalebne, a wygląd jego straszny i wspaniały. Lecz wilki zaczęły ścigać owce, aż te napotkały obszar wody. Ale obszar wody rozstał się i wody utworzyły po jednej i po drugiej stronie [mur]. Ich Pan, który ich prowadził, stanął pomiędzy nimi i wilkami. Wilki nie widząc jeszcze owiec weszły do środka obszaru wody. Wilki goniły owce i wbiegły za nimi do tego obszaru wody. Kiedy zobaczyły Pana owiec, zaczęły uciekać przed nim. Ale wtedy obszar wody złął się znowu razem i nagle przyjął swój naturalny kształt. Woda nadpłynęła i podniosła się, aż przykryła wszystkie wilki. Widziałem, że wszystkie wilki, które ścigały owce, potopiły się i zginęły. Owce jednak uratowały się z tej wody i udały się na pustynię, gdzie nie było ani wody, ani trawy. Wówczas zaczęły otwierać swoje oczy i patrzeć. Zobaczyłem Pana owiec, który je pasł, poił wodą i karmił trawą, oraz tego barana, który szedł i prowadził je. Baran ten udał się na szczyt wysokiej góry i Pan owiec ponownie posłał go do nich. Potem zobaczyłem Pana owiec stojącego przed nimi. Jego widok [był] straszny i majestatyczny i wszystkie te owce, gdy to ujrzaly, przelekleły się go. Każda z nich bała się i drżała przed nim. I wołały do tego barana, który był z nimi i stał pośrodku nich: „Nie możemy stać przed naszym Panem i na niego patrzeć”. Baran, który je prowadził znowu udał się na szczyt góry. Owce natomiast zaczęły ślepnąć i odchodzić od drogi, którą im pokazał, ale ów baran tego nie wiedział. Pan owiec strasznie się na nie rozgniewał. Dowiedział się o tym baran i zstąpił ze szczytu góry, przyszedł do owiec i zobaczył, że większość z nich oślepta i odeszła od jego drogi. Gdy go zobaczyły, przeraziły się, zadrżały przed nim i chciały wrócić do swej zagrody. Lecz ten baran wziął ze sobą parę owiec i poszedł do tych owiec, które odeszły. Następnie zaczął je zabijać. Owce zlekły się go. Baran ten przyprowadził z powrotem owce, które się oddaliły i powróciły wróciły do swoich zagród. Zobaczyłem w tym widzeniu, że ów baran stał się człowiekiem i zbudował dom dla Pana owiec i wprowadził do tego domu wszystkie owce. Zobaczyłem, że ów baran, który spotkał się z baranem prowadzącym inne owce, zasnął. Zobaczyłem, że wszystkie dorosłe owce poumieraly, a na ich miejsce powstawały ( owce) młode. Dotarły one do pastwiska i zbliżyły się do brzegu rzeki. Baran, który je prowadził i który stał się człowiekiem, odszedł od nich i zasnął. Wszystkie owce szukały go i bardzo gorzko za nim płakały. Zobaczyłem, że przestały płakać za tym baranem i przekroczyły wody tej rzeki. W miejsce tych, którzy je prowadzili, a teraz zasnęli, powstały dwa (nowe) barany, jako przewodnicy. Ujrzałem, że owce dotarły do miejsca z żyzną i przyjazną ziemią na zachód od Jordanu i zobaczyłem, że owce te były syte, ów dom stał pomiędzy nimi w tej rozkosznej ziemi. Raz ich oczy były otwarte, raz zaślepione, aż inny baran powstał i pokierował nimi i sprowadził wszystkie na powrót, a oczy ich zostały otwarte. Psy, lisy i dziki zaczęły pożerać owce, aż Pan owiec wzbudził pośród nich barana, który je poprowadził. Baran ten zaczął bóść te psy, lisy i dziki, aż je wszystkie pozabijał. Wówczas oczy tego barana zostały otwarte i zaczął on bóść owce, nie zważał na swoją cześć, deptał je i zachowywał się niestosownie. Pan owiec posłał pewnego barana do innego barana i ustanowił go przewodnikiem stada owiec w miejsce tamtego barana, który wyrzekł się swej chwały. Przyszedł do niego, porozmawiał z nim i podniósł go do [rangii] przewodnika stada, ustanowił go księciem i wodzem owiec. Przez cały ten czas psy uciskały owce. Pierwszy baran prześladował tego drugiego barana, a ten drugi baran powstał i uciekł przed nim. Zobaczyłem, że psy doprowadziły do upadku pierwszego barana. Wówczas ów drugi baran podniósł się i poprowadził owce, a baran ten zrodził wiele owiec i zasnął. Mały baranek stał się baranem w jego miejsce i stał się księciem i wodzem tych owiec. Owce te wzrastały i powiększały się. Ale wszystkie psy, lisy i dziki bały się i uciekły przed nim, a ten baran bóść i pozabijał wszystkie zwierzęta i zwierzęta te już nie miały przewagi nad owcami i już ich nie porывały. Dom ten stał się wielki i przestronny dla tych owiec, a owce wybudowały wysoką i wielką wieżę na tym miejscu dla Pana owiec. Dom był niski, ale wieża wyniosła i wysoka. Pan owiec stanął na tej wieży a one zastawiły mu pełny stół. Ponownie zobaczyłem, jak owce odchodziły, wędrowały różnymi drogami i porzuciły swój dom. Pan owiec powołał niektóre z owiec i posłał je do owiec, ale owce zaczęły je zabijać. Ale jedna z nich została zachowana i nie została zabita. Wyrwała się i zaczęła krzyzczeć na owce. Te chciały ją zabić. Lecz Pan owiec uratował ją z rąk tych owiec, wyniósł ją do góry i postawił tam, gdzie się znajdował. Posłał do stada wiele innych owiec do tych owiec, żeby je napomniwały i żeby się nad sobą użaliły. Potem zobaczyłem, że porzuciły dom Pana owiec, odstąpiły od jego wieży, a oczy ich oślepyły. Zobaczyłem, że Pan owiec dopuścił do wielkiego przelewu krwi wśród owiec na ich pastwiskach do tego stopnia, że same te owce doprowadziły do masakry i opuściły to miejsce. Wydał je w ręce lwów, tygrysów, wilków, hien, w ręce lisów i wszystkich zwierząt. Te dzikie zwierzęta zaczęły rozszarpać owce na kawałki. Zobaczyłem, że opuścił swą wieżę i dom, a je wszystkie oddał w ręce lwów i w ręce wszystkich zwierząt, aby je rozrywały na kawałki i pożerały. Zacząłem z całych sił wołać i wzywać Pana owiec. Przedłożyłem mu sytuację owiec pożeranych przez dzikie zwierzęta. Lecz on milczał, patrzył i cieszył się, że je pożerano, ścierano i usuwano. Wydaje je wszystkim zwierzętom na pokarm. Powołał siedemdziesięciu pasterzy i powierzył im owce, aby je pasli. Powiedział do pasterzy i do ich towarzyszy: „Każdy z was odtąd ma paść owce i czynić wszystko, cokolwiek wam polecę. Przekażę [je] wam dokładnie policzone i którą wskażę, że ma być zabita, zabijecie ją”. I przekazał im te owce. Zawołał drugiego i powiedział doń: „Stój i patrz uważnie na to wszystko, co pasterze robią z owcami, gdyż oni zniszczą spośród nich więcej, niż nakazałem. Zapisz wszelkie nadużycie i zabójstwo spowodowane przez pasterzy, ile ich zabiją z mojego rozkazu, a ile zabijają z własnej woli. Zapisz, który z pasterzy którą zabił. Przeczytaj mi, ile dokładnie oni zabili z ich własnej woli, a ile z mojego rozkazu, aby to było świadectwem dla mnie przeciwko nim, abym mógł poznać wszystkie czyny pasterzy i kiedy będą ich oceniał, abym mógł zobaczyć, co zrobili i czy byli wierni mojemu rozkazowi, czy nie. Nie muszę jednak o tym wiedzieć i nie musisz ich o tym informować ani ich karcieć, tylko spisz dokładnie, co każdy z nich z osobna dokonał, kogo pasterze zabili, i przedstaw mi to wszystko”. Patrzyłem tak długo, aż ci pasterze kolejno trudnili się wypasaniem (owiec). Zaczęli oni zabijać i niszczyć więcej, niż im nakazano i wydali oni te owce na łup lwów. Lwy i tygrysy rozszarpały i pożerały większość tych owiec, a dziki dopełniły z nimi reszty. Podpalili wieżę i zniszczyli dom. Bardzo się zasmuciłem z powodu wieży i zniszczenia domu owiec. Potem nie mogłem już dojrzeć, czy te owce powróciły do owego domu. Pasterze i ich towarzysze wydali te owce na pożarcie wszystkim dzikim zwierzętom. Każdy z nich w odpowiednim czasie otrzymał ich określoną liczbę i przy każdym z nich z osobna zapisano w księdze, ile ich zabił(...)Każdy z nich zabił i zniszczył więcej, niż mu nakazano. Zacząłem więc płakać i bardzo rozpaczać i lamentować z powodu tych owiec. Tak samo widziałem w widzeniu, jak ten, który trzymał księgę, zapisywał każdego dnia owcę, która ginęła z rąk tych pasterzy, i zaniósł całą księgę Panu owiec, przedstawił mu ją i pokazał, co każdy z nich uczynił, ile każdy z nich zabił (owiec ) i ile każdy z nich przeznaczył na zabicie. Przeczytano księgę w obecności Pana owiec, a on wziął księgę do swoich rąk, przeczytał ją, zapieczętownął i odłożył. Następnie zobaczyłem, jak stali na pastwisku przez dwanaście godzin i oto trzy z tych owiec powróciły, przybyły, weszły i zaczęły odbudowywać wszystko, co się z tego domu rozpadło. Lecz dziki przeszkadzały im, tak że nie były w stanie odbudować cokolwiek. Następnie zaczęły znowu budować jak przedtem i wzniosły tę wieżę i nadano jej nazwę wysokiej wieży. I ponownie zastawiły stół przed wieżą, lecz wszystkie chleb położony na nim był splamiony i nieczysty. W owym czasie oczy tych owiec były ślepe, tak że nie mogły widzieć, podobnie jak i ich pasterze. Nie widziały. Zostały one przeznaczone pasterzom na zagładę. Ci zaczęli deptać owce swoimi stopami i je pożerać. Jednak Pan owiec milczał, aż wszystkie owce rozproszyły się poza granice i połączyły się z dziką zwierzyną, a (pasterze) nie wyrwali ich ze szponów dzikich zwierząt. Ten zaś, który zapisywał (to wszystko) w księdze podniósł ją, pokazał i odczytał w obecności Pana owiec. Wstawał się za nimi i modlił się za nich pokazując to wszystko, co uczynili pasterze, i świadcząc przed nim przeciwko wszystkim pasterzom. Wziął księgę, postawił ją przed nim i odszedł.

**Rozdział 90.** I przyglądałem się temu aż do momentu, kiedy trzydziestu pięciu pasterzy pasterzowało w ten sposób i wszyscy na podobieństwo swoich poprzedników dokończyli swego czasu pasterzowania. Inni przejęli ich władzę, by pasterzować w oznaczonym czasie, każdy pasterz według swojej kolejności. Następnie zobaczyłem w widzeniu wszystkie nadlatujące ptaki nieba: orły, sępy, kanie, kruki. Orły przewodziły wszystkim ptakom, a one zaczęły pożerać owce, wydziobywać im oczy i pożerać ich ciało. Owce krzyzczały i narzekały w moim śnie z powodu tego pasterza, który pasł owce. Zobaczyłem, że owce zostały pożarte przez psy, orły, kanie nie pozostawiające na nich ni mięsa, ni skóry, ni ścięgna, tylko same kości. Kości ich padły na ziemię, a liczba owiec zmalała. Patrzyłem aż do momentu, kiedy dwudziestu trzech pasterzy pasło [owce]. Wypełnili oni, każdy w swojej kolejności, pięćdziesiąt osiem okresów. Z białych owiec urodziły się jagnięta, zaczęły otwierać swe oczy, widzieć i wołać do baranów. Lecz (te) je prześladowały. Nie słuchały ich głosu. Przeciwnie. Ich głuchota i ślepotą jeszcze bardziej się wzmogły. Zobaczyłem, w widzeniu, jak kruki zaatakowały jagnięta. Wzięły jedno z jagnięt, a barany rozszarpały i pożarły. Zobaczyłem, że jagniętom wyrosły rogi, ale kruki zrzuciły z nich te rogi. Zobaczyłem jak na jednym z tych baranów urósł wielki róg i jak otworzyły się im oczy. Wejrzał na nich i otworzyły im się oczy. Przywołał barany. Ujrzały go barany i wszystkie zbiegły się do niego. Pomimo to wszystkie orły, sępy, kruki i kanie nadal rozrywały owce na kawałki, zlatywały na nie i pożerały. Owce milczały, ale barany narzekały i krzyzczały. Kruki walczyły i toczyły bój



z baranem. Chciały zerwać mu róg, ale nie dały mu rady. Widziałem, jak przyszli pasterze, orły, sępy i kanie i nawoływały kruków, aby zmiażdżyły róg barana. I toczyły z nim bój i walczyły i on walczył z nimi i wołał, żeby jego pomoc mogła przyjść do niego. Zobaczyłem, jak przyszedł ten, który spisał imiona pasterzy i przyniósł [je] przed Pana owiec i wspomógł tego barana, wybawił go i pokazał mu wszystko. Zobaczyłem, jak rozgniewany Pan owiec przyszedł do nich i wszyscy, którzy go ujrzeli, zbiegli. Wszystkie orły, sępy, kruki i kanie zgromadziły się zabierając ze sobą wszystkie dzikie owce. Zebrali się razem, aby wspólnymi siłami zmiażdżyć róg barana. Spojrzałem na tego człowieka, który trzymał księgę i z rozkazu Pana otworzył księgę zabójstw popełnionych przez ostatnich dwunastu pasterzy i pokazał Panu owiec, że zabili oni więcej owiec, niż ich poprzednicy. Zobaczyłem, jak Pan owiec podszedł do nich, wziął do ręki łaskę gniewu i uderzył nią o ziemię. Ziemia się rozstąpiła i wszystkie zwierzęta oraz ptaki nieba odstąpiły od owiec, pograżyły się w ziemi, ta nad nimi zamknęła się. Zobaczyłem, jak dano owcom wielki miecz i owce wyruszyły przeciwko wszystkim dzikim zwierzętom, żeby je pozabijać, a wszystkie zwierzęta i ptaki nieba uciekły przed nimi. Widziałem, jak ustanowiono na miłej ziemi tron i zasiadł na nim Pan owiec. Wzięto wszystkie zapieczętowane księgi i otworzono przed Panem owiec. Pan przywołał tych pierwszych białych ludzi i rozkazał [im] postawić przed nim pierwszą gwiazdę, tę, która poprzedzała gwiazdy mające członki podobne do (członków) koni. I postawili je przed nim. (Pan) powiedział do człowieka, który w jego obecności pisał i który był jednym z siedmiu białych (ludzi) mówiąc: „Weź tych siedemdziesięciu pasterzy, którym powierzyłem owce i którzy samowolnie wzięli i zabili więcej (owiec), niż im nakazałem”. I zobaczyłem ich wszystkich związanych i postawionych przed nim. Najpierw odbył się sąd nad gwiazdami. Zostały one osądzone i uznane za winne. (Aniołowie) zaprowadzili je na miejsce kaźni i wrzucili do otchłani pełnej płonącego ognia i ognistych kolumn. Osądzono też siedemdziesięciu pasterzy i uznano winnymi. Oni również zostali wrzuceni do otchłani ognia. Jednocześnie zobaczyłem, jak otwarto pośrodku ziemi podobną (do tamtej), otchłan również pełną ognia. Doprowadzono tam ślepe owce. Wszystkie zostały osądzone, uznane za winne i również wrzucone na spalenie do otchłani ognia. Ta otchłan była od południowej strony domu. Widziałem palące się barany, nawet ich kości się paliły. Powstałem, żeby popatrzeć, aż ogień ogarnął stary dom. Wyniesiono wszystkie kolumny. Wszystkie belki i ozdoby tego domu zostały ogarnięte przez (ogień). Odbudowano go i postawiono na miejscu na południowej (stronie) ziemi. Zobaczyłem, jak Pan owiec wziął nowy dom, większy i wyższy niż ten pierwszy, i postawił go na miejscu pierwszego, który został spalony. Wszystkie jego kolumny były nowe, ozdoby jego były nowe i większe niż w tym pierwszym, starym, który został usunięty. I Pan owiec był w pośrodku niego. Zobaczyłem wszystkie zachowane chowane owce, a wszystkie zwierzęta ziemi i wszystkie ptaki niebios padały i składały hołd owcom i błagały je i słuchały każdego ich rozkazu. Następnie ci trzej ubrani na biało — ci, którzy przedtem unieśli mnie — ujęli mnie za rękę i podczas gdy ręka tego anioła mnie trzymała, unieśli mnie i zanim rozpoczął się sąd, postawili pośrodku tych owiec. Owce te były całe białe, ich wełna gęsta i czysta. Ci wszyscy, którzy zginęli i rozproszyli się, wszystkie dzikie zwierzęta i wszystkie ptaki niebieskie zebrały się razem w tym domu i Pan owiec radował się bardzo, ponieważ wszyscy byli dobrzy i powrócili do jego domu. Zobaczyłem, że złożono miecz dany baranom. Zaniesiono go do domu i opieczętowano w obecności Pana. Zwołano do tego domu wszystkie owce, tak że dom ten nie mógł ich pomieścić. Wszystkim otwarły się oczy, tak że widzieli dobrze i nie było wśród nich ślepych. Widziałem, że dom ten był wielki, szeroki i wypełniony po brzegi. Widziałem, jak narodził się biały byk. Jego rogi były wielkie i wszystkie dzikie zwierzęta, wszystkie ptaki niebieskie bały się go i nieustannie zanosili do niego prośby. Zobaczyłem, że wszystkie ich rodzaje odmieniły się i stały się białymi bykami. Pierwszy z nich był Słowem i to Słowo stało się wielkim zwierzęciem o wielkich, czarnych rogach. Pan owiec ucieszył się z jego powodu i z powodu wszystkich byków. Zasnąłem pośrodku nich, obudziłem się i zobaczyłem wszystko. I to jest widzenie, które widziałem wtedy, gdy spałem. Obudziłem się i błogosławiłem Pana sprawiedliwości i Jemu oddałem chwałę. Jednakże potem gorzko płakałem i nie ustawały łzy moje, bo nie mogłem tego znieść. Gdy na to patrzyłem, (moje łzy) spadały na to wszystko, co widziałem, albowiem to wszystko nastanie i spełni się. Ukazano mi wszystkie czyny ludzi z każdej epoki. Tej nocy przypominałem sobie mój pierwszy sen i z tego powodu płakałem i byłem zaniepokojony, ponieważ miałem to widzenie.

## Księga Piąta — Mowy Henocha do Matuzalema i jego rodziny

**Rozdział 91.** A teraz, synu mój Matuzalemie, zawołaj do mnie wszystkich twoich braci i zgromadź do mnie wszystkie dzieci twojej matki, bo woła mnie głos i spoczą na mnie juch, abym mógł ci pokazać wszystko, co się stanie do końca czasów. Wówczas Matuzalem poszedł i przywołał wszystkich swoich braci do (Henocha) i zebrał swoich krewnych. Henoch przemówił do wszystkich swoich sprawiedliwych dzieci i powiedział: Posłuchajcie, moje dzieci, wszystkich słów waszego ojca i dokładnie wsłuchujcie się w głos moich ust, bo zaklinając was mówię do was: Umiłowani moi! Miłujcie sprawiedliwość i chodźcie w niej. Nie podchodźcie do sprawiedliwości z podwójnym sercem i nie łączcie się z [ludźmi] o podwójnym sercu, ale chodźcie w sprawiedliwości, moje dzieci, a poprowadzi was ona dobrymi ścieżkami i sprawiedliwość będzie waszym towarzyszem. Albowiem ja wiem, że niegodziwość nadal będzie trwać na ziemi i na ziemię spadnie wielka kara. Nastanie koniec wszelkiej nieprawości, zostanie odcięta od swoich korzeni, a cała jej konstrukcja przeminie. Nieprawdliwość po raz drugi wzmoże się na ziemi, wszelkie czyny niesprawiedliwości i ucisku podwoją się. Ale kiedy nieprawość, grzech, bluźnierstwo, zło i wszelki rodzaj [złych] czynów wzrosną i [kiedy] odstępstwo, niegodziwość i nieczystość wzrosną, z nieba spadnie na nich wszystkich wielka kara. Święty Pan przyjdzie w zapalczowości swej i gniewie i dokona na ziemi sądu. W owych dniach ucisk zostanie odcięty od korzeni, a korzenie niegodziwości razem z oszustwem zostaną pod niebem zniszczone. Wszystkie idole narodów razem z ich świątyniami zostaną wydane palącemu ogniu. Ich wieże zostaną spalone ogniem i usuną je z całej ziemi. Zginą w wyniku surowego wyroku wydanego na wieki. Sprawiedliwość przebudzi się, a mądrość powstanie i zostanie im dana(...)Teraz więc, dzieci moje, oświadczam wam, że ukazę wam ścieżki sprawiedliwości i ścieżki niegodziwości. Pokażę wam to jeszcze raz, abyście wiedzieli, co ma nastąpić. Teraz więc, dzieci moje, posłuchajcie i krocźcie ścieżkami sprawiedliwości, a unikajcie ścieżek niegodziwości. Albowiem ci wszyscy, którzy kroczą ścieżką niegodziwości, zginą na wieki.

## List Henocha

**Rozdział 92.** List, który Henoch napisał i dał Matuzalemowi, synowi swemu. To właśnie Henoch spisał całą naukę mądrości, sławiony przez wszystkich ludzi, sędzia i książę całej ziemi do wszystkich moich dzieci mieszkających na ziemi i dla przyszłych pokoleń, które potem będą pełni sprawiedliwości i pokój. Niech duch wasz się nie smuci z powodu czasów, ponieważ Wielki Święty wyznaczył dni na wszystkie sprawy. Sprawiedliwy powstanie ze snu, powstanie i chodźć będzie ścieżką sprawiedliwości, a wszystkie jego ścieżki i postępowanie będą zawsze dobre i sprawiedliwe. (Bóg) zmiłuje się nad sprawiedliwym i udzieli mu sprawiedliwości wiecznej. Obdarzy go władzą, a on będzie sądził sprawiedliwie i z dobrocią. Będzie postępował w wiecznym świetle. Grzech zniknie w ciemności na zawsze i od owego dnia nikt go nie będzie oglądał. Następnie Henoch zaczął czytać z księgi. Henoch powiedział: „Dzieci moje! Ja Henoch powiem wam i dam poznać to, co odnosi się do synów sprawiedliwości, do wybranych świata i do rośliny sprawiedliwości i prawdy zgodnie z tym, jak mi to pokazano w widzeniu niebieskim, jak dowiedziałem się tego od świętych aniołów i jak zrozumiałem z niebieskich tablic”.

## Apokalipsa Tygodni

**Rozdział 93.** Henoch rozpoczął czytać z księgi i powiedział: Urodziłem się jako siódmy pierwszego tygodnia, gdy sprawiedliwość i prawość jeszcze trwały. Po mnie w drugim tygodniu powstanie gwałt i zakwitnie kłamstwo. Kiedy to się skończy, wzrosną nieprawość, ale (Bóg) ustanowi prawo dla grzeszników. Potem w trzecim tygodniu, pod jego koniec, zostanie wybrany człowiek, aby był rośliną sprawiedliwego sądu. Jego potomstwo stanie się rośliną sprawiedliwości na wieki. Potem w czwartym tygodniu, pod jego koniec, będą miały miejsce wizje świętych i sprawiedliwych, otrzymają prawo dla wszystkich pokoleń oraz zostanie im ustanowiona zagroda. Potem w piątym tygodniu, pod jego koniec, zostanie wybudowany na wieki dom chwały i panowania. Następnie w szóstym tygodniu ci wszyscy, którzy w nim będą mieszkać, osłępną i serca wszystkich, pozbawione mądrości pogrążą się w niegodziwości. Wtedy pewien człowiek wstąpi do nieba. Pod koniec [tego tygodnia] dom panowania zostanie spalony ogniem, a całe nasienie wybranego korzenia rozproszy się. Potem w siódmym tygodniu powstanie pokolenie odszczepieńców. Wiele dokonają, ale będą to dzieła przewrotne. Pod koniec tego (tygodnia) sprawiedliwi z odwiecznej rośliny sprawiedliwości zostaną wybrani i im zostanie dana siedmioraka nauka dotycząca całego stworzenia. Dzięki nim korzenie niegodziwo-

ści zostaną odcięte, jak również dzieło kłamstwa w czasie spełnienia się (Sądu). Błuzniercy zostaną wycięci na każdym miejscu, a ci, którzy planują złe czyny, i ci, którzy popełniają bluźnierstwo, zginą od miecza. potem będzie inny tydzień, ósmy, który jest [tygodniem] sprawiedliwości i miecz zostanie mu dany, aby sprawiedliwy sąd mógł być wykonany nad tymi, którzy czynią zło. Grzesznicy zostaną wydani w ręce sprawiedliwych. Pod koniec (tego tygodnia) nabeżdżą legalne dobra i zostanie wybudowany dom dla wielkiego Króla w chwale na wieki. Następnie w dziewiątym tygodniu zostanie objawiony całemu światu sprawiedliwy sąd i wszystkie czyny niegodziwości znikną z całej ziemi. Świat zostanie wydany na zniszczenie i wszyscy ludzie będą wypatrywać ścieżki prawości. I potem w dziesiątym tygodniu, w siódmej (jego) części odbędzie się sąd nad światem, nastanie czas Wielkiego Sądu, który zostanie dokonany nad aniołami. Pierwsze nieba przeminą, a ukaże się niebo nowe. Wszystkie moce niebios zajaśnieją na zawsze siedmiokrotnym [światłem]. I potem będzie wiele nieprzeliczonych tygodni na wieki w dobroci i sprawiedliwości i odtąd już nigdy nie będzie się wspominać grzechu.

## Wielkość Boga

**Rozdział 93.** Bo czy jest człowiek, który może słuchać głosu Świętego i nie zdrzeć? Kto może wyśledzić jego myśli? I któż tu jest, kto może patrzeć na wszystkie dzieła nieba?[lub okazać] chwałę, którą [się chępią]. Lub kto może widzieć jego tchnienie lub ducha i zdolny jest wrócić i o nim powiedzieć? Lub kto może wstąpić i zstąpić na wszystkie krańce [niebios] i pojąć je lub stworzyć coś do nich podobnego? Czy jest jakiś człowiek, który może poznać, jaka jest szerokość i długość ziemi? Któremu wszystkie miary zostały pokazane? Lub czy jest jakiś człowiek, który może poznać długość nieba oraz jaka jest jego wysokość i na czym jest ono ustawione i jak wielka jest liczba gwiazd i gdzie wszystkie światła odpoczywają?

## Napomnienia dla sprawiedliwych i biada dla grzeszników.

**Rozdział 94.** A teraz mówię wam, moi synowie: miłujcie sprawiedliwość i chodźcie w niej. Albowiem ścieżki sprawiedliwości godne są przyjęcia, ale ścieżki niegodziwości prędko zostaną zniszczone i zginą. Niektórym ludziom z [przyszłego] pokolenia objawione zostaną ścieżki ucisku i śmierci. Będą się oni trzymać od nich z daleka i nie pójdą nimi. A teraz mówię wam, sprawiedliwi: nie chodźcie drogą nieprawości, drogą śmierci. Nie zbliżajcie się do nich, bo zginiecie. Ale szukajcie i wybierajcie dla siebie sprawiedliwość i życie w dobroci i kroczone ścieżkami pokoju, abyście mogli żyć i dobrze wam się powodziło. Trzymajcie się mocno moich słów w zamysłach serc waszych, nie pozwólcie [ich] usunąć z waszego serca. Ja wiem, że grzesznicy będą wodzić ludzi na pokuszenie, aby zamienili mądrość na zło. Wiem, że nie będzie dla niej miejsca, a pokusa wcale nie będzie mniejsza. Biada tym, którzy budują niegodziwość i ucisk oraz wzmacniają oszustwo, bo prędko zostaną odrzuceni i nie zazną pokoju. Biada tym, którzy budują swoje domy na grzechu, albowiem będą zrucone z fundamentu, a oni padną od miecza. Ci, którzy gromadzą złoto i srebro, zginą surowo ukarani. Biada wam, bogacze, bo zaufaliście waszym bogactwom, ale od waszych bogactw zostaniecie odsunięci, albowiem gdy byliście bogaci, nie pamiętaliście o Najwyższym. Popełniliście bluźnierstwo i niegodziwość i zasłużyliście na dzień przelania krwi, na dzień ciemności i na dzień wielkiego sądu. Oto, co do was mówię i co wam zapowiadam: Ten, który was stworzył, odrzuci was i nikt się nie zlituje nad waszym upadkiem. Wasz Stwórca cieszyć się będzie z waszej zagłady. A wasi sprawiedliwi w owych dniach staną się [przedmiotem] pogardy ze strony grzeszników i niegodziwców.

**Rozdział 95.** Kto zamieni oczy moje w chmurę deszczową, bym was opłakiwał i wylewał nad wami łzy podobne do deszczowej chmury i odpoczął od smutku mojego serca? Kto wam pozwolił oddawać się nienawiści i złości? Dośrogię was sąd, grzesznicy! A wy sprawiedliwi nie lękajcie się grzeszników, bo Pan z powrotem wyda ich w wasze ręce, abyście — tak jak tego pragnęliście — dokonali nad nimi sądu. Biada wam, którzy rzucacie nieodwołalne kłątwy. Daleko wam do uzdrowienia z powodu waszego grzechu. Biada wam, którzy odpłacacie waszemu bliźniemu złem, bo odpłacą wam zgodnie z waszymi czynami. Biada wam, kłamliwym świadkom, i wam, obmyślającym nieprawość, albowiem wkrótce zginiecie. Biada wam, grzesznicy prześladowający sprawiedliwych. To właśnie wy zostaniecie wydani i prześladowani przez niesprawiedliwość, a jarzmo jej wam zaciąży.

**Rozdział 96.** Ufajcie, sprawiedliwi, albowiem wkrótce grzesznicy zginą przed wami. Otrzymacie nad nimi władzę do woli. W dniu, w którym przyjdzie ucisk na grzeszników, wasza młodzież powstanie i uniesie się jak orły, a wasze gniazda będą wyżej od [gniazd] sępów. Wstąpicie i wejdziecie jak borsuki do jaskiń ziemi i szczelin skalnych na zawsze z dala od niegodziwców, a oni będą ryczeć i płakać z waszego powodu jak pustynne sowy. I nie lękajcie się wy, którzy cierpieliście, bo otrzymacie uzdrowienie i jasne światło wam zaświeci i z nieba usłyszycie głos odpocznienia. Biada wam, grzesznicy, albowiem wasze bogactwa sprawiają wrażenie, że jesteście sprawiedliwi, ale wasze serca przekonują was, że jesteście grzesznikami. Słowo to będzie Świadectwem przeciwko wam jako przypomnienie [waszych] złych czynów. Biada wam, którzy zjadacie najprzedniejszą pszenicę i pijecie najlepszą wodę, a depczecie dzięki swej władzy ubogiego. Biada wam, którzy pijecie wodę cały czas, bo szybko otrzymacie odpłatę i poczujecie wyczerpanie i suchość, bo porzuciliście źródło wody. Biada wam, którzy popełnacie niegodziwość, oszustwo i bluźnierstwo. Będzie to przypomnieniem przeciw wam za zło. Biada wam, mocni, którzy waszą władzą ciemiężycie sprawiedliwych, albowiem dzień waszego zniszczenia przyjdzie. W owych dniach wiele dobrych dni nastanie dla sprawiedliwych. Będzie to dzień sądu nad wami.

**Rozdział 97.** Ufajcie sprawiedliwi! Grzesznicy bowiem zostaną wydani na hańbę i zginą w dniu nieprawości. Niech wam to będzie wiadomo [grzesznicy], że Najwyższy przypomniał sobie, aby was zniszczyć i że aniołowie ucieszą się z waszego zniszczenia. Co zrobicie, grzesznicy, i gdzie uciekniecie w dzień sądu, kiedy posłyszycie dźwięk modlitwy sprawiedliwych? Ale wy nie będziecie tak jak oni, wy, przeciwko którym to słowo będzie świadectwem: „Zostaliście policzeni między grzeszników”. I w owych dniach modlitwa świętego przyjdzie przed Pana i nastaną dla was dni waszego sądu. Wszystkie słowa waszej niegodziwości zostaną odczytane przed Wielkim i Świętym, wasze twarze zarumienią się wstydem i wszelki czyn związany z niegodziwością zostanie odrzucony. Biada wam, grzesznicy, którzy mieszkacie czy to na morzu, czy na lądzie. Wspomnienie o nich zaboli was. Biada wam, którzy nabywacie niesprawiedliwie srebro i złoto i mówicie: „Staliśmy się bardzo bogaci, mamy posiadłości, kupiliśmy wszystko, czegośmy zapragnęli. Róbmy teraz, co dusza zapragnie, bo nagromadziliśmy w naszych skarbach srebra, a w domach naszych mamy tyle bogactwa, że aż przelewa się ono jako woda „. Tymczasem kłamstwo wasze odpłynie jak woda, wasze bogactwa nie przetrwają, ale zostaną wam szybko odebrane, gdyż wszystko nabyliście niegodziwie. Wy sami zostaniecie wydani na wielkie przekleństwo.

**Rozdział 98.** A teraz poprzysięgam wam mądrym, a nie głupim! Wiele ujrzyście zbrodni na ziemi. Mężczyźni nałożą na siebie więcej ozdób niż kobiety i więcej (wdzieją) kolorowych [ubrań] niż dziewczyny w królewskiej godności, majestacie i mocy. Srebro, złoto, purpura, sława i pokarm płynąc będą jak woda. Z tego powodu nie będzie u nich wiedzy ani mądrości i dlatego zginą razem ze swoimi posiadłościami, całą ich chwałą i sławą. Za hańbę zniszczenia, za zabójstwa duchy wasze zostaną zrucone do płonącego pieca. Przysięgam wam, grzesznicy, że tak jak góra nigdy nie stała się i nie stanie niewolnikiem ani wzgórze służącą kobiety, tak grzech nie został posłany (z nieba) na ziemię, ale stworzył go sam człowiek i ci, którzy go popełniają, podlegać będą wielkiemu przekleństwu. Kobiecie nie została dana niepłodność, ale z powodu czynów jej rąk umiera ona bezdzietna. Przysięgam wam, grzesznicy, na Świętego i Wielkiego, że wszystkie wasze złe czyny są jawne w niebie i że wasze złe czyny nie są zakryte lub ukryte. Nie sądzicie w waszym duchu ani nie mówcie w waszym sercu, że nie wiecie i nie widzicie, iż każdy grzech zapisywany jest codziennie w niebie przed Najwyższym. Odtąd wiecie, że wszystkie wasze złe czyny, które popełnacie, są zapisywane codziennie aż do dnia waszego sądu. Biada wam, głupcy, bo zostaniecie zniszczeni przez waszą głupotę. Nie słuchacie mądrego, więc i dobro nie stanie się waszym udziałem. A teraz wiedźcie, że jesteście przygotowani na dzień zniszczenia. Grzesznicy! Nie miejcie złudzeń, że przeżyjecie. Przeminięcie i pomrzecie, bo zostaliście przygotowani na dzień wielkiego sądu, na dzień ucisku i wielkiej hańby dla waszych duchów. Biada wam opornego serca, którzy popełnacie zło i pijecie krew. Od kiedy to tak dobrze jecie i pijecie i jesteście nasyчени? Albowiem [sycicie się] dobrami, które nasz Pan, Najwyższy, dał w obfitości na ziemi. [Dlatego] nie zaznacie spokoju. Biada wam, którzy lubicie popełniać nieprawość. Jakim prawem robicie sobie wielkie nadzieje dla siebie? Wiedźcie, że zostaniecie wydani w ręce sprawiedliwych, a oni poderzną wam gardła, zabiją was i nie będą mieć dla was litości. Biada wam, którzy cieszyście się uciskiem sprawiedliwego, albowiem nie wykują wam grobu. Biada wam, którzy nie liczyście się ze słowem sprawiedli-

wego, albowiem nie będziecie mieć nadziei na życie. Biada wam, którzy rozpowszechniacie kłamstwo i niegodziwość! Są tacy, którzy piszą i zwodzą wielu swoimi kłamstwami. Nie ma dla was ocalenia, ale szybko zginiecie.

**Rozdział 99.** Biada wam, którzy popełniacie niegodziwość, chwalicie i czcicie kłamliwe dzieła. Zostaniecie zniszczeni i nie zaznacie dobrego życia. Biada wam, którzy zmieniacie słowa prawdy, znieszczałacie odwieczne prawo i uważacie się za bezgrzesznych. Zostaniecie pochłonięci przez ziemię. Sprawiedliwi! Bądźcie gotowi w owych dniach, aby wnieść swe modlitwy w charakterze przypomnienia i postawić je jako Świadcstwo przed aniołami, aby ci z kolei ukazali przed Najwyższym grzech grzeszników jako przypomnienie. Wówczas w dniu, kiedy zostanie zniszczona niesprawiedliwość, nastanie zamieszanie i powstaną ludy. s W owych dniach matki wezmą i porzucą swoje niemowlęta, kobiety ciężarne poronią, karmiące opuszczą swe dzieci, nie powrócą do swoich niemowląt i nie będą miały dla nich litości. Ponownie poprzysięgam wam, grzesznicy: Na dzień, kiedy krew nie będzie ustawać (płynąć), została przygotowana (okazja do) grzechu. Ci, którzy czczą kamień, którzy rzeźbią obrazy ze złota, srebra drewna i gliny i którzy, bezwiednie, czczą nieczyste duchy, demony i wszelki [rodzaj błędu, nie otrzymają od nich żadnej pomocy. Pobłądzą w głupocie swoich serc, a senne widzenia sprowadzą ich na manowce. Wy zaś sami i wasze dzieła, któreście zrobili i wyrzeźbili w kamieniu, razem zginiecie. I w owych dniach błogosławieni są wszyscy ci, którzy przyjmują słowa mądrości i rozumieją je i postępują ścieżkami Najwyższego i kroczą ścieżką sprawiedliwości i nie działają niegodziwie razem z niegodziwcą mi, albowiem zostaną zbawieni. Biada wam, którzy przenosicie zło na waszych bliźnich, albowiem zostaniecie zabici w Szeolu. Biada wam, którzy zakładacie fundamenty grzechu i oszustwa, i tym, którzy powodują gorycz na ziemi, albowiem z tego powodu nastanie dla nich koniec. Biada wam, którzy budujecie wasze domy narzędziami innych. Wszelki ich materiał budowlany to cegły i kamienie grzechu. Mówię wam: „Nie zaznacie pokoju!”. Biada tym, którzy odrzucają miarę i odwieczne dziedzictwo swoich ojców i powodują, że ich dusze idą za błędem, albowiem nie zaznają spoczynku. Biada tym, którzy popełniają niegodziwość i pomagają złemu i zabijają swoich bliźnich aż do dnia wielkiego sądu, albowiem rzuci on waszą chwałę i da zło do waszych serc i obudzi ducha swego gniewu, aby zniszczył was wszystkich mieczem. A wszyscy sprawiedliwi i święci zapamiętają wasz grzech.

**Rozdział 100.** W owych dniach na jednym miejscu dojdzie do walki pomiędzy ojcami a synami, podobnie i bracia (walczyć będą ze sobą) tak, że krew popłynie jak rzeka. Albowiem nikt litując się nie zawaha się cofnąć swej ręki od swych synów, ani od synów swoich synów, żeby ich nie zabić, a grzesznik nie cofnie się przed zamordowaniem szanowanego człowieka lub swego brata. Od brzasku aż do zachodu słońca będą się wzajemnie zabijać. Koń będzie brodził aż po piersi we krwi grzeszników, a wóz topić się w [niej] będzie. W owych dniach zstąpią aniołowie do ukrytych miejsc i zgromadzą na jednym miejscu tych wszystkich, którzy pomagali grzeszyć, i Najwyższy powstanie w owym dniu, aby dokonać wielkiego sądu nad wszystkimi grzesznikami. Wszystkim sprawiedliwym i wszystkim świętym ustanowi straż ze świętych aniołów i będą ich strzegli jak żrenicy oka, aż dokona się koniec wszelkiego zła i wszelkiego grzechu. Odkąd sprawiedliwi śpią głębokim snem, nie mają się czego bać. Mędrzy przejrzą, a synowie ziemi zrozumieją wszystkie słowa tej księgi i poznają, że bogactwa nie przyniosą im zbawienia, kiedy padnie nieprawość. Biada wam, grzesznicy, wy, którzy uciskacie sprawiedliwych w dniu strasznego ucisku i palicie ich ogniem. Dostaniecie odpłatę zgodnie z waszymi czynami. Biada wam przewrotnego serca, którzy nieustannie knujecie zło. Spadnie na was strach i nikogo nie będzie, kto wam pomoże. Biada wam, grzesznicy, bo z powodu słów ust waszych i z powodu czynów rąk waszych, które niegodziwie popełniście, zostaniecie spaleni w płonących płomieniach ognia. A teraz wiedzcie, że zapyta On aniołów w niebie o wasze czyny, a słońce i księżyc i gwiazdy o wasze grzechy, albowiem na ziemi dokonujecie sądu nad sprawiedliwymi. Wszystkie obłoki, mgła i rosa i deszcz świadczą będą przeciw wam. Będą one trzymane od was z dala i nie spadną na was, z powodu waszych grzechów. A teraz złożcie dary deszczowi, żeby nie przestał padać na was, i rosie, żeby mogła padać. Może przyjmą od was złoto i srebro. Kiedy w owych dniach szron i śnieg ze swoim zimnem i wszystkimi śnieżnymi wiatrami i z wszystkimi udrami spadną na was, nie ostoiście się.

**Rozdział 101.** Popatrzcie na niebo, wszyscy synowie nieba, i na wszystkie dzieła Najwyższego i lękajcie się Go i nie czyncie zła przed Nim. Jeśli zamknie On okna niebios i cofnie nie deszcz i rosę, tak że nie spadną na ziemię z waszego powodu, to co zrobicie? I jeśli ześle swój gniew na was i na wszystkie wasze czyny, to czy nie będziecie Go błagać? Albowiem wypowiadacie [słowa] pyszne i twarde przeciwko] jego sprawiedliwości i nie będziecie mieć pokoju. I czy nie widzicie królów owiec, jak ich owce targane są falami i rozbijane wiatrami i są w ucisku? I z tego powodu lękają się, bo wszystkie ich dobra toną w morzu razem z nimi i nic dobrego nie myślą w swoich sercach, [mianowicie] że morze ich pochłonie, a oni zostaną w nim zgubieni. Czyż całe morze, wszystkie jego wody, wszelki ich ruch nie są dziełem Najwyższego? Czyż to nie On ustanowił dla nich granice, zawarł je i otoczył piaskami? Gdy On zagrzmi, drżą i wysychają, a ryby i wszystko, co znajduje się (w morzu), wymiera. Tymczasem, wy, grzesznicy zamieszkujący ziemię nie lękacie się Go. Czyż nie uczynił On nieba i ziemi i wszystkiego, co w nich się znajduje? A kto dał wiedzę i mądrość wszystkim tym rzeczom, które poruszają się na lądzie i morzu? Czyż owi sternicy okrętów nie boją się morza? Tymczasem grzesznicy nie lękają się Najwyższego.

**Rozdział 102.** W owym dniu, kiedy rozpęta nad wami huragan ognia, który będzie was palił, dokąd uciekniecie, żeby się schować? A kiedy wypowie się przeciw wam, to czy nie zlekniecie się i nie będziecie się bać? Wszystkie światła zadrżą z powodu wielkiego strachu, a cała ziemia przetrząśnie, lękać się będzie i drzeć. Wszyscy aniołowie wypełniający swe zadania, niebo i światła i wszystkie dzieci ziemi poruszają się i zadrżą. Wy zaś grzesznicy będziecie przeklećci na wieki i nie zaznacie pokoju. Dusze sprawiedliwych! Nie lękajcie się! Ufajcie wy, którzy umarliście w sprawiedliwości! Nie smućcie się z tego powodu, że dusze wasze zeszyły w smutku do Szeolu i że wasze ciała nie otrzymały za waszego życia [nagrody] stosownie do waszej dobroci. Dnie, w których żyliście, były dniami grzeszników, ludzi przeklećtych na ziemi. Gdy umieraliście, grzesznicy mówili o was: „Sprawiedliwi umarli tak, jak my umieramy i po co im były ich czyny? Oto tak jak my, umarli oni w smutku i ciemności i czym nas oni przewyższyli? Odtąd jesteście równi. Cóż otrzymają i co będą oglądać na wieki? Bo oto oni również umarli i odtąd już nigdy nie będą oglądać światła”. Mówię wam, grzesznicy: „Zadowolacie się tym, że jecie i pijecie, odzieracie nagich ludzi, kradniecie i grzeszycie, nabywacie dobra i oglądacie pomyślne dni. Widzieliście sprawiedliwych, ich spokojny koniec, albowiem nic złego nie znaleziono w nich aż do dnia ich śmierci. Lecz zostali unicestwieni i stali się tak, jakby ich nie było, a ich dusze zeszyły do Szeolu w ucisku.

**Rozdział 103.** A teraz przysięgam wam, sprawiedliwi, na] ego wielką chwałę i Jego cześć, na Jego królewską godność i] jego majestat. Przysięgam wam, że rozumiem tę tajemnicę. Przeczytałem tabliczki niebios i widziałem pismo świętych i znalazłem napisane i wyrzeźbione w nim to, co ich dotyczy, że wszelkie dobro, radość i cześć zostały przygotowane i spisane dla duchów tych, którzy umarli w sprawiedliwości, i że wiele dobra zostanie dane wam w nagrodę za wasz znoj i że wasz los będzie wspanialszy od losu żyjących. Duchy tych, którzy pomarli w sprawiedliwości, żyć będą, a ich dusze radować się będą i cieszyć, a pamięć o nich [pozostanie] przed Wielkim po wszystkie pokolenia wieczności. Dlatego nie lękajcie się ich obelg. Biada wam, grzesznicy, kiedy umieracie w waszym grzechu i tym, którzy tacy jak wy mówią o was: „Błogosławieni byli grzesznicy. Ujrżeli wszystkie swoje dni. A teraz umarli w dobrobycie i bogactwie. Nie zaznali ucisku i rzezi za swego życia, ale umarli w chwale i nie wykonano nad nimi wyroku za ich życia”. Wiedzcie, że ich dusze pójdą do Szeolu i zazną nędzy i ucisk ich będzie wielki. W ciemności i okowach i palących płomieniach dusze wasze przyjdą na wielki sąd i wielki sąd trwać będzie po wszystkie pokolenia na wieki. Biada wam, bo nie zaznacie pokoju. Nie mówcie o sprawiedliwych i dobrych, którzy żyli: „W dniach naszego ucisku moźliwie trudziłyśmy się i zaznaliśmy wszelkiego ucisku i napotkaliśmy wiele zła. Wyczerpałyśmy się i staliśmy się nieliczni, a duch nasz osłabł. Niszczono nas i nie było nikogo, kto by nam pomógł słowami lub czynami. Byliśmy niemocni i uznani za nic. Byliśmy torturowani i niszczeni i nie spodziewaliśmy się oglądać życia od jednego dnia do następnego. Spodziewaliśmy się być głową, a staliśmy się ogonem. Ci, którzy nas nienawidzili, i ci, którzy nas bili, byli naszymi panami, a wobec tych, którzy nas nienawidzili, schylaliśmy nasze karki, ale oni nie mieli dla nas litości. Chcieliśmy od nich uciec, abyśmy mogli schronić się i zaznać spokoju, ale nie znaleźliśmy żadnego miejsca, dokąd moglibyśmy uciec i być od nich bezpieczni. W naszym ucisku zanosiliśmy do władców na nich skargę, skarżyliśmy się na tych, którzy nas pożerali, ale oni nie zauważyli naszego płaczu i nie chcieli słuchać naszego głosu. pomagali tym, którzy nas grabili i pożerali, oraz tym, którzy nas dziesiątkowali. Skrywali ich nieczne czyny i nie zdjęli z nas jarzma tych, którzy nas pożerali, rozpraszali i zabijali. Ukrywali, że nas mordowali, i nie pamiętali, że podnieśli swoje ręce przeciwko nam”.

**Rozdział 104.** Przysięgam wam, sprawiedliwi, że aniołowie w niebie wspomną was łaskawie przed chwałą Wielkiego i że wasze imiona zapisane są przed chwałą Najwyższego. Ufajcie! Albowiem poprzednio zło i ucisk szczyły z was, teraz zaś wy zajaśniejecie jak światła niebieskie, ujrzą was, a bramy niebios zostaną przed wami otwarte. Wasze wołanie zostanie wysłuchane, a sprawiedliwość, której się domagacie, osiągnie każdego, kto przyłożył rękę do waszego cierpienia, każdego współnika tych, którzy was prześladowali i pożerali. Ufajcie i nie porzucajcie nadziei, albowiem otrzymacie wielką radość jak aniołowie w niebie. Co pozostaje wam do zrobienia? Nie musicie ukrywać się w dzień wielkiego sądu, nie poczytają was za grzeszników, a wieczne potępienie będzie daleko od was po wszystkie pokolenia wieczności. Nie lękajcie się, sprawiedliwi, kiedy widzicie grzeszników rosnących w siłę i zaspokajających swoje pragnienia. Nie łączcie się z nimi, ale trzymajcie się z daleka od ich złych czynów, albowiem zostaniecie dołączeni do zastępów niebios. Bo wy, grzesznicy, mówicie: „Zaden z naszych grzechów nie będzie zbadany i zapisany!” Oni jednak spiszą wszystkie wasze grzechy z każdego dnia. A teraz pokażę wam, że światłość i ciemność, dzień i noc widzą wszystkie wasze grzechy. Nie popełniajcie nieprawości w sercach waszych, nie kłamcie, nie wypaczajcie słów prawdy, nie mówcie, że słowa Świętego i Wielkiego są kłamliwe, nie oddawajcie czci idolom, albowiem wszystkie wasze kłamstwa i wszelka wasza niegodziwość nie prowadzą do sprawiedliwości, ale do wielkiego grzechu. Teraz oznajmiam wam tajemnicę: wielu grzeszników zmieni i wypaczy słowa prawdy i wypowiadać będą słowa złe i kłamliwe i wymyślą wiele fałszu i napiszą księgi w swoim imieniu. Oby tylko spisali wiernie w swoich językach wszystkie moje słowa i nie zmienili lub opuścili czegokolwiek z moich słów, ale spisali dokładnie wszystko, o czym świadczyłem przedtem o nich! Znam jeszcze inną tajemnicę: księgi te zostaną wręczone sprawiedliwym i mądrym, [którzy będą źródłem] radości, prawdy i wielkiej mądrości. Zostaną im wręczone księgi i uwierzą w nie i będą się nimi cieszyć. I wszyscy sprawiedliwi, którzy poznali z nich wszystkie drogi prawdy, radować się będą.

**Rozdział 105.** W owych dniach, mówi Pan, zwrócą się do dzieci ziemi i nauczą ich mądrości. Pokażcie im, że jesteście ich przewodnikami i otrzymają nagrodę na całej ziemi, i że ja oraz mój syn złączymy się z nimi na zawsze na ścieżkach prawdy za ich życia i zaznacenie pokoju. Radujcie się, synowie prawości! Amen!

## Apokalipsa Noego

**Rozdział 106.** Po [paru] dniach syn mój Matuzalem wziął dla swojego syna Lamecha żonę, która zaszła od niego w ciążę i urodziła syna. Ciało jego było białe jak śnieg i czerwone jak kwiat róży, a włosy na jego głowie [były] białe jak wełna(...) miał piękne oczy. Kiedy otworzył swe oczy, napełnił cały dom jasnością jak słońce, tak że cały dom był nad wyraz jasny. Kiedy zabrano go z rąk akuszerki, otworzył swoje usta i mówił o Panu Sprawiedliwości. A jego ojciec Lamech zląkł się z tego powodu, uciekł i udał się do swego ojca Matuzalema. Powiedział do niego: „Urodziłem dziwnego syna. Podobny jest nie do człowieka, ale do dzieci aniołów nieba, jest innego rodzaju, nie jest taki jak my. Jego oczy są jak promienie słońca, a oblicze jego chwalebne. Wydaje mi się, że nie wyszedł on ode mnie, ale od aniołów. Boję się, żeby coś nadzwyczajnego nie stało się na ziemi za jego życia. A teraz, ojcze mój, błagam cię i proszę, abys poszedł do naszego ojca Henocha i dowiedział się od niego prawdy, albowiem mieszka on z aniołami”. I kiedy Matuzalem usłyszał słowa swego syna, przyszedł do mnie na krańce ziemi, bo usłyszał, że tam się znajduję. Zawołał i usłyszałem jego głos i poszedłem do niego. Powiedziałem mu: „Tu jestem, synu mój, po co przyszedłeś do mnie?” A on odpowiadając mi powiedział: „Z bardzo ważnego powodu do ciebie przyszedłem, z powodu niepokojącej wizji zbliżyłem się do ciebie. A teraz posłuchaj mnie, ojcze mój, albowiem urodziło się memu synowi Lamechowi dziecko, którego kształt i wygląd nie są takie, jak wygląd człowieka. Jego kolor jest bielszy od śniegu i czerwiejszy od kwiatu róży, włosy na jego głowie są bielsze od białej wełny, a oczy jego jak promienie słońca. otworzył swoje oczy i napełnił cały dom jasnością. Wzięto go z rąk akuszerki, a on otworzył swe usta i błogostawił Pana Niebios. Jego ojciec Lamech przestraszył się i uciekł do mnie. On nie wierzy, że on pochodzi od niego, ale sądzi, że [pochodzi on] od aniołów nieba. I oto przyszedłem do ciebie, abys mi powiedział prawdę”. I ja Henoch odpowiadając powiedziałem do niego: „Pan dokona nowych rzeczy na ziemi. Widziałem to już w widzeniu i powiadamiam cię o tym. Oto za pokolenia mojego ojca Jareda niektórzy z wysokiego nieba przekroczyli słowo Pana. Popełnili grzech, przekroczyli prawo, zmieszali się z kobietami i z nimi zgrzeszyli. Poślubili niektóre z nich i zrodzili z nimi dzieci. Nastanie wielkie zniszczenie na całej ziemi, nastanie potop, przez cały rok będzie wielkie zniszczenie na ziemi. Ale to dziecko, które ci się urodziło, zostanie ocalone na ziemi i jego trzej synowie zostaną zbawieni razem z nim. Kiedy wszyscy ludzie, którzy są na ziemi, umrą, on i jego synowie uratują się. Zrodzą na ziemi gigantów, ale nie z ducha, lecz z ciała i będzie wielki gniew na ziemi, a ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia. A teraz powiadam swego syna Lamecha, że ten, który mu się urodził, jest naprawdę jego synem. Nazwij jego imię Noe, bo on będzie dla ciebie resztą i on i jego synowie zostaną ocaleni ze zniszczenia, które przychodzi na ziemię z powodu grzechu i wszelkiej nieprawości, która zostanie popełniona na ziemi za jego dni. Lecz potem nastanie jeszcze większa niegodziwość od tej, którą popełniono na ziemi przedtem. Albowiem znam tajemnice świętych. Pan bowiem pokazał mi [je] i dał mi [je] poznać i przeczytałem [je] na tabliczkach niebieskich.

**Rozdział 107.** Ujrzałem, że w nich napisano to, że z pokolenia na pokolenie czynić będą zło, aż powstanie pokolenie sprawiedliwe, a [pokolenie] czyniących zło zostanie zniszczone i grzech odejdzie z ziemi i nastanie na niej wszelkie dobro. A teraz, synu mój, idź, powiedz twemu synowi Lamechowi, że to dziecko, które się narodziło, jest rzeczywiście jego synem i że to nie jest kłamstwo”. I kiedy Matuzalem usłyszał słowa swego ojca Henocha — albowiem on pokazał mu wszystko, co jest tajemne — powrócił, ujrawszy je nadał temu dziecku imię Noe, albowiem on pocieszy ziemię po całym zniszczeniu.

**Rozdział 108.** Inna księga, którą Henoch napisał dla swego syna Matuzalema i dla tych, którzy przyjdą po nim i będą zachowywać prawo w dniach ostatecznych. Wy, którzy zachowywaliście [je], wytrwajcie aż do momentu, gdy przyjdzie koniec na popełniających zło i ustanie moc niegodziwców, oczekujcie [czasu] aż przeminie grzech. Albowiem imiona ich zostaną wytarte z księgi świętych, a ich potomstwo zostanie unicestwione na wieki. Duchy ich zginą. Będą jęczeć i płakać na opustoszałej pustyni i na płonącym miejscu, ponieważ nie będzie już ziemi. I ujrzałem coś jak obłok, którego trudno dojrzeć, albowiem z powodu jego głębokości nie mogłem nań spoglądać. ujrzałem płomienie ognia palące się jasno i [coś] na kształt jasných gór przewracanych i rzuconych z boku na bok. Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy byli ze mną, mówiąc doń: „Co to za jasne [miejsce]? Albowiem nie ma tu nieba, ale tylko płomienie palącego ognia i głos krzyżących, płaczących, lamentujących i dotkliwy ból”. Odpowiedział mi: „To miejsce, które widzisz, jest miejscem, do którego zostaną wtrącone duchy grzeszników i bluźnierców i tych, którzy czynią zło, i tych, którzy zniekształcają wszystko, co powiedział Pan przez usta proroków o tym, co należy czynić. Albowiem na górze w niebie znajdują się księgi i notatki o nich. Aniołowie mogą je czytać i dowiedzieć się, co ma spotkać grzeszników i duchy pokornych oraz tych, którzy umartwiali swe ciała i zostali nagrodzeni przez Boga, jak również tych, którzy byli wykorzystywani przez złych ludzi. Są to ci, którzy miłowali Boga, a nie kochali złota czy srebra, czy jakiegoś światowego dobra, ale wydali swe ciała na mękę. Są to ci, którzy od samego momentu swego istnienia nie pragnęli ziemskiego pokarmu, ale uważali siebie za przemijające tchnienie i trzymali się tego. Pan wypróbował ich bardzo i dusze ich okazały się czyste, aby mogły błogostawić[ego] imię”. Wszystkie ich błogostawieństwa opowiedziałem w księgach. Wyznaczono im nagrodę, albowiem okazało się, że bardziej umiłowali niebo niż swoje życie na świecie i nawet jeśli zostali zdeptani nogami przez złych ludzi i musieli wysłuchiwać, jak ich lżono, poniżano i wykorzystywano, to mimo to błogostawili mnie. A teraz przywołam duchy cnotliwych (zrodzone) w pokoleniu światła i przekształcę tych, którzy narodzili się w ciemnościach, jak również tych, którzy nie zaznali czci w swoim ciele stosownie do ich wierności. Wprowadzę do jaśniejszego światła tych, którzy miłują moje święte imię, i posadzę każdego na jego tronie chwały. Jaśnieć będą przez niezliczoną ilość czasu, albowiem sprawiedliwy jest Boży wyrok. Wiernemu i kroczącemu prawymi drogami dotrzymuje on wiary. Ujrzą oni tych, którzy narodzili się w ciemności, wrzuconych do ciemności, podczas gdy sprawiedliwi jaśnieć będą. Grzesznicy będą jęczeć widząc, jak oni jaśnieją, ale sami pójdą tam, gdzie ustalono dla nich dni i czasy.

W Biblii o Henochu dodatkowo czytamy:

„Przez wiarę Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu.” [Hbr 11, 5], [Rdz 5, 23-24]

Więcej o Księdze Henocha: <http://www.kosciol.pl/content/article/200502260353156.htm>

Przekład: ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB

Przypisy: <http://biblijna.strefa.pl>